



fol. Gmina Wola Mysłowska

„Uśmiech Jokera” po ataku nożownika”

Zbliża się finał śledztwa w sprawie ataków na ulicy

Śledczy czekają na kluczową opinię

Dwa ataki z użyciem noża dokonane 19 stycznia br. w Łukowie ma na koncie, według dowodów zebranych przez śledczych, 28-letni Adrian S.



STR. 7

Poseł Skwarek usunięty z PiS.

„Zdradzić
to można Boga,
Ojczyznę i żonę.
Nie zdradziłem”



fol. Agnieszka Ciekot

STR. R5

Niespokojnie w oświacie w gm. Trzebieszów. Dwie skargi na dyrektora szkoły w Dębowicy.

STR. 8

Poszukiwani: Kasjer z chęcią do pracy, punktualny magazynier, portier nawet bez wykształcenia

STR. 6

REKLAMA

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

**MOC, KTÓRA
DZIAŁA!**
CENA OD
99 zł
PRZY ZAKUPIE
ZA
1000 zł
WKRETARKA UDAROWA
AKUMULATOROWA
F.U.H. RESŁAW HARD
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Goźd 2A
21-421 Tuchowicz | 608 410 646

Czego dorobili się radni z gm. Krzywda

STR. 22

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE
WWW.GAJ-STAL.COM
TEL. 884 060 266 | 505 383 861

IVIP
MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE
I WYKONAWSTWO
**BOSCH
JUNKERS**
Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
• PRZEWIERTY
STEROWANE

**ŁUKOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Renata Sidor pokieruje szkołą w Stoczku Łukowskim

STR. 3

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygierska
tel.: 792 458 875
791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
reklama@lukow24.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej
ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ
NAS
NA

facebook®



Felieton Bartłomieja Bryka

Dwie drogi działania

Duża obwodnica Łukowa to jedna z tych inwestycji, o których mówi się od lat i chyba każdy kierowca w mieście wie, po co miałyby ona powstać.

Wystarczy jeden, czy drugi zamknięty przejazd kolejowy, trochę większy ruch i po chwili nasze ulice się korkują. Do tego ciężarówki przejeżdżające przez miasto, choć Łuków jest dla nich tylko punktem na trasie. Dlatego wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza miasto byłoby dla nas ogromną zmianą.

Dziś trwają przygotowania i analizowane są wa-

rianty przebiegu obwodnicy. W rozważanych planach pojawiają się m.in. głośno dyskutowane w naszym mieście wiadukty w rejonie ulic Żelechowskiej i Łapiguz. Brzmi dobrze. Jednak jak to w przypadku dużych inwestycji bywa, nie powstają one z dnia na dzień. Budowa może rozpocząć się najwcześniej około 2034 roku.

Osiem lat (od rozpoczęcia, nie do zakończenia) to w życiu miasta bardzo długo. Przez ten czas będziemy codziennie jeździli tymi samymi zakorkowanymi ulicami, stali przed tymi samymi szlabanami jak ten na Łapiguzie i mierzyli się z tymi samymi problemami

komunikacyjnymi. Wobec tego nie możemy uznać, że skoro prędzej, czy później powstanie obwodnica, to cała reszta problemów sama się rozwiąże.

Dużej obwodnicy trzeba pilnować. Trzeba zabiegać o nią na każdym etapie i robić wszystko, żeby kolejne terminy nie były przesuwane. Ale równocześnie trzeba realizować inwestycje, które mogą pomóc mieszkańcom wcześniej.

Jedną z nich jest łącznik ul. Łapiguz z ul. Poważe (budowa ul. Strzelniczej), o który walczymy już od dawna. Co istotne, nie traktuje tej inwestycji jako alternatywy dla dużej obwodnicy. Jedno nie

wyklucza drugiego. Duża obwodnica ma za zadanie wyprowadzić z miasta ruch tranzytowy, a lokalne połączenia drogowe mają usprawnić codzienne poruszanie się po Łukowie.

Nie chciałbym, żeby przez najbliższe lata przy każdej rozmowie o inwestycjach drogowych odpowiedzią było, że przecież będzie obwodnica. Będzie. Oby jak najszybciej. Tylko my potrzebujemy normalnie poruszać się po naszym mieście dzisiaj, a nie dopiero za dziesięć lat. Dlatego musimy planować i patrzeć szeroko...

Bartłomiej Bryk

Radni zdecydują, czy posiedzenia komisji będą transmitowane

Jawność bez transmisji?

Do Rady Powiatu Łukowskiego wpłynął wniosek dotyczący wprowadzenia obowiązku transmisji, nagrywania i udostępniania nagrań z posiedzeń komisji Rady Powiatu. Wnioskodawcy argumentowali, że takie rozwiązanie zwiększyłoby przejrzystość i transparentność działania władz powiatu.

Sprawą, zgodnie ze Statutem Powiatu Łukowskiego, zajęła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. To istotne, że komisja już na etapie rozpatrywania samego wniosku zajęła stanowisko negatywne wobec przedstawionej propozycji.

Nie podzieliła argumentacji, zgodnie z którą transmisje internetowe posiedzeń komisji są potrzebne dla zapewnienia większej transparentności. Teraz sprawa trafia na kolejny etap. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji opiniuje projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku, który następnie ma rozpatrzyć cała Rada Powia-

tu Łukowskiego. Ostateczna decyzja będzie więc należała do radnych podczas sesji Rady Powiatu.

Jawność tak, transmisja niekoniecznie

Stanowisko komisji opiera się przede wszystkim na obowiązujących przepisach ustawy o samorządzie powiatowym.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 działalność organów powiatu jest jawna, a mieszkańcy mają m.in. prawo wstępu na sesję rady powiatu i posiedzenia jej komisji oraz dostęp do dokumentów związanych z wykonywaniem zadań

publicznych.

Komisja wskazuje, że posiedzenia komisji Rady Powiatu Łukowskiego są jawne, a mieszkańcy mogą w nich uczestniczyć. Dostępne są również materiały oraz protokoły z posiedzeń, publikowane w systemie eSesja – Portalu Mieszkańca. W ocenie komisji rozwiązania te zapewniają mieszkańcom dostęp do informacji o pracy komisji, w tym o zgłaszanych wnioskach, przebiegu dyskusji i wynikach głosowań.

Kluczowy argument dotyczy jednak różnicy między sesją rady a posiedzeniem komisji. Ustawa w art. 15 ust. 1a nakłada na radę powiatu obowiązek transmitowania i utrwalania obrad sesji rady powiatu. Nie przewidziano analogicznego obowiązku wobec posiedzeń komisji. Zdaniem komisji oznacza to, że brak transmisji i publikowania nagrań z posiedzeń komisji nie stanowi naruszenia zasady jawności. Transmisja internetowa może być dodatkowym sposobem udostępniania przebiegu obrad, ale

– w ocenie komisji – nie jest rozwiązaniem, którego wprowadzenia wymaga prawo.

Decyzja należy teraz do całej Rady

W tej sprawie warto więc rozdzielić dwa etapy. Najpierw Komisja Skarg, Wniosków i Petycji negatywnie odniosła się do samego wniosku.

Obecnie ta sama komisja opiniuje projekt uchwały, który zakłada jego nieuwzględnienie, a ostatecznie nad projektem będzie głosowała cała Rada Powiatu Łukowskiego. Rada będzie zatem musiała zdecydować, czy podzieli argumentację komisji i pozostawia obecny sposób udostępniania informacji o pracach komisji, czy też uzna, że warto wprowadzić dodatkowy standard w postaci obowiązkowego nagrywania, transmisji i publikowania nagrań.

Beata Malczuk

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

A U T O P R O M O C J A

Odwiedź
nasz portal

Lukow24.pl

MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ

510 281 095

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA**RATUNKOWE:**

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI**UBEZPIECZENIA:**Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144**KOMINIARZ:**

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:Wydów gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110**WETERYNARZ:**

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998**NAPRAWY****NAPRAWA OBUWIA:**

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT**POMOC DROGOWA:**

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE**HUDRAULIK:**

Kamil Knapiak 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE**APTEKA:**

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

Renata Sidor pokieruje szkołą w Stoczku Łukowskim

Renata Sidor została powołana na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim. Decyzję podjął Zarząd Powiatu Łukowskiego po zakończeniu konkursu.

Została ona wyłoniona w konkursie ogłoszonym przez Zarząd Powiatu Łukowskiego.

Funkcja dyrektora została powierzona od 1 września br. na okres pięciu lat szkolnych.

Renata Sidor jest wieloletnim nauczycielem dyplomowanym Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim. Pracę w tej placówce rozpoczęła w 2007 roku, specjalizuje się w tematyce ekonomicznej, zarządzaniu i logistyce.



Renata Sidor otrzymała gratulacje w związku z powierzeniem jej funkcji dyrektora Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim oraz satysfakcji z pracy i powodzenia w kierowaniu szkołą

W trakcie pracy w szkole systematycznie podnosiła kwalifikacje zawodowe, odpowiadając na zmieniające się potrzeby rynku edukacyjnego.

W 2023 roku uzyskała wpis do ewidencji egzaminatorów Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w zawodzie technik logistyk. Legitymuje

się także studiami podyplomowymi z zakresu zarządzania oświatą.

an

Przystanek przy placu Narutowicza znika z trasy

Od 17 sierpnia czasowo wyłączony z użytkowania został przystanek autobusowy przy ul. Piłsudskiego, w rejonie placu Narutowicza w Łukowie. Zmiana ma związek z prowadzonymi pracami budowlanymi na placu Narutowicza.

Zmiana dotyczy autobusów komunikacji miejskiej obsługujących linie Ł1 (Wereszczaków - Zalew Zimna Woda) oraz Ł2 (Wereszczaków - Dworzec PKP). W okresie prowadzonych prac pojazdy tych linii będą omijały wyłączony przystanek i nie będą się na nim zatrzymywały.

Według zapowiedzi firmy ZEL-TECH, która przekazała informację o zmianach, przerwa w funk-



Szacowany czas wyłączenia przystanku wynosi około dwóch tygodni, tj. do końca sierpnia 2026 r. Termin może ulec zmianie w zależności od postępu prowadzonych prac

cjonowaniu przystanku ma potrwać około dwóch tygodni, czyli do końca sierpnia. Termin nie jest jednak ostateczny i może się zmienić w zależności od postępu robót budowlanych.

Pasażerowie korzystający z komunikacji miejskiej w tym

rejonie powinni korzystać z innych przystanków. W związku z prowadzonymi pracami należy również zwracać uwagę na oznakowanie oraz bieżącą organizację ruchu w rejonie placu Narutowicza.

an

Nie mógł skontaktować się z matką.

Strażacy siłowo otworzyli drzwi

W minionym tygodniu tuż przed godz. 1 w nocy strażacy interweniowali na osiedlu Chącińskiego w Łukowie.

Zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej został zadysponowany na miejsce na prośbę policji w związku z koniecznością otwarcia jednego z mieszkań.

Służby zostały wezwane po tym, jak syn mieszkającej tam kobiety nie mógł nawiązać z nią kontaktu. W czasie interwencji kobieta nie odpowiadała również na wezwania syna i policjantów, dlatego zdecydowano o sprawdzeniu mieszkania - poinformował zastępcą komendanta mł. bryg. Mariusz Małecki z KP PSP w Łukowie.

Strażacy otworzyli drzwi do lokalu. W środku znajdowała się jego właścicielka. Kobieta była przytomna i świadoma.

an

Najmniejsza wiejska gmina powiatu ma coraz mniej mieszkańców

Gmina Serokomla, najmniejsza gmina wiejska w powiecie łukowskim, zmagą się z wyraźnym spadkiem liczby mieszkańców. Najnowsze dane pokazują, że liczba ludności maleje z roku na rok.

W skład Gminy Serokomla wchodzi 16 sołectw oraz 17 miejscowości: Bielany Duże, Bronisławów Duży, Bronisławów Mały, Charlejew, Czarna, Ernestynów, Hordzież, Józefów Duży, Krzówka, Leonardów, Nowa Ruda, Pieńki, Poznań, Ruda, Serokomla, Wola Bukowska i Wólka. W skład gminy wchodzi 16 sołectw (17 miejscowości).

Według najnowszych danych, w 2025 roku w gminie zameldowanych było łącznie 3872 mieszkańców, w tym 1959 kobiet i 1913 mężczyzn. Na pobyt stały zameldowanych było 3872 osoby, a 21 osób przebywało czasowo.

Mniej mieszkańców

Niestety, dane pokazują wyraźny spadek liczby ludności. W porównaniu z rokiem 2024 ubyłoby 29 mieszkańców zameldowanych na pobyt stały. Co ważne, trend spadkowy utrzymuje się od kilku lat, co pokazuje zestawienie:

2022 r. - 3986 mieszkańców
2023 r. - 3933 mieszkańców
2024 r. - 3901 mieszkańców
2025 r. - 3872 mieszkańców

Gdzie ubyło, gdzie przybyło?

W niektórych miejscowościach ubytek był szczególnie widoczny. Najwięcej mieszkańców straciła Czarna (minus siedem osób). W Bronisławowie Dużym i Pieńkach ubyło po pięć osób, a w Charlejewie cztery osoby. Spadki odnotowano również w Ernestynowie i Józefowie Dużym (po trzy osoby), a także w Hordzieży, Krzówce, Woli Bukowskiej i Wólce (po dwie osoby). W kilku wsiach liczba mieszkańców zmniejszyła się o jedną osobę.

Z drugiej strony, są też nieliczne pozytywne wyjątki.

W miejscowościach Poznań oraz Serokomla liczba mieszkańców wzrosła - w każdej z nich o cztery osoby. W Bronisławowie Małym i Leonardowie sytuacja pozostała bez zmian.

Od kilku lat widać stały spadek liczby mieszkańców. Gmina Serokomla, podobnie jak wiele wiejskich obszarów w Polsce, mierzy się z problemem wyludniania się i starzenia społeczności.

Ile osób we wsiach?

Trzema największymi miejscowościami pod względem liczby ludności są Serokomla (996 mieszkańców), Charlejew (492 mieszkańców) oraz Hordzież (308 mieszkańców).

Liczba mieszkańców w poszczególnych wsiach wygląda następująco: (dane na koniec 2025 r.)

Bielany Duże: 41 kobiet i 58 mężczyzn, łącznie 99 mieszkańców.

Bronisławów Duży: 77 kobiet i 55 mężczyzn (132 osoby)

Bronisławów Mały: 11 kobiet i 11 mężczyzn (22 osoby)

Charlejew: 251 kobiet i 241 mężczyzn (492 osoby)

Czarna: 104 kobiety i 90 mężczyzn (194 osoby)

Ernestynów: 72 kobiety i 74 mężczyzn (146 osób)

Hordzież: 146 kobiet i 162 mężczyzn (308 mieszkańców)

Józefów Duży: 53 kobiety i 50 mężczyzn (103 mieszkańców)

Krzówka: 77 kobiet i 82 mężczyzn (159 mieszkańców)

Leonardów: 69 kobiet i 66 mężczyzn (135 osób)

Nowa Ruda: 60 kobiet i 57 mężczyzn (117 mieszkańców)

Pieńki: 93 kobiety i 88 mężczyzn (181 osób)

Poznań: 69 kobiet i 81 mężczyzn (150 mieszkańców)

Ruda: 109 kobiet i 127 mężczyzn (236 osób)

Serokomla: 502 kobiety i 494 mężczyzn (996 mieszkańców)

Wola Bukowska: 89 kobiet i 80 mężczyzn (169 mieszkańców)

Wólka: 136 kobiet i 118 mężczyzn (254 mieszkańców)

źródło: Raport o stanie gminy za 2025 r.

mo

R E K L A M A

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki,
podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

R E K L A M A

SKUP ZŁOMU

ul. Żelechowska 21
21-400 Łuków

tel. 502 605 577

Małżeństwa z gminy Wola Mysłowska obchodziły jubileusz Złotych Godów



11 par z gminy Wola Mysłowska świętowało złoty jubileusz

11 małżeństw z gminy Wola Mysłowska obchodziło w tym roku jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego.

Uroczystość Złotych Godów odbyła się 7 sierpnia w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane decyzją prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymali:

Barbara i Stefan Antosz, Barbara i Stanisław Czajka, Maria Krystyna i Jan Filipek, Krystyna i Jan Andrzej Mucha, Marianna i Zbigniew Edmund Pszczoła, Genowefa i Tadeusz Kazimierz Szewczyk, Janina Bożena i Tadeusz Piotr Talarek, Grażyna Henryka i Roman Aleksander Traczyk, Marianna Anna i Krzysztof Tratkiewicz, Stefania Urszula i Wiesław Zegadło Grażyna i Henryk Łysoń.

W uroczystości uczestniczyło osiem z jedenastu uhonorowanych par.

W imieniu prezydenta RP medale wręczyła wójt gminy



Na gości czekał poczęstunek i pyszny tort



Jubileusz był okazją do rozmów i wspomnień o wspólnych 50 latach życia

ny Kinga Szerszeń. Jubilaci otrzymali także pamiątkowe dyplomy oraz upominki ufundowane przez wójt. Po części

oficjalnej jubilaci spotkali się przy jubileuszowym torcie, kawie i słodkim poczęstunku. Była to okazja do rozmów

i wspomnień związanych z pięcioma dekadami wspólnego życia.

an



Oprócz medali jubilaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki



Aktu dekoracji dokonała wójt gminy Wola Mysłowska Kinga Szerszeń



Wszyscy jubilaci otrzymali serdeczne życzenia

for. Gmina Wola Mysłowska

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCHEENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI

PROMOCJA NA NAGROBKI!!!

DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

„Zwierzę to nie zabawka, którą można wyrzucić, kiedy się znudzi”. List otwarty mieszkanki Łukowa

Nasza czytelniczka Anna Zduńczyk napisała list otwarty, w którym apeluje o odpowiedzialne podejmowanie decyzji o adopcji zwierząt. Porusza też problem porzucania psów i kotów oraz zwraca uwagę na trudną sytuację Fundacji Koci Galimatias z Łukowa.

LIST OTWARTY

„Od lat ratuję porzucone zwierzęta, zapewniając im opiekę weterynaryjną i znajdując im domy. Jedną z mieszkanki Łukowa wyraziła chęć adopcji ode mnie jednego z kotków. Po pięciu latach od adopcji powiedziała, że go nie chce, a następnie gdzieś go wywiozła i odmówiła ujawnienia, gdzie. Takie postępowanie jest karalne, ponieważ za porzucenie zwierzęcia grozi odpowiedzialność karna oraz grzywna, dlatego w moim Liście Otwartym chciałabym poruszyć temat nieprzemyślanych decyzji o adopcji zwierzęcia.

Zdarza się, że ktoś ma niestabilną sytuację życiową. Wtedy powinien się dobrze zastanowić, zanim adoptuje zwierzę. Zdarza się, że właściciel umrze i zwierzę traci dom. Na pewno sprzeczne z prawem i niehumanitarne jest porzucenie zwierzęcia, dlatego apeluję do wszystkich, żeby decyzję o adopcji psa lub kota traktowali bardzo poważnie, bo zwierzę to nie zabawka, którą można wyrzucić, kiedy się znudzi.

Jeśli ktoś znajdzie porzucone zwierzę, należy poszu-

kać mu pomocy. Psy z terenu Łukowa są przyjmowane do schroniska dla bezdomnych zwierząt po uprzednim ich zgłoszeniu do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, natomiast kotami opiekuje się Fundacja Koci Galimatias z Łukowa, której założycielką jest pani Lidia Rosińska. Jednak zmagają się one z problemami finansowymi, ponieważ usługi weterynaryjne i utrzymanie zwierząt kosztują. Dlatego w moim Liście Otwartym pragnę także zwrócić się z serdeczną prośbą do wszystkich Łukowian o regularne wpłaty na konto Fundacji Koci Galimatias o nr 57 1870 1045 2078 1078 4285 0001. W ten sposób możemy pomóc pani Lidii ratować kotki.

Nadto Urzędy Miast i Gmin finansują leczenie, szczepienia i kastrację bezdomnych zwierząt. Należy zgłosić się w tej sprawie do właściwego urzędu miasta lub gminy. Jeśli znajdziemy porzucone zwierzę, oprócz zapewnienia mu opieki weterynaryjnej możemy także poszukać mu domu samodzielnie. Ja radzę anons na OLX z wyróżnieniem, którego koszt jest niewielki,

a zwiększa widoczność. Można opublikować anons w dużych miastach na terenie całej Polski, co zwiększa zasięgi i szanse na dom. Do anonsu radzę załączyć wyraźne zdjęcie i dokładny opis zwierzęcia. Polecam zadbać o podpisanie umowy adopcyjnej (do wydrukowania w Internecie) i sprawdzenie, czy zwierzę jest zadbane w nowym domu, prosząc o przesłanie jego zdjęć. Ja w ten sposób znalazłam domy wielu zwierzętom.

Nie zaniebujmy kastracji zwierząt, żeby nie zwiększać ich bezdomności. Niektórzy weterynarze godzą się na opłacenie zabiegu w ratach, np. dr Ilona Misiak z Łukowa, dr Paulina Miłosz z Międzyrzecz Podlaskiego. Pamiętajmy, żeby decyzję o adopcji zwierzęcia traktować bardzo poważnie, bo jego porzucenie naraża je na cierpienie i jest sprzeczne z prawem”.

Anna Zduńczyk

Proszę o publikację mojego imienia i nazwiska pod moim Listem Otwartym, gdyż poruszone przeze mnie kwestie nie obrażają nikogo, a służą wyłącznie dobru zwierząt.

**Co zrobić,
gdy znajdziesz
bezpieńskie lub ranne
zwierzę w Łukowie?**

Bezpieńskie zwierzę – zgłoś do Urzędu Miasta Łuków: **25 797 66 16** (pon.–pt., 7:30–15:30).

Po godzinach pracy urzędu – dzwonić do dyżurnego KPP w Łukowie: **478 147 210** lub **478 147 291** – całodobowo.

Zwierzę poszkodowane w wypadku – również należy zgłosić je do urzędu lub policji, aby mogło otrzymać pomoc weterynaryjną.

Pomoc weterynaryjna – po wcześniejszym kontakcie z Urzędem Miasta zwierzętom pomaga Gabinet Weterynaryjny „Vital.Vet”.

Schronisko – Miasto Łuków współpracuje ze schroniskiem „Zwierzęta do wzięcia” w Kłoczewie, które przyjmuje bezpieczne zwierzęta po zgłoszeniu przez urząd.

Ważne: jeśli zwierzę wygląda na zagubione lub porzucone, a nie udało się ustalić właściciela, należy zgłosić jego obecność odpowiednim służbom

(informacje pobrane ze strony UM Łuków).

mo

Trzy kilometry drogi zalane olejem w gminie Adamów



Do usunięcia oleju wykorzystano specjalistyczny środek SINTAN

W piątek, 14 sierpnia, około godz. 10.15 strażacy zostali zadysponowani do plamy oleju na jezdni w Woli Gułowskiej.

Po przyjeździe na miejsce okazało się, że substancja znajdowała się na jednym pasie drogi w kierunku Konorzatki, na odległość około 3 kilometrów.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie przystąpili do neutralizacji plamy. Do usunięcia oleju wykorzystano specjalistyczny środek SINTAN. Po jego zastosowaniu jezdnię do-



Jezdnia została dokładnie zmyta wodą

kładnie spłukano wodą, usuwając pozostałości substancji.

W działaniach uczestniczyły jednostki OSP Wola Gułowska, OSP KSRR Adamów oraz KSRR OSP Serokomla.

an

Renault wpadło do przydrożnego rowu

W czwartek około godz. 16.24 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w Ciechominie.

Samochód osobowy marki Renault zjechał z drogi i znalazł się w przydrożnym rowie.

Pojazdem podróżował 31-letni mężczyzna. Kierowca opuścił samochód jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych. Strażacy zabezpieczyli miejsce

zdarzenia, odłączyli akumulator w pojeździe oraz udzielili kierowcy wsparcia psychicznego - poinformował mł. bryg. Mariusz Małecki z KP PSP w Łukowie.

Po przyjeździe zespołu ratownictwa medycznego mężczyzna został przekazany pod opiekę ratowników. Następnie został zabrany do szpitala.

W działaniach uczestniczyły zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz OSP Ksawerynów i OSP Świder.

an

R E K L A M A



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

**elbud
development**

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25) 798 54 56, 604 962 404

hurtownia@elbud.lukow.pl

**Zaopatrzymy Twoją
budowę!**



Kasjer z chęcią do pracy, punktualny magazynier, portier nawet bez wykształcenia

· Brukarz/pracownik budowlano-drogowy - wykształcenie podstawowe, mile widziane prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe.

· Brygadzysta magazynu - mroźnia - wykształcenie średnie zawodowe, dyspozycyjność, dokładność, punktualność, sumienność, umiejętność pracy w zespole, doświadczenie zawodowe mile widziane.

· Cukiernik - wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie zawodowe min. 1 rok.

· Fakturzystka - wykształcenie min. średnie, znajomość obsługi komputera, doświadczenie w handlu min. 2 lata.

· Inżynier technologii żywności - wykształcenie wyższe kierunkowe (technologia żywności, towaroznawstwo lub pokrewne), minimum 3 lata doświadczenia na podobnym stanowisku, praktyczna znajomość technologii żywności oraz procesów produkcyjnych, znajomość przepisów dotyczących znakowania żywności oraz systemów jakości IFS i BRC.

· Kasjer-sprzedawca - wykształcenie zasadnicze zawodowe, aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, aktualne badania sanitarno-epidemiologiczne lub gotowość do ich wykonania, zaangażowanie, sumienność i chęć do pracy.

· Kierowca samochodu ciężarowego - prawo jazdy kat. C i świadectwo kwalifikacji na przewóz rzeczy, znajomość obsługi tachografu, doświadczenie zawodowe mile widziane.

· Kierowca samochodu ciężarowego - wykształcenie podstawowe, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, karta kierowcy, staż pracy min. 1 rok na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, mile widziana znajomość języka obcego.

· Kierowca samochodu ciężarowego - wykształcenie średnie zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji na przewóz rzeczy, bardzo dobra organizacja pracy, dyspozycyjność, dokładność, punktualność, sumienność. Doświadczenie zawodowe mile widziane, ale nie jest wymagane.

· Kierowca samochodu dostawczego - wykształcenie średnie zawodowe, prawo jazdy kat. B, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno-epidemiologicznych, bardzo dobra organizacja pracy, dyspozycyjność, sumienność, dokładność, gotowość do pracy w godzinach nocnych, doświadczenie zawodowe mile widziane.

· Logopeda/neurologopeda - wykształcenie wyższe kierunkowe, biegła obsługa komputera, znajomość pakietu Microsoft Office.

· Logopeda/neurologopeda - wykształcenie wyższe licencjackie na kierunku logopedia bądź studia podyplomowe z logopedii, kultura osobista, dobry kontakt z dziećmi.

· Magazynier - wykształcenie średnie zawodowe, uprawnienia do obsługi wózków jezdniowych podnośnikowych z mechanicznym napędem podnoszenia z wysięgnikiem oraz wózków jezdniowych podnośnikowych z mechanicznym napędem podnoszenia z osobą obsługującą podnoszoną wraz z ładunkiem, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno-epidemiologicznych, dokładność, punktualność, sumienność, umiejętność pracy w zespole.

· Mechanik maszyn szwalniczych - wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy, mile widziane uprawnienia SEP, rzetelność i dokładność w wykonywaniu obowiązków, zdolności manualne.

· Mechanik pojazdów samochodowych - wykształcenie podstawowe, znajomość branży mechanicznej, doświadczenie zawodowe mile widziane.

· Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie - wykształcenie podstawowe, prawo jazdy kat. B, staż niewymagany, możliwość przyuczenia, chęć do pracy.

· Murarz - wykształcenie podstawowe, doświadczenie min. 3 miesiące na stanowisku murarza, umiejętność wykonywania zawodu.

· Nauczyciel chemii - wykształcenie wyższe kierunkowe, komunikatywność, wysoka kultura osobista, obsługa komputera i pakietu MS Office, biegła obsługa komputera z dostępem do internetu.

· Nauczyciel fizjoterapii - wykształcenie wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne.

· Nauczyciel fizyki - wykształcenie wyższe kierunkowe, komunikatywność, wysoka kultura osobista, obsługa komputera i pakietu MS Office, biegła obsługa komputera z dostępem do internetu.

· Nauczyciel geografii - wykształcenie wyższe kierunkowe, uprawnienia pedagogiczne, obsługa komputera i pakietu MS Office, biegła obsługa komputera z dostępem do internetu.

· Nauczyciel informatyki - wykształcenie wyższe magisterskie lub studia podyplomowe z zakresu informatyki oraz przygotowanie pedagogiczne.

· Nauczyciel języka angielskiego - wykształcenie wyższe - filologia angielska, przygotowanie pedagogiczne, doświadczenie niewymagane.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - fizjoterapeuta - wykształcenie wyższe magisterskie z fizjoterapii, wskazane przygotowanie pedagogiczne.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - florysta - wykształcenie wyższe magisterskie: ogrodnictwo, architektura krajobrazu, rolnictwo ze specjalizacją związaną z roślinami; studia pedagogiczne, studia podyplomowe z florystyki, ukończona szkoła policealna na kierunku florysta, co najmniej 2-letni staż w zawodzie, tytuł mistrza florystyki z przygotowaniem pedagogicznym lub ukończony kurs florystyki.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - opiekunka dziecięca - wykształcenie wyższe plastyczne, wskazane kwalifikacje pedagogiczne.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - podolog - wykształcenie wyższe: magister pielęgniarstwa lub magister/licencjat kosmologii, studia podyplomowe z podologii, 2-letni staż w zawodzie podologa. Wskazane kwalifikacje pedagogiczne.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - technik farmaceutyczny - wykształcenie wyższe - magister farmacji lub technik farmaceutyczny. Wskazane kwalifikacje pedagogiczne.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - technik farmaceutyczny - wykształcenie wyższe - magister farmacji lub technik farmaceutyczny. Wskazane kwalifikacje pedagogiczne. Technik farmaceutyczny z 2-letnim stażem pracy w zawodzie technika farmaceutycznego.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - technik sterylizacji medycznej - wykształcenie wyższe medyczne, specjalizacja z zakresu epidemiologii oraz certyfikat uprawniający do wykonywania sterylizacji medycznej. Wskazane kwalifikacje pedagogiczne.

· Nauczyciel praktycznej nauki zawodu - terapeuta zajęciowy - wykształcenie wyższe: magister pedagogiki, pedagogiki specjalnej lub pedagogiki terapeutycznej oraz studia podyplomowe z terapii zajęciowej albo magister terapii zajęciowej; co najmniej 2-letni staż w zawodzie terapeuty zajęciowego; ukończona szkoła policealna na kierunku terapeuta zajęciowy. Wskazane kwalifikacje pedagogiczne.

· Nauczyciel surdopedagog - wykształcenie wyższe kierunkowe - pedagogika specjalna lub studia podyplomowe z surdopedagogiki, przygotowanie pedagogiczne.

· Nauczyciel tyflopädagog - wykształcenie wyższe kierunkowe - pedagogika specjalna lub studia podyplomowe z tyflopädagogiki, przygotowanie pedagogiczne.

· Nauczyciel wspomagający kształcenie dziecka w oddziale przedszkolnym - wykształcenie wyższe magisterskie, przygotowanie pedagogiczne, studia na kierunku pedagogika specjalna ze specjalnością pedagogika spektrum autyzmu lub studia podyplomowe: edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną (oligofrenopedagogika), edukacja i terapia osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

· Nauczyciel wspomagający kształcenie - wykształcenie wyższe magisterskie - pedagogika specjalna (oligofrenopedagogika), znajomość i umiejętność pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, przygotowanie pedagogiczne.

· Operator koparki - wykształcenie podstawowe, uprawnienia operatora koparki jednoznaczniowej kl. III.

· Operator myjni - wykształcenie podstawowe, istnieje możliwość przyuczenia.

· Pedagog specjalny - wykształcenie wyższe magisterskie (pedagogika specjalna), uprawnienia pedagogiczne, umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, znajomość prawa oświatowego, umiejętność prowadzenia dokumentacji pedagogicznej.

· Pedagog szkolny - wykształcenie wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne, komunikatywność, znajomość przepisów prawa, umiejętność prowadzenia dokumentacji.

· Piekarz - wykształcenie podstawowe, umiejętności piekarnicze - wypiek pieczywa, mile widziane doświadczenie zawodowe, mile widziane prawo jazdy kat. B, książeczka sanitarno-epidemiologiczna.

· Piekarz - wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie zawodowe min. 1 rok.

· Pomocnik mechanika - wykształcenie podstawowe, znajomość branży mechanicznej, doświadczenie zawodowe mile widziane, istnieje możliwość przyuczenia.

· Portier/dozorca - wykształcenie brak lub podstawowe, orzeczenie o niepełnosprawności, mile widziane doświadczenie.

· Pracownik demontażu pojazdów samochodowych - wykształcenie min. zasadnicze zawodowe mechaniczne, mile widziane doświadczenie zawodowe w branży mechanicznej, chęć do pracy, istnieje możliwość przyuczenia.

· Pracownik ds. administracji technicznej - wykształcenie średnie zawodowe, prawo jazdy kat. B, umiejętność współpracy z serwisami technicznymi i dostawcami, dobra organizacja pracy i umiejętność koordynowania wielu zadań jednocześnie.

· Pracownik fizyczny - wykształcenie podstawowe, staż pracy niewymagany, możliwość przyuczenia.

· Pracownik magazynu - wykształcenie min. średnie, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe.

· Pracownik/pracownica restauracji - wykształcenie min. podstawowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności w stopniu lekkim lub umiarkowanym, mile widziana książeczka sanitarno-epidemiologiczna.

· Prasowaczka/prasowacz - wykształcenie zasadnicze zawodowe, dokładność, punktualność, sumienność, aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

· Sprzedawca - wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera, istnieje możliwość przyuczenia.

· Sprzedawca - wykształcenie średnie, obsługa komputera, mile widziane doświadczenie w handlu.

· Tyflopädagog - wykształcenie wyższe kierunkowe lub studia podyplomowe z tyflopädagogiki, uprawnienia pedagogiczne, umiejętność pracy z dziećmi słabowidzącymi.

· Wulkanizator - wykształcenie podstawowe, znajomość branży mechanicznej, doświadczenie zawodowe mile widziane.

Blisze informacje można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łukowie:
tel. 25 798 50 37, wew. 103, 104, 105, 106, 107, 255
www.lukow.praca.gov.pl

R E K L A M A



SZUKASZ PRACY?

sprawdź nasze oferty pracy i aplikuj

Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

OPERATORSKIE PRODUKCYJNE TECHNICZNE TECHNOLOGICZNE SPECJALISTYCZNE MAGAZYNOWE



Więcej na www.sante.pl

@: praca@sante.pl / tel. 609 740 481

Podjejrany jest dobrze znany organom ścigania, bo wielokrotnie wchodził już w konflikty z prawem

ŁUKÓW: Jak zagoją się rany na twarzy 40-latka? Śledczy czekają na kluczową opinię

Czy Adrian S. spowodował u 40-letniego pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci zeszpecenia twarzy? Na to pytanie ma odpowiedzieć biegły. Zbliża się finał śledztwa w głośnej sprawie nożownik-recydywisty z Łukowa.

Dwa ataki z użyciem noża dokonane 19 stycznia br. w Łukowie ma na koncie, według dowodów zebranych przez śledczych, 28-letni Adrian S. Wchodzący w przeszłości wielokrotnie w konflikty z prawem łukowianin miał najpierw dźgnąć w udo przy ul. Wyszyńskiego 16-letniego chłopca, by niedługo później zaatakować nożem twarz 40-letniego mężczyzny przy ul. Królik.

Rana u nastolatka okazała się na szczęście stosunkowo powierzchowna, gorzej jest w przypadku starszego z pokrzywdzonych.

Jak zagoją się rany?

I właśnie z powodu charakteru obrażeń 40-latka, śledztwo nie zostało jeszcze zamknięte. Chodzi o ważny dokument w sprawie, który specjalista może sporządzić dopiero po dłuższym okresie od zdarzenia na podstawie oceny gojącej się rany pokrzywdzonego. Adrian S. spowodował bowiem u 40-letniego mężczyzny poważne obrażenia twarzy.



28-latek został schwytany w hotelu. Był kompletnie zaskoczony pobudką ze strony uzbrojonych i nieprzebiegających w środkach kontrterrorystów z lubelskiej policji

Śledczy: Adrian S. dokonał u pokrzywdzonego rozcięcia obu warg po obu stronach ust, powodując ranę typu „Glasgow smile”

Jak relacjonowali tuż po zdarzeniu przedstawiciele prokuratury, 28-latek dokonał u pokrzywdzonego rozcięcia obu warg po obu stronach ust, powodując ranę typu „Glasgow smile”, potocznie nazywaną „uśmiechem Jokera”, która skutkuje powstaniem w okolicach ust widocznych blizn stanowiących trwałe, istotne zeszpecenie tej części ciała.

- Sprawa jest na biegu. Czekamy na sądowo-medyczną opinię biegłego. Biegły stwierdził bowiem, że dopiero po pół roku od zdarzenia może wypowiedzieć się, czy odniesione przez jednego z pokrzywdzonych obrażenia stanowią trwałe istotne zeszpecenie - wyjaśnia Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Pobudka od kontrterrorystów

O tej sprawie było wyjątkowo głośno. W Łukowie doszło do dwóch ataków z użyciem noża w bardzo krótkich odstępach czasu - taka informacja obiegła sieć i media społecznościowe 19 stycznia br. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku. Zaczęły mnożyć się plotki, mieszkańców ogarnął strach, ludzie bali się wychodzić z domów.

Policjanci ruszyli tropem podejrzanego. Niedługo później go namierzyli i zatrzymali, co też miało dosyć sensacyjny przebieg. Mężczyznę złapano kilkadziesiąt kilometrów od Łukowa. Mundurowi od razu zakomunikowali, że jest to Polak: 28-letni Adrian S., mieszkaniec Łukowa.

Bardzo dynamiczny przebieg miało zatrzymanie Adriana S., co można zobaczyć na filmie nagrany przez policjantów i opublikowanym w mediach społecznościowych. 28-latek został schwytany w hotelu. Był kompletnie zaskoczony pobudką ze strony uzbrojonych i nieprzebiegających w środkach kontrterrorystów z lubelskiej policji - mundurowi zastali go leżącego w łóżku.

Dobrze znany organom ścigania

Jak ujawnił prokurator, Adrian S. podczas zatrzymania był pod wpływem substancji odurzających. Miał też przy sobie 1,46 grama mefedronu.

- Ten mężczyzna był znany prokuraturze w Łukowie z wcześniejszych dokonań, był już karany za tego rodzaju przestępstwa, podobne czyny. Nawet odbywał karę pozbawienia wolności - przyznała wówczas Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowa w Łukowie.

Podjejrany usłyszał kilka zarzutów, m.in. spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci zeszpecenia. Adrian S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Mężczyzna odpowie w warunkach recydywy, ponieważ kilka lat temu w podobny sposób zaatakował nożem swojego 30-letniego znajomego. Podjejrany wciąż jest tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 20 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Malon Krystyna 82 lat
zm. 1.08., Jedlanka

Śledź Bogumiła 75 lat
zm. 1.08., Łuków

Samujło Wanda 81 lat
zm. 2.08., Łuków

Jędrzejkowski Stanisław 78 lat
zm. 3.08., Łuków

Moskwiak Konrad 42 lat
zm. 4.08., Gręzówka

Żyłka Krystyna 74 lat
zm. 5.08., Łuków

Stosio Beata 52 lat
zm. 5.08., Łuków

HADES Łuków
Tel. 25 798 37 75

Powiat parczewski

Polak Andrzej 66 lat
zm. 12.08., Sosnowica

Kulgawiuk Maria 96 lat
zm. 13.08., Sosnowica

Kochanowski Parczew
Tel. 604 282 248

Powiat radzyński

Kosińska Weronika 91 lat
zm. 12.08., Komarówka Podlaska

Kochanowski Parczew
Tel. 604 282 248

Dzięga Aleksandra 85 lat
zm. 9.08., Radzyń podlaski

Gil Elżbieta 81 lat
zm. 10.08., Radzyń Podlaski

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 721 058 769

Biała Podlaska: Bracia odpowiedzialni za włamanie do cerkwi sprzed lat. Zgubił ich ślad DNA

Policjanci zatrzymali dwóch braci podejrzanych o włamanie do cerkwi. Włamywacze, kradnąc m.in. kielich mszalny i księgi liturgiczne, spowodowali straty na kwotę blisko 4 tys. złotych. Choć minęło sześć lat, sprawcy nie pozostaną bezkarni.

W 2020 roku policjanci odebrali zgłoszenie dotyczące kradzieży z włamaniem, do której doszło w jednej z cerkwi w Białej Podlaskiej.



Policjanci odzyskali część skradzionych przedmiotów, które były zakopane na posesji jednego z mężczyzn

- Łupem nieznanymi wówczas sprawców padły znajdujące się tam przedmioty, w tym kielich mszalny i księgi liturgiczne. Podczas zdarzenia sprawcy uszkodzili też między innymi skrzynkę elektryczną. Łączna wartość strat została oszacowana na kwotę niemal 4 tys. zł - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Dla procesu wykrywczego bardzo ważne okazały się skrupulatnie zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady, w tym przede wszystkim ślady biologiczne, dzięki którym

eksperti z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie ujawnili tzw. profil DNA sprawcy. Został przesłany do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji i zarejestrowany w policyjnej Bazie Danych DNA. Początkowo nie był zgodny z żadnym, ze znajdujących się tam profili. - Sytuacja zmieniła się, gdy białscy policjanci wprowadzili do bazy danych profil DNA zatrzymanego do innej sprawy 33-letniego obecnie mieszkańca miasta. Okazało się, że jest on zgodny z profilem DNA

włamywacza - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla. Mężczyznę zatrzymano do wyjaśnienia. Funkcjonariusze ustalili też personalia drugiego z mężczyzn podejrzewanych o udział w sprawie. Okazało się, że jest to 34-letni brat zatrzymanego. Policjanci odnaleźli też część skradzionych przedmiotów. Były zakopane na posesji jednego z mężczyzn. Włamywacze usłyszeli zarzuty. Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Napięcia związane z likwidacją szkół w gminie Trzebieszów

Niespokojnie w oświacie w gm. Trzebieszów

Dwie skargi na dyrektora szkoły w Dębownicy. W tle napięcia związane z likwidacją dwóch szkół.

Jak informowaliśmy, sprawa konfliktu wokół Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dębownicy trafiła na kolejny szczebel. 29 lipca Wojewoda Lubelski stwierdził nieważność uchwały Rady Gminy Trzebieszów dotyczącej jednej ze skarg na dyrektora placówki. Rada uznała wcześniej, że nie jest właściwym organem do jej rozpatrzenia. Organ nadzoru prawnego przy wojewodzie uznał jednak, że takie stanowisko było niezgodne z prawem.

Wszystko zaczęło się od dwóch odrębnych skarg dotyczących działalności dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dębownicy. Pierwsza skarga, złożona przez jedną z nauczycielek, trafiła do Rady Gminy za pośrednictwem Lubelskiego Kuratora Oświaty. Zawierała szereg zarzutów dotyczących m.in. procedury oceny pracy nauczyciela, dokumentacji służbowej, nierównego traktowania oraz mobbingu. Po zapoznaniu się

ze stanowiskiem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rada Gminy w czerwcu uznała, że nie jest właściwym organem do rozpatrzenia tej skargi. W uzasadnieniu wskazano m.in., że zarzuty dotyczące mobbingu i nierównego traktowania pracowników dotyczą stosunku pracy i mogą być dochodzone przed sądem pracy. Z kolei kwestie związane z oceną pracy nauczyciela podlegają odrębnej procedurze odwoławczej przed organem sprawującym nadzór pedagogiczny. Tej skargi dotyczyła późniejsza reakcja wojewody.

Rodzice zabrali głos

Sprawa wywołała również reakcję rodziców. Podczas czerwcowej sesji Rady Gminy odczytano list rodziców, którzy stanęli w obronie nauczycielki, której dotyczyła pierwsza ze skarg. Rodzice wyrazili w nim swoje poparcie dla nauczycielki i zwracali uwagę na jej pracę oraz zaangażowanie. Ich wystąpienie pokazało, że konflikt w szkole nie pozostaje wyłącznie sprawą pomiędzy dyrekcją a pracownikami, ale budzi również emocje wśród części rodziców uczniów.

Druga skarga częściowo zasadna

Podczas tej samej sesji Rada Gminy zajmowała się również drugą skargą, tym razem złożoną przez grupę nauczycieli. Dotyczyła ona organizacji pracy szkoły oraz sposobu zwołania i przeprowadzenia posiedzenia Rady Pedagogicznej, podczas którego opiniowano aneks do arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2026/2027. Nauczyciele wskazywali, że posiedzenie odbyło się w czasie, gdy część pracowników, których bezpośrednio dotyczyły planowane zmiany w przydziale godzin, przebywała na wycieczce szkolnej w ramach obowiązków służbowych. Ich zdaniem uniemożliwiło im to udział w posiedzeniu i przedstawienie swojego stanowiska.

W tej sprawie Rada Gminy nie uznała się za niewłaściwą. Po rozpatrzeniu skargi uznała ją za częściowo zasadną. Za bezasadny uznano zarzut rażącego naruszenia procedur. Jednocześnie radni przyznali rację skarżącemu w zakresie przeprowadzenia zmian organizacyjnych pod nieobecność nauczycieli, których te

zmiany bezpośrednio dotyczyły. W uzasadnieniu wskazano, że dyrektor miał możliwość wyznaczenia innego terminu posiedzenia Rady Pedagogicznej, tak aby zainteresowani nauczyciele mogli uczestniczyć w obradach i przedstawić swoje stanowisko.

Wojewoda unieważnił uchwałę

Na tym jednak sprawa się nie zakończyła. Uchwała dotycząca pierwszej skargi została zakwestionowana przez organ nadzoru prawnego Wojewody Lubelskiego. 29 lipca wojewoda stwierdził nieważność uchwały. Zakwestionowano stanowisko radnych, zgodnie z którym Rada Gminy nie była właściwa do rozpatrzenia skargi. Rada Gminy nie mogła na tym poprzestać. Powinna rozpatrzyć skargę w zakresie należącym do jej kompetencji albo podjąć odpowiednie działania przewidziane przepisami dotyczącymi postępowania skargowego.

Dyrektor zabiera głos

O całą sytuację zapytaliśmy dyrektora Zespołu Szkolno-

-Przedszkolnego w Dębownicy Krzysztofa Kazanę. Z dyrektorem próbowaliśmy się skontaktować w momencie powstawania pierwszego artykułu, ale nie odpowiedział na mail, bo przebywał na urlopie. Skontaktował się z nami po powrocie. Podziękował za możliwość przedstawienia swojego stanowiska i odniósł się przede wszystkim do zarzutów dotyczących posiedzenia Rady Pedagogicznej. Dyrektor wyjaśnia, że termin posiedzenia został ustalony w uzgodnieniu z organem prowadzącym oraz organem nadzoru pedagogicznego.

– Była to rada, na której opiniowaliśmy aneks do projektu arkusza organizacyjnego szkoły na rok szkolny 2026/2027, zgodnie z procedurą związaną z likwidacją szkół w gminie. Wynikała stąd potrzeba przeniesień nauczycieli z tych placówek. Rada musiała odbyć się w tym czasie – mówi „Wspólnocie” Krzysztof Kazana. Dyrektor zaprzecza również zarzutom przedstawianym przez nauczycielkę w pierwszej skardze. – Jeśli chodzi o zarzuty nauczycielki,

nie miało to miejsca. Wszelkie działania z mojej strony były zgodne z prawem i przepisami oświatowymi – podkreśla.

Krzysztof Kazana zwraca także uwagę, że uchwała Rady Gminy dotycząca pierwszej skargi została unieważniona przez wojewodę w związku z jego zażaleniem. Apeluje o wyciszenie emocji. – Przed nami nowy rok szkolny. Potrzebujemy teraz spokoju – mówi na zakończenie. Poinformujemy o dalszych krokach rady gminy po unieważnieniu uchwały przez wojewodę.

W tle napięcia związane z likwidacją dwóch szkół

Sprawa konfliktu w Dębownicy toczy się w czasie dużych zmian w oświacie na terenie gminy Trzebieszów. Z końcem sierpnia 2026 roku mają zakończyć działalność szkoły podstawowe w Jakuszach i Mikusach. Ich likwidacja wiąże się z koniecznością reorganizacji pracy pozostałych placówek oraz zmianami w zatrudnieniu nauczycieli. Dębowica zatrudnia zwalnianych nauczycieli.

Beata Malczuk

Ruszył sezon na witacze. Gmina Krzywda zaprasza na święto plonów



Mieszkańcy Zimnej Wody postavili na witacz z ciągnikiem oraz ekipą ruszającą na święto plonów

Sezon na witacze dożynkowe w Gminie Krzywda uważa się za oficjalnie otwarty. W Zimnej Wodzie doskonale wiedzą, jak ruszyć na dożynki, na tamtejszym witaczu pojawił się ciągnik oraz ekipa ruszająca na święto plonów.

Hasło przewodnie mieszkańców brzmi: „SKOLIM W KRZYWDZIE GRA, ZIMNA WODA TRAKTOREM GNA!”.

Uroczystości, na które zaprasza 23 sierpnia Wójt Gminy Krzywda, zainauguruje tra-

dycyjny przemarsz korowodu z wieńcami dożynkowymi. Następnie odprawiona zostanie Msza Święta Dzięczynna, po której odbędą się oficjalne obrzędy: przekazanie chleba, przemówienia zaproszonych gości, przegląd wieńców oraz wręczenie wyróżnień dla rolników i społeczników z terenu gminy.

W programie przewidziano również sporo rozrywki i integracji. Emocji dostarczy Turniej sołectw, a na scenie zaprezentują się lokalni artyści.

Przed publicznością wystąpi Dziecięcy Zespół Regionalny „Kropelki Rosy” oraz zespoły i grupy artystyczne działające

przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Krzywdzie.

Wieczorny blok rozrywkowy upłynie pod znakiem koncertów i tańca.

Gwiazdą wieczoru będzie zapowiadany na witaczu Skolim, a zabawę taneczną zapewni zespół REFLEX. Przez cały czas trwania imprezy uczestnicy będą mogli odwiedzać stoiska gastronomiczne Kół Gospodyń Wiejskich, sołectw i stowarzyszeń. Dla najmłodszych przygotowano strefy zabaw oraz animacje, a w trakcie wydarzenia prowadzona będzie zbiórka charytatywna na rzecz Mateusza Drosia.

an



Hasło przewodnie mieszkańców brzmi: „SKOLIM W KRZYWDZIE GRA, ZIMNA WODA TRAKTOREM GNA!”

LUK

Pacjenci stacji dializ: Zwierzęta są przewożone w lepszych warunkach

- Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy świadczące o złym stanie technicznym pojazdów - skarżą się pacjenci dowożeni na dializy do stacji w Puławach i podkreślają, że boją się o własne bezpieczeństwo. Co na to firma Fresenius Medical Care - właściciel stacji?



Pacjenci dowożeni do stacji dializ w Puławach podnoszą, że wnętrza pojazdów, którymi podróżują, są brudne, zaniedbane, a podczas jazdy słychać stukot, co może świadczyć o tym, że samochody te są w złym stanie technicznym

Pacjenci: Jesteśmy ludźmi, zwierzęta lub paczki są wożone w lepszych warunkach

Z prośbą o interwencję w tej sprawie zgłosili się do nas nasi czytelnicy, którzy regularnie korzystają z dializ w stacji w Puławach i są dowożeni tu przez specjalne pojazdy.

- W związku z wcześniejszymi zgłoszeniami, które kierowaliśmy do dyrekcji Fresenius Medical Care oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, a które niestety nie przyniosły żadnych rezultatów, zwracamy się do państwa jako pacjenci Ośrodka Dializ w Puławach z prośbą o nagłośnienie naszej sprawy - napisali w mailu przesłanym do redakcji.

- Od ponad roku jesteśmy dowożeni na dializy pojazdami, których stan techniczny oraz czystość budzą nasze poważne zastrzeżenia. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy, świadczące o złym stanie technicznym pojazdów. W niektórych samochodach wyczuwalny jest również zapach spalin, co budzi nasze obawy o bezpieczeństwo i stan zdrowia. Dodatkowo wózki inwalidzkie przewożone są bez odpowiedniego zabezpieczenia - jedynie z zaciągniętym hamulcem, bez pasów mocujących. W naszej ocenie stwarza to realne zagrożenie podczas transportu. Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od

brudu. Na nasze pytania dotyczące czyszczenia pojazdów często słyszymy odpowiedź: „to nie nasza sprawa” - tłumaczą pacjenci i dodają:

- Dodatkowo zdarza się, że kierowcy palą papierosy w pojazdach, nawet w obecności pacjentów. W wielu samochodach klimatyzacja nie działa lub działa bardzo słabo, co szczególnie w okresie letnim znacząco pogarsza komfort podróży. Z kolei zimą często występują problemy z ogrzewaniem.

- Mamy poczucie, że zwierzęta czy przesyłki kurierskie są często przewożone w lepszych warunkach, niż pacjenci wymagający regularnego leczenia ratującego życie - mówią wprost pacjenci dowożeni na dializy do Puław.

Mają zastrzeżenia również do części kierowców - są nieuprzejmi i lekceważą ich uwagi.

- Swoje uwagi wielokrotnie zgłaszaliśmy pani oddziałowej oraz personelowi stacji dializ. Niestety nasze sygnały pozostawały bez reakcji. Odnosimy wrażenie, że problemy zgłaszane przez pacjentów nie są traktowane poważnie. Prośby o zmianę kierowców lub przeprowadzenie z nimi rozmów dyscyplinujących również nie przyniosły żadnego efektu - opowiadają.

Właściciel stacji reaguje, NFZ sprawdza

Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do firmy Fresenius Medical Care, która prowa-

dzi w Puławach stację dializ.

Jak wyjaśnia Rafał Staszkiwicz, dyrektor ds. marketingu i komunikacji, transport osób dializowanych w Puławach jest realizowany przez zewnętrzną firmę wybraną zgodnie z procedurą wyboru dostawców obowiązującą w spółce.

- Jakość świadczonych usług jest przez nas monitorowana w ramach bieżącej współpracy z przewoźnikiem. Każde zgłoszenie dotyczące nieprawidłowości jest weryfikowane i przekazywane dostawcy z żądaniem przedstawienia wyjaśnień oraz podjęcia działań naprawczych. W ostatnich miesiącach otrzymaliśmy trzy zgłoszenia dotyczące jakości transportu. Wszystkie zostały przekazane przewoźnikowi i wyjaśnione. Firma zobowiązała się usunąć nieprawidłowości i poprawić jakość realizowanych usług. W przypadkach, w których potwierdzono uchybienia, zastosowaliśmy również konsekwencje przewidziane umową - tłumaczy dyrektor Staszkiwicz.

Jak podkreśla, po naszym mailu, w którym opisaliśmy zastrzeżenia naszych czytelników, kierownictwo firmy również sprawdziło zgłoszenie.

- Zweryfikowaliśmy także aktualną sytuację w stacji dializ. Od czasu ostatnich zgłoszeń nie wpłynęły kolejne skargi dotyczące transportu. Z informacji przekazanych przez kierownictwo stacji wynika, że pojazdy są obecnie utrzymywane w czystości, a klimatyzacja działa prawidłowo.

Zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez przewoźnika pojazdy wykorzystywane do realizacji usługi posiadają aktualne badania techniczne i są dopuszczone do ruchu. Nasz dostawca planuje sukcesywnie modernizować swoją flotę. Obecnie przygotowujemy się do wydania nowego pojazdu dla Stacji Dializ w Puławach, a w październiku tego roku dołączy kolejny nowoczesny pojazd hybrydowy - informuje Rafał Staszkiwicz i dodaje:

- Bezpieczny i godny transport pacjentów jest dla nas bardzo ważny. Dlatego wszystkie zgłoszenia dotyczące jakości usług są przez nas analizowane, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości podejmujemy działania zgodne z zawartą umową.

Zapytanie w tej sprawie skierowaliśmy również do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zapytaliśmy, czy Lubelski Oddział NFZ, na terenie działalności którego funkcjonuje stacja dializ w Puławach, ma wiedzę o problemie wskazywanym przez naszych czytelników oraz czy zostały podjęte jakieś działania kontrolne? Byliśmy także ciekawi, czy NFZ ma wgląd/nadzoruje w jakiś sposób proces dowozu pacjentów do stacji dializ.

- Do naszego oddziału wpłynęło zgłoszenie dotyczące opisywanych nieprawidłowości i zajmujemy się tą sprawą - potwierdziła krótko Magdalena Musiatowicz z biura prasowego NFZ w Lublinie.

Marta Pietron

Kradli alkohol i chipsy. Są w rękach policji!



- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzanych - relacjonuje Łukasz Filipek

Dwóch młodych mieszkańców powiatu ryckiego zostało zatrzymanych tuż po włamaniu do jednego z osiedlowych sklepów w Rykach. 17-latek i 18-latek wybili szybę w drzwiach wejściowych, a następnie zabrali ze sklepu m.in. alkohol i chipsy. Właściciel oszacował straty na ponad 3600 złotych.

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Tuż przed godziną 4:00 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do sklepu. Na miejsce natychmiast skierowano patrol Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego.

- Z relacji zgłaszającego policjanci ustalili, że dwóch sprawców wybiło kostką betonową szybę w drzwiach sklepu. Po wejściu do środka zabrali produkty spożywcze, w tym alkohol, a następnie uciekli w kierunku wskazanym przez świadka - przekazał starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania sprawców. Na ulicy Wyczółkowskiego zauważyli dwóch młodych mężczyzn, których wygląd odpowiadał przekazanemu wcześniej rysopisowi. Policjanci zwrócili uwagę na szczegół, który szybko wzbudził ich podejrzenia.

- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzanych - relacjonuje Łukasz Filipek.

Przy 17-latkowi i 18-latkowi funkcjonariusze znaleźli skradzione przedmioty. Towar został odzyskany i zwrócony właścicielowi. Łączna wartość strat związanych z włamaniem została oszacowana na ponad 3600 złotych.

Młodzi mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności procesowych usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

mp

Prawie 1,5 promila, pościg i kraksa. Uciekał przed policją w Kazimierzu Dolnym

Policjanci chcieli zatrzymać go tylko do kontroli, bo jego samochód miał niesprawne oświetlenie. 42-latek, zamiast zjechać na bok, wcisnął gaz i rozpoczął ucieczkę. Kilkaś metrów dalej stracił panowanie nad Skodą, uderzył w barierę, a następnie w ogrodzenie prywatnej posesji. Badanie alkomatem wykazało prawie 1,5 promila.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 11 sierpnia około godz. 22 w Bochońcu. Policjanci z Komisariatu Policji w Kazimierzu Dolnym zauważyli Skodę z niesprawnym oświetleniem. Dali

kierowcy sygnał do zatrzymania i wskazali bezpieczne miejsce do kontroli.

Kierowca nie zamierzał jednak wykonywać poleceń. Przyspieszył i zaczął uciekać.



Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji

Policjanci ruszyli za nim z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi.

Pościg zakończył się w Wierzbionowie. Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji.

Policjanci zatrzymali kierowcę. Okazał się nim 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz

Dolny. Badanie wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali również jego prawo jazdy.

Mężczyzna odpowie teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości i niezatrzymanie się do kontroli. Za pierwsze z tych przestępstw grozi mu do 3 lat więzienia, a za ucieczkę przed kontrolą - nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

Marcin Kordula z Puław po raz czwarty ruszył na pielgrzymkę. „Trzeba iść”

W sierpniu skończy 34 lata. Pochodzi z Puław i po raz czwarty zdecydował się wyruszyć na pielgrzymi szlak. Marcin Kordula nie ukrywa, że pielgrzymka jest dla niego przede wszystkim czasem modlitwy, własnych intencji, spotkania z drugim człowiekiem, ale też zwyczajnego zmagania z kilometrami, zmęczeniem i bólem nóg. W tym roku doszły jeszcze problemy z nowymi butami i odciskami. Mimo tego nie zamierzał się zatrzymywać.

Nie zastanawiał się zbyt długo

- To już moja czwarta pielgrzymka. Za każdym razem idę z własnymi intencjami. Jest o co się modlić, są sprawy, które człowiek chce powierzyć Bogu. Dla mnie to przede wszystkim właśnie taki czas - mówi Marcin.

Na pielgrzymkę trafił trochę przypadkiem. Nie było wielomiesięcznego planowania ani szczególnych przygotowań. Wystarczyła zachęta znajomej. - Znajoma mnie zachęciła, żeby pójść na pielgrzymkę. Nie zastanawiałem się zbyt długo. Pomyślałem: dlaczego nie? Spróbuję. I poszedłem - wspomina.

Jak się okazało, pierwszy raz wystarczył, żeby chciał wrócić. - Za pierwszym razem super się szło. Oczywiście człowiek nie wiedział dokładnie, czego się spodziewać, ale atmosfera była naprawdę fajna. Jest zmęczenie, wiadomo, bo człowiek idzie wiele kilometrów, ale z drugiej strony jest coś takiego, że chce się iść dalej - dodaje.

Dziś Marcin ma już doświadczenie. Wie, że pielgrzymka to nie spacer. Wie też, że każdy kolejny dzień może przynieść coś nowego. - Na pielgrzymce trzeba się liczyć z różnymi rzeczami. Raz jest łatwiej, raz trudniej. Czasami człowiek jest zmęczony, czasami coś boli, ale trzeba iść. Jak już się idzie z grupą, to człowiek nie chce zostać z tyłu. Wszyscy mają swój cel i wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku - przyznaje.



Marcin Kordula ma za sobą cztery pielgrzymki. Jak mówi, będą kolejne

- O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi Marcin

Modlitwa o zdrowie

Jedną z intencji, z którymi Marcin wyruszał na szlak, była modlitwa o zdrowie. - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi.

- Idę z własnymi intencjami. Każdy chyba coś ze sobą niesie. Jedni modlą się za rodzinę, inni za zdrowie, jeszcze inni dziękują za coś, co wydarzyło się w ich życiu. Ja też mam swoje sprawy. Nie trzeba o nich wszystkim opowiadać. Wystarczy, że człowiek ma je w sercu i niesie je ze sobą - przyznaje.

Pielgrzymka daje mu właśnie ten czas, którego często brakuje w codziennym życiu. - Normalnie człowiek cały czas gdzieś biegnie. Obowią-

ki, telefon, różne sprawy. Tutaj po prostu idę. Jest czas na modlitwę, na rozmowę, na śpiew, ale też na własne myśli. I to jest bardzo potrzebne - dodaje.

Nowe buty, odciski i... trzeba iść

Tegoroczna pielgrzymka nie obyła się jednak bez problemów. Marcin postanowił założyć nowe buty. Szybko przekonał się, że pielgrzymka nie jest najlepszym miejscem na testowanie obuwia. - W tym roku miałem nowe buty i trochę było problemów z odciskami. Człowiek myśli, że nowe buty będą dobre, wygodne, a później okazuje się, że po wielu kilometrach nogi mają swoje zdanie - śmieje się.

Ból jednak nie sprawił, że chciał zrezygnować. - Trochę było problemów z odciskami, ale trzeba iść. Jak człowiek już wyruszył, to nie będzie przecież zwracał z powodu każdego problemu. Trzeba sobie jakoś poradzić, odpocząć, zabezpieczyć nogi i iść dalej - dodaje.

Jak podkreśla, właśnie takie sytuacje pokazują, czym naprawdę jest pielgrzymka. - To nie jest tak, że cały czas jest pięknie i łatwo. Są momenty, kiedy człowiek ma dosyć, boli go wszystko i myśli, ile jeszcze zostało. Ale później przechodzi kolejny kilometr, zaczyna grać muzyka, ktoś śpiewa, ktoś coś powie i nagle człowiekowi robi się lepiej - twierdzi.

Nie potrzeba wiele

Pielgrzymowanie oznacza również rezygnację z wielu codziennych wygod. Nocleg może być w szkole, w kwaterze, a czasem nawet w garażu. - Z noclegami jest różnie. Śpiemy w szkołach, w kwaterach, czasami w garażu. Naprawdę nie potrzeba wielkich wygod. Wystarczy własny śpiwór i człowiek jest gotowy - dodaje.

- Jak ktoś pierwszy raz słyszy, że można spać w garażu albo na podłodze w szkole, to może się zastanawiać, jak to w ogóle wygląda. A później człowiek przyjeżdża, rozkłada śpiwór i po całym dniu jest tak zmęczony, że nie ma większego znaczenia, gdzie śpi. Najważniejsze, żeby trochę odpocząć przed kolejnym dniem - mówi Kordula.

Marcin podkreśla, że właśnie takie warunki pozwalają zobaczyć pielgrzymkę z innej

strony. - Człowiek zabiera ze sobą naprawdę niewiele. Najważniejsze rzeczy ma w plecaku. Nie potrzebuje całego domu. I chyba dobrze jest czasami tak się oderwać od tego wszystkiego - dodaje.

Grupa 14 w Częstochowie

Marcin szedł w Grupie 14. - Każdy ma swoje intencje, każdy ma swoje życie, swoje problemy, ale przez ten czas jesteśmy razem. Idziemy, śpiewamy, modlimy się. Czasami ktoś zagada, czasami człowiek idzie i nic nie mówi. I to też jest fajne - mówi Marcin.

Wspólnota jest jednym z elementów, które najbardziej zapadają mu w pamięć. - Człowiek poznaje różnych ludzi. Niektórych zna wcześniej, innych poznaje dopiero na pielgrzymce. I nagle po kilku dniach wszyscy zaczynają się znać. Wspólna droga bardzo ludzi łączy - dodaje.

„Z pieśnią na ustach”

Co właściwie czuje człowiek, który po raz kolejny rusza w drogę? Marcin nie potrzebuje długiego zastanowienia. - Co czuje pielgrzym? Z pieśnią na ustach. To jest naprawdę piękne uczucie. Czasami łyż same cisną się na oczy. Trudno to chyba dokładnie opisać komuś, kto nigdy nie był. Można opowiadać, że jest modlitwa, śpiew, wspólna droga, ale dopiero jak człowiek sam przejdzie te kilometry, to rozumie, o co chodzi. Są takie momenty, że człowiek śpiewa i nagle się wzrusza. Myśli o swoich intencjach, o bliskich osobach, o różnych rzeczach, które wydarzyły się w życiu. I wtedy naprawdę pojawiają się emocje - mówi.

Według niego pielgrzymka pozwala również spojrzeć na codzienne problemy z innej perspektywy. - Jak człowiek idzie kilka godzin, to naprawdę dużo rzeczy może sobie poukładać w głowie. Nie ma tego całego codziennego pośpiechu. Jest droga. Idę krok po kroku. I czasami właśnie tego człowieka potrzebuje - dodaje.

Każdy kilometr ma znaczenie

Pielgrzymi szlak uczy cierpliwości. Nie da się przeskoczyć kilkudziesięciu kilometrów. Każdy etap trzeba przejść własnymi nogami. -

Nie da się zrobić wszystkiego od razu. Trzeba iść krok po kroku. Czasami człowiek patrzy przed siebie i wydaje mu się, że jeszcze jest bardzo daleko. Ale później mija kilometr, drugi, kolejny i nagle okazuje się, że zostało już niewiele. Na pielgrzymce człowiek uczy się tego, że trzeba wytrzymać. Jak coś boli, to nie zawsze oznacza, że trzeba się poddać. Oczywiście trzeba uważać na siebie, ale czasami trzeba też po prostu powiedzieć sobie: dobra, idziemy dalej - wspomina.

Marcin nie ukrywa, że zmęczenie jest częścią pielgrzymki. Nie traktuje go jednak jako czegoś, co odbiera jej sens. - Zmęczenie jest duże. Tego się nie da oszukać. Po całym dniu nogi bolą, człowiek jest spocony, zmęczony, czasami marzy tylko o tym, żeby się położyć. Ale później rano znowu wstaje i idzie. I chyba właśnie w tym jest coś wyjątkowego - mówi.

Dlaczego wraca?

Czwarta pielgrzymka pokazuje, że dla Marcina nie jest to jednorazowa przygoda. Z każdym rokiem wraca na szlak, mimo że doskonale wie, co go czeka. - Jakbym miał powiedzieć, dlaczego wracam, to chyba przede wszystkim dlatego, że dobrze się tam czuję. Jest modlitwa, są intencje, są ludzie. Jest też takie oderwanie od normalnego życia. Pierwszy raz poszedłem, bo namówiła mnie znajoma. Nie wiedziałem wtedy, czy mi się spodoba. A później okazało się, że naprawdę super się szło. I tak zostało - dodaje.

Czy tegoroczne problemy z nowymi butami zniechęca go do kolejnej pielgrzymki? Odpowiedź jest krótka i zdecydowana. - Za rok? Oczywiście, że pójdę. Nie wiem jeszcze, jakie buty wybiorę następnym razem. Wiem, że znów będzie miał własne intencje, plecak, śpiwór i drogę do pokonania. Pewnie znowu będą jakieś problemy po drodze. Może nie z butami, to z czymś innym. Włansie o to chyba chodzi. Żeby iść mimo wszystko. Z pieśnią na ustach. Nawet jak czasami pojawia się łyż, to też jest część tej drogi - kończy.

Zrobili to! Pątnicy dotarli na Jasną Górę

Zgodnie z zapowiedziami uczestnicy 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 14 sierpnia dotarli do celu.

Za nami 48. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

3 sierpnia, równo o godzinie 8.30 w Archikatedrze Lubelskiej, odbyła się uroczysta Msza Święta w ramach 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W uroczystości wzięli udział metropolita lubelski - arcybiskup Stanisław Budzik.

Po Mszy Świętej pątnicy wyruszyli w kierunku Jasnej



Pielgrzymka Lubelska/Facebook

Góry. Do pokonania w 12 dni mieli aż 320 km. Wśród nich była pani Ilona z Lublina, dla której to pierwsza taka pielgrzymka w życiu. Co ją skłoniło do marszu na Jasną Górę?

- Może po to, by podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci. Nie zastanawiałam się długo nad decyzją, czy wziąć udział w pielgrzymce. Ale zastanawiałam się, czy dam radę. Idę z pozytywnym nastawieniem - mówiła z uśmiechem pani Ilona w rozmowie z portalem Lublin24.pl.

Przez 12 dni pątnicy walczyli ze swoimi słabościami, ale i z pogodą. Uczestnicy pielgrzymki raz walczyli z wysokimi upałami, a raz opadami deszczu. Ale nie straszne im były takie warunki. Wzajemnie podbudowywanie w wędrownie 14 sierpnia dotarli na Jasną Górę.

- Po przeżyciu tych 12 dni pielgrzymowania zostaje z nami jedno ważne zadanie: Idźcie i głoscie! Dziękuję Pielgrzymce Lubelskiej za świadectwo wiary, za każdy krok, modlitwę, uśmiech, trud i wspólnie przeżyte 12 dni. To był piękny czas! Wszystkim Organizatorom Piesza Pielgrzymka Lubelska na Jasną Górę, a szczególnie na ręce ks. Pawła Sarana, składam ogromne podziękowania za podjęty

trud przygotowania pielgrzymki - przyznał bp Adam Bab.

Tegorocznej pielgrzymce towarzyszył specjalnie skomponowany hymn.

- Hymn pielgrzymkowy został skomponowany przez Zespół Prezydent. Tekst nawiązuje do hasła pielgrzymki „Idźcie i głoscie”, które wzywa nas do stawiania się uczniami-misjonarzami - właśnie przez świadectwo pielgrzymowania przez Polskę na Jasną Górę - informują organizatorzy.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie - Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego - Lubelskie Smakuj Życie!

KS

Nie żyje bohater z Lubelszczyzny. Ratował wawelskie arras

13 sierpnia napłynęła smutna wiadomość. Zmarł honorowy obywatel gminy Wąwolnica - Julian Karczmarczyk. - Z wdzięcznością wspominamy pana Juliana i składamy wyrazy współczucia jego bliskim - informuje Zamek Królewski na Wawelu w mediach społecznościowych.

Julian Karczmarczyk - bohater września 1939 roku

Julian Karczmarczyk pochodzi z miejscowości Karmanowice w powiecie puławskim. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, mając zaledwie 16-lat,



Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat

przyczynił się do uratowania bezcennych skarbów Zamku Królewskiego na Wawelu - w tym arrasów króla Zygmunta Augusta.

W 2023 roku pan Julian świętował setne urodziny. Była to doskonała okazja do wspomnień wydarzeń z września 1939 roku. Trwała niemiecka

inwazja na Polskę. Muzealnicy z Krakowa zdecydowali o wywiezieniu z kraju najcenniejszych eksponatów, by ochronić je przed grabieżą.

- Była wojna, Kurów się palił, Markuszów się palił. Pojechaliśmy furmankami do lasu. Ojciec zostawił mnie z końmi i sąsiadowi powiedział, żeby obserwował,

czy nic nam nie grozi. Wszystko złożone było w lesie. Naładowało się wozy. Nie wiedzieliśmy, co wieziemy. Dowiedzieliśmy się dopiero potem, po latach, w Krakowie - opowiadał „Wspólnocie”.

Nie żyje Julian Karczmarczyk

W czwartek Zamek Królewski w Krakowie w mediach społecznościowych poinformował o jego śmierci.

- Za swój wkład został w 2023 roku uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Był to wyraz wdzięczności za odwagę i pomoc w ocaleniu dziedzictwa, które do dziś pozostaje częścią naszej wspólnej pamięci - czytamy.

Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat.

KS

Kadrowa rewolucja w lubelskim szpitalu wojskowym. „W związku z nieprawidłowościami”

Kolejna zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Komendant pożegnał swojego zastępcę.

Komendant odwołany i „nie będę komentował decyzji przełożonych”

W maju nastąpiła zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ z siedzibą przy Al. Racławickich w Lublinie. Ze stanowiska komendanta odwołany został płk dr hab. biol. med. Aleksander Michalski. Placówką kierował od września 2020 roku.

Niedługo później oficjalnie przekazano obowiązki nowemu komendantowi - płk. Michałowi Ryciakowi. Powodu zmiany nie podano. Wówczas w rozmowie z dziennikarzami pułkownik Mariusz Świdorski, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej zapytany o powód zmiany na stanowisku komendanta odparł - „nie będę komentował decyzji przełożonych”.

Również płk Michalski nie odniósł się do powodów zmiany komendanta szpitala.

Radio Lublin informowało wówczas, że „Przyczyną decyzji resortu obrony narodowej miały być między innymi rzekome nieprawidłowości przy

organizacji Zakładu Medycyny Wojskowej i Katastrof”. Zakład jest miejscem, gdzie personel medyczny szpitali cywilnych miałby i mógłby szkolić się w zakresie udzielania świadczeń w warunkach szpitalnych, w warunkach kryzysu lub wojny.

Pożegnali zastępcę

Teraz komendant 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie płk Michał Ryciak pożegnał kończącego służbę zastępcę komendanta płk. Bogusława Piątkę.

Płk Bogusław Piątek był także rzecznikiem prasowym szpitala.

- W związku z nieprawidłowościami w 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, przeniósł płk. Bogusława Piątkę - Zastępcę Komendanta Szpitala Klinicznego, z dniem 10 sierpnia br. do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr - przekazał nam w środę (12 sierpnia) Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji MON.

Resort nie odniósł się do naszego zapytania, jakie to nieprawidłowości. Obecnie obowiązki zastępcy komendanta pełni komendant szpitala - do czasu wyznaczenia etatowego zastępcy.

Joanna Niecko

Miał blisko 2,5 promila i wsiadł na hulajnogę. Skończyło się zderzeniem

W miejscowości Nowa Wola w powiecie lubartowskim 20-letni mężczyzna poruszający się hulajnogą elektryczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem dostawczym.

Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Uczestnicy kolizji zostali przebadani przez funkcjonariuszy na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że kierujący hulajnogą miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.



Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu KPP Lubartów

Policjanci ukarali 20-latkę mandatami karnymi na łączną kwotę 3600 złotych. Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu.

Dodatkowe konsekwencje finansowe mogą wynikać z faktu, że hulajnogę elektryczną nie była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem. W związku z tym koszty naprawy uszkodzonego samochodu mężczyzna będzie musiał pokryć z własnych środków.

Magdalena Kołcon

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

76-letni mieszkaniec Ryk, który przez lata pracował w sklepie hydraulicznym przy ul. Traugutta, wyszedł z domu na spacer i przez kilkanaście godzin nie wracał. Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania, a gdy okazało się, że senior kieruje się w stronę trudno dostępnych terenów w rejonie stawów, na miejsce wkroczyły służby.



Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt

W akcji wykorzystano psy tropiące, drony, łódzie strażackie i śmigłowiec Komendy Głównej Policji. To właśnie z powietrza udało się dostrzec Ryszarda Wiącka w gęsto zarośniętym, podmokłym terenie. Mężczyzna przeżył i w stanie ogólnym dobrym trafił pod opiekę medyków. Dla jego bliskich była to jednak noc pełna strachu i bezsilnego oczekiwania na najważniejszą wiadomość.

Natychmiastowa reakcja służb

Ryszard Wiącek zaginął w niedzielę 9 sierpnia. Tego dnia wyszedł z domu na spacer, jednak nie powrócił do miejsca zamieszkania. Z przekazanych policjantom informacji wynikało, że ostatni raz był widziany około godziny 15.30 w Rykach przy ulicy Okopowej. Senior mógł również przemieszczać się w rejonie stawów Okręt Dolny i Okręglica. To właśnie te okolice, a także przylegające do nich tereny Ryk i pobliskich miejscowości, stały się jednym z głównych obszarów prowadzonych poszukiwań. Policjanci ryckiej komendy niezwłocznie rozpoczęli działania. Ze względu na wiek zaginionego oraz okoliczności jego zaginięcia liczyła się każda godzina.

Do akcji skierowano specjalistyczny sprzęt i funkcjonariuszy posiadających doświadczenie w poszukiwaniach osób zaginionych. Wykorzystano przewodników z psami służbowymi, a także śmigłowiec Komendy Głównej Policji w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie.

Strażacy i mieszkańcy w akcji

Akcja od początku miała szereg charakter. Do policjantów

dołączyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz ochotnicy z jednostek OSP. Szczególne znaczenie miało sprawdzenie okolic zbiorników wodnych. Do tego zadania wykorzystano łódź OSP w Ułężu. W działaniach uczestniczył również dron z OSP Leopoldów. Poszukiwania obejmowały nie tylko same stawy, ale również teren przyległy do zbiorników, Ryki oraz okoliczne miejscowości. Były to miejsca wymagające szczególnej uwagi, ponieważ część terenu była gęsto zarośnięta, podmokła i trudna do przebycia.

- Nieoceniona jest również pomoc mieszkańców - podkreśla asp. sztab. Agnieszka Marchlak. Policjanci podkreślali również znaczenie szybkiej reakcji rodziny, która od razu poinformowała służby o zaginięciu.

Ostatni ślad prowadził w stronę stawów

W tym samym czasie rodzina próbowała ustalić, dlaczego senior znalazł się w miejscu, w którym wcześniej praktycznie nie bywał. Ryszard Wiącek regularnie spacerował po Rykach i okolicy.

- Codziennie spaceruje zawsze w okolicach Ryk, tutaj po Rykach i w okolicach Ryk. Natomiast w tamte rejon nigdy się nie zbliżał. Nie wiem, dlaczego się tam skierował. Ciężko mi powiedzieć, wyjaśnić - mówi syn seniora, Krzysztof.

Rodzina korzystała z lokalizacji GPS, dzięki której można było obserwować trasę seniora. W pewnym momencie sygnał przestał się przesuwac. Ostatnia lokalizacja stała się niezwykle ważną wskazówką. - Zjechałem od strony stawów, żeby mu

przeciąć drogę, bo widziałem, że szedł w tamtym kierunku, od strony stawów. Natomiast nie spotkałem go - relacjonuje.

Problem polegał na tym, że miejsce było bardzo trudne do przeszukania. Z jednej strony znajdował się staw, z drugiej gęste zarośla, wysokie trawy i podmokły teren. W niektórych miejscach znajdowały się rowy, przez które trudno było się przedostać. Edyta Wiącek dołączyła do poszukiwań razem z drugą synową. Bliscy próbowali wejść w rejon wskazywany przez GPS.

Policja, strażacy, psy i drony

W miarę upływu czasu akcja była rozszerzana. Policjanci i strażacy sprawdzali teren wskazany przez ostatnią lokalizację, a rodzina i znajomi przeszukiwali inne możliwe miejsca. Sprawdzano Ryki i okolice, a także miejscowości, w których senior mógł się pojawić. Wykorzystywano informacje przekazywane przez mieszkańców. Do działań skierowano psy tropiące. Strażacy sprawdzali zbiorniki wodne przy pomocy łodzi. Wykorzystano również drony, w tym sprzęt wyposażony w możliwość obserwacji trudnodostępnego terenu. - Służby jak najbardziej postarały się i zaangażowane zostały psy tropiące, dodatkowo ochotnicy ze Straży Pożarnej z Ułęża pływali łodzią po tych stawach - mówi Krzysztof.

Kiedy tylko zaczęło się rozjaśniać, bliscy ponownie ruszyli na poszukiwania. - Jak tylko się rozwidniło, tam po piątej chyba już Krzysiek, czyli dwóch synów, już było w terenie, a ja chyba piątą trzydzieści - wspomina Edyta.



Ryszard Wiącek wraz z synami. Historia zakończyła się szczęśliwie!

Rodzina ponownie sprawdziła okolice stawów oraz miejsce, w którym wcześniej pracował pies. Rano na miejsce przyjechały również kolejne psy z Warszawy.

Śmigłowiec pojawił się nad Rykami

W poniedziałek, następnego dnia po zaginięciu, do akcji skierowano śmigłowiec Komendy Głównej Policji. Dla rodziny był to kolejny etap poszukiwań, ale też ogromna nadzieja. Krzysztof pamięta dokładnie moment, kiedy maszyna zaczęła zachowywać się inaczej.

W pewnym momencie zawisł w jednym miejscu. To już był znak, że prawdopodobnie coś tam jest. I obniżył swój lot.

- Zauważyli tatę, na szczęście żyjącego - mówi Krzysztof. Dla rodziny był to moment ogromnej ulgi po wielu godzinach niepewności.

Odnaleziony w gęstych zaroślach

Policja potwierdziła, że 76-latek został odnaleziony w gęsto zarośniętym i podmokłym terenie przy wykorzystaniu śmigłowca. Samo dotarcie do seniora nie było jednak łatwe. Strażacy musieli szukać drogi przez trudny teren.

- Strażacy próbowali wejść chyba z trzech miejsc, bo tam było tak ciężko przejść, że nie dało się - wspomina Edyta. W miejscu, w którym znaleziono Ryszarda, były rowy i mokradła. Ratownicy musieli znaleźć sposób, by bezpiecznie dotrzeć do seniora i wydostać go z zarośli. Ostatecznie udało się. Mężczyzna został przekazany pod opiekę załogi ratownictwa medycznego.

24 godziny poza domem

Ryszard Wiącek spędził poza domem około 24 godzin. Po odnalezieniu został poddany wstępnym badaniom, a następnie przewieziony do szpitala w Rykach. Ku ogromnej uldze rodziny jego stan był dobry. - Okazało się, że całkiem dobrze to zniósł, 24-godzinny przygodę poza domem - mówi Krzysztof.

Po badaniach senior wrócił do domu. Bliscy zauważyli jednak ślady trudnej wędrówki. Miał poranione ręce i nogi. Rodzina przypuszcza, że próbował samodzielnie wydostać się z miejsca, w którym się znalazł. Nie wiadomo dokładnie, jak tam trafił. Nie udało się również odtworzyć całej trasy, którą przebył. - Nikt tego nie ustalił, jak on tam wszedł i z której strony mógł tam wejść, bo nie było śladów żadnych - mówi Edyta.

Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł

Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt. - Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł i jak się przemieszczał w środku, ale to jest ponad nasze wyobrażenia - przyznaje Edyta.

Sam Ryszard również nie pamięta dokładnie przebiegu wydarzeń.

- Tata sobie przypomina, bo tak szczerze to powiedział, że nie pamięta, co tam się wydarzyło, natomiast przypominają mu się jakieś tam pojedyncze

epizody, jak wpadł na przykład do wody - mówi Krzysztof. Dla rodziny najważniejsze było jednak to, że senior wrócił do domu.

Bliscy dziś wspominają przede wszystkim ogromne napięcie, ale również wielką mobilizację. - Bardzo duża liczba osób nam pomagała i my się cieszymy za wszystkie ich informacje, czy to one się okazały pomocne, czy też nie - mówi Edyta. Każdy sygnał był sprawdzany.

Sytuacja weryfikuje grono przyjaciół

Po wszystkich rodzinie chce podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania. Edyta mówi wprost, że takie sytuacje pokazują, na kogo można liczyć w trudnych chwilach. - Takie sytuacje weryfikują grono, które się ma wokół siebie - podkreśla.

Pomagali znajomi, przyjaciele, rodzina i mieszkańcy. Wielu z nich poświęciło swój czas, by przeszukiwać kolejne miejsca. Szczególne podziękowania rodzina skierowała do służb. - Jestem pod wrażeniem. Nigdy nie miałam aż takiej potrzeby korzystania z takiej pomocy, a tutaj wszystko było bardzo dobrze zorganizowane, nie dublowało się - mówi Edyta.

Policjanci, strażacy i pozostali uczestnicy akcji współpracowali ze sobą, dzieląc teren i zadania. - Teren był zmapowany, podzielony na sektory, one były przeszukiwane - dodaje.

Dziś Ryszard nie wychodzi już sam

Po szczęśliwym zakończeniu poszukiwań życie rodziny powoli wraca do normalności. Jedną rzecz jednak się zmieniła. Ryszard na razie nie wychodzi sam na spacer. Jeśli opuszcza dom, robi to w towarzystwie żony, przede wszystkim podczas wizyt lekarskich. Rodzina nadal korzysta z lokalizacji GPS. Wcześniej rozwiązanie to pozwoliło zawęzić obszar poszukiwań. Teraz bliscy chcą mieć jeszcze większą pewność, że senior jest bezpieczny. - On i tak już miał wcześniej GPS, także ten GPS, ta lokalizacja ostatnia wiele nam pomogła, bo zawęziliśmy obszar poszukiwań, policja zawęziła obszar poszukiwań. Natomiast teraz będziemy niestety, albo i stety, wychodzić razem z nim - mówi Krzysztof.

Dla rodziny najważniejsze jest jedno: Ryszard jest z nimi.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Łucja Włoszek z tatą, Glinny Stok
ur. 10 sierpnia, g. 11.07; 3660 g, 55 cm
rodzice: Anna, Grzegorz, rodzeństwo: Iga



Aleksandra Wiraszka z tatą, Kozioł
ur. 7 sierpnia, g. 13.50; 3420 g, 54 cm
rodzice: Patrycja, Arek



Nico Dickey, Lubartów
ur. 11 sierpnia, g. 14.20; 3340 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Allen



Maksymilian Siwek, Lubartów
ur. 5 sierpnia, g. 21.19; 3480 g, 55 cm
rodzice: Agata, Łukasz



Natanieł Kępa, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 23.29; 3310 g, 55 cm
rodzice: Oliwia, Kacper



Ignacy Nowicki, Kobylany
ur. 10 sierpnia, g. 12.25; 3530 g, 56 cm
rodzice: Katarzyna, Adrian



Konstancja Kuntska, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.58; 4200 g, 59 cm
rodzice: Gabriela, Piotr

Bialska wiceprezydent ostrzegła rodziców

Dzieciom grozi śmierć w studzienkach

- Otwarty właz do kanalizacji deszczowej może spowodować utonięcie dziecka. W komunikatach mówimy, aby nie wchodzić na tereny zalane, nie poruszać się na nich pontonami, gdyż mogą tam być otwarte włazy deszczowe o dużej średnicy – podczas ostatniej sesji Rady Miasta zastępca bialskiego prezydenta Justyna Gorczyca apelowała do rodziców.

Wiceprezydent radziła Białczanom, aby stosowali się do komunikatów Bialskich Wodociągów i Kanalizacji, które radzą jak przetrwać trudny czas intensywnych opadów deszczu i burz.

Właśnie zdjęcia i filmiki z pływakiem i dziećmi brodzącymi po bajorach na skrzyżowaniach trafiły do przekazów telewizyjnych, internetowych i gazetowych po ekstremalnej ulewie w niedzielę 19 lipca.

Ekstremalne próba wodna bialskiej kanalizacji

Info Meteo LU Biała Podlaska podało wtedy, że w rejonie



Fotografia i filmik przedstawiające mężczyznę pływającego na pontoniku stały się symbolem bialskich kłopotów po przejściu burzy. Fot. Info Meteo LU Biała Podlaska

ulic Warszawskiej, Sitnickiej i Terebelskiej suma olbrzymiego opadu mogła punktowo osiągnąć nawet 80 mm. Komenda Miejska PSP otrzymała prawie 180 zgłoszeń związanych z usuwaniem skutków nawałnicy na terenie Białej Podlaskiej.

- Większość interwencji dotyczy zalanych ulic, posesji oraz garaży podziemnych w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych. Jednym ze zgłoszeń było zalanie podziemnych korytarzy w szpitalu. Przy ul. Janowskiej woda opadowa zmyła elementy tymczasowej organizacji ruchu związanej z budową ronda. W rejonie ulic Królowej Jadwigi i Księcia Witolda do-

szło do zalania zaparkowanych samochodów – informowała KM PSP. Ponad 20 zerwanych z samochodów tablic rejestracyjnych wyłowiono w różnych miejscach i poszukiwano ich właścicieli.

Na skrzyżowaniu ul. Janowskiej z ul. J. Sobieskiego utworzyło się rozlewisko. W wyniku spiętrzenia wód przy ul. Prostej doszło do miejscowego wyniesienia nawierzchni asfaltowej wokół studni. Ujawniły się też nieszczelności kanału deszczowego przy ul. Królowej Jadwigi. Służby szybko ruszyły do usuwania blokady kanalizacji. Część kilku głównych ulic przez parę godzin była nieprzejezdna.

Kolejna bomba wodna

31 lipca przeszła nad Białą Podlaską i okolicą kolejna groźna burza. Stacja meteorologiczna zanotowała poryw wiatru 115 km/h. Według danych z RainGRS na północną część miasta (na północ od Krzyny) spadło około 30–40 litrów wody na metr kwadratowy w zaledwie kilka minut. Znowu zalane było rondo przy ul. Janowskiej. Podobnie było z ul. Sobieskiego, gdzie wszystkie wyjazdy blokowały rozlewiska, które udaremniały dojazd w okolice Bricomana i McDonalda. Także spławna była ul. Jana Kazimierza. Przez pewien czas mieszkańcy wielu bloków zostali odcięci od świata.

- Była to typowa bomba wodna, która trafiła w rozległy, mocno zabudowany i zabetonowany obszar. Trudno się więc dziwić, że studzienki kanalizacyjne nie były w stanie przyjąć tak ogromnej ilości wody w tak krótkim czasie – odnotowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

Także 6 sierpnia zapowiadało powtórkę z nawałnicy. Przy niektórych blokach pojawiły się woreczki z piachem, rozkopano kilka trawników. Mieszkańcy zagrozili zarządcom i deweloperom pozwami zbiorowymi. Biał-

ska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda” ostrzegala spółdzielców, aby nie parkowali samochodów w miejscach narażanych na gromadzenie się wody pod drzewami oraz zgłaszali podtopienia i szkody powstałe wskutek zalania. Podobnie ostrzegał swoich mieszkańców Budomex.

- Na szczęście komórka burzowa okazała się słaba. Trochę pogrzmięło, popadało i na tym w zasadzie się skończyło – podsumowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

W miniony wtorek podczas sesji samorządu radny Stanisław Nikołajczuk wystąpił z pytaniem do władz Białej Podlaskiej:

- Na jakim etapie jest budowa kanalizacji odprowadzającej wodę na ulicach, które uległy zalaniu podczas obfitych opadów, gdzie pływały rondo, a ludzie łowili ryby, no umownie, tam wędkami rzucali... - zapytał, prowokując zastępcę prezydenta do wyjaśnień.

Według wiceprezydent kanalizacja jest wydolna

Władzy trudno tolerować odreagowanie mieszkańców po zagrożeniach i stratach, którzy zamiast protestów i awantur na sesji, wybrali obśmianie „ponto-

nowej stolicy Polski” i konieczność przerzucania słynnych rowerzystów na rowery wodne oraz budowy portów... Walcząca z dowcipami o mieście, w którym nie wszystkim „się powodzi”, wiceprezydent Justyna Gorczyca oświadczyła:

- Kanalizacja deszczowa jest wydolna na terenie miasta. Jest ona przebudowywana w ramach różnych inwestycji drogowych. Mamy bardzo dużo inwestycji drogowych. To pierwsza w skali miasta kadencja z tyloma inwestycjami - podkreśliła.

Zapowiedziała, że do końca listopada zostanie przebudowana ul. Janowska, gdzie powstaje duża inwestycja odwadniająca teren i przepompowująca nowym kanałem wodę do zbiornika retencyjnego zlokalizowanego po drugiej stronie drogi krajowej nr 2. Zaznaczyła, iż już jest przygotowana dokumentacja na przebudowę ul. Akademickiej z jej odwodnieniem.

- Przygotowujemy duże postępowanie przetargowe na opracowanie pełnej i kompletnej dokumentacji kanalizacji deszczowej całego miasta – zapowiedziała Justyna Gorczyca.

Marek Pietrzela

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno – cz. III

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był Cutałentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmieniał tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Młodość Chila przypadła na okres wzmożonego antysemityzmu. Jego syn wspomina, że gdy Chil jechał rowerem do Sokołowa, został obrzucony kamieniami. Jaką nienawiścią musieli doń paść napastnicy – tylko za to, że był Żydem! Być może by nieco ukryć swoje pochodzenie, tak wówczas piętnowane przez narodowców i ich sympatyków, także na uczelniach (getta ławkowe, „numerus clausus”), podczas studiów w Warszawie zaczął posługiwać się imieniem Henryk oraz będącym swego rodzaju jego skrótem pseudonimem artystycznym Rick (Hen-ric). O pseudonimie mowa jest we wzmiankowanym wyżej leksykonie, a spolszczone imię poświadcza legitymacja członkowska Bratniej Pomocy Studentów Konserwa-



Chil Rozensztok (Rick) i jego zespół muzyczny przed wojną

torium Muzycznego w Warszawie z roku akademickiego 1933/1934, w której figuruje jako Henryk Rosenstock. Niemniej jednak w dokumentach uczelnianych, takich jak legitymacja studencka czy wykaz wykładów i ćwiczeń, do końca studiów wpisane miał imię Chil. Wiemy z nich także, że mieszkał w Warszawie przy ul.

Nowogrodzkiej 6a m. 15.

Pierwszy z Schumannem

Podczas pobytu w stolicy Chil Rozensztok nie tylko studiował, osiągając znaczne sukcesy (podczas ostatniego kursu jako pierwszy w warszawskim konserwatorium wykonał Koncert skrzypcowy

d-moll Roberta Schumanna, którego prawykonanie miało miejsce dopiero w 1937 r.), ale też komponował własne utwory. Pisał Lech Ludorowski w „Kulturze i Życiu” – dodatku do „Sztandaru Ludu” z 11 listopada 1956 r.:

„Z tego okresu pochodzi Koncert Skrzypcowy, zbiór etiid, szereg miniatur forte-

pianowych i sporo muzyki rozrywkowej oraz tanecznej, wykonywanej zresztą z dużym powodzeniem przez przedwojenny sektek S. Rachonia, pieśniarkę Wierę Gran i nagrywanej na płyty. Pożółkłe kartki grubego zeszytu nutowego, a w nim tanga, walce, foxtrotty, serenada... Jest w tej muzyce rzewny ton, trochę sentymentu i jakiejś tęsknoty za „czymś”, powracającej w późniejszych utworach”.

W kryjówce i w powstaniu

W czerwcu 1939 r. Chil Rozensztok wrócił do Łukowa i po wakacjach miał kontynuować dobrze zapowiadającą się karierę muzyczną, ale wybuch wojny zniweczył te plany. Przez trzy lata przyszło mu zadowalać się udzielaniem prywatnych lekcji gry na skrzypcach, a jego głównym źródłem utrzymania była praca fizyczna na rzecz łukowskiego magistratu. Funkcjonował na aryjskich papierach, jednak gdy w jesieni 1942 r. Niemcy zaczęli masowo mordować Żydów i groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo, musiał się ukrywać. Schronienie znalazł najpierw u państwa Kiernickich, a później u mieszkającej przy ul. Międzyrzeczkiej rodziny Zubkiewiczów.

Przez ścianę z banschutzem

Antoni Zubkiewicz pracował jako zawiadowca stacji

w Łukowie, a jego żona Elżbieta zajmowała się domem. Ich córka Wanda (po mężu Nowak) tak wspominała pobyt u nich Chila Rozensztoka:

„W czasie okupacji moi rodzice go przechowywali, w piwnicy. (...) Oczywiście myśmy go karmili, [przynosił] wodę i wszystko, ale, co najgorsze, że jednocześnie, bo dość duży był ten nasz dom, jednocześnie nam Niemcy zabrali pokój dla bahnschutzu i jego rodziny. No i myśmy się wszyscy bali, bo to chyba ponad pół roku trwało, to przechowywanie. (...)

On był taki elegancki, ale podobny był do Żyda. Przyszedł do nas z prośbą i jeszcze za nim wstawiła się też dentystka – pani Kiernożycka, to też taka elita była, czy może właśnie u nas, z racji, że ten Niemiec jest obok, przechowywać się, a potem oni mu pomogą w Warszawie. (...)

On nie miał pieniędzy żadnych – jemu się udało tylko przedostać do nas i koniec na tym, skąd on miał[by mieć]? A to właśnie był nasz problem, bo niestety nam też było bardzo ciężko z wyżywieniem w czasie okupacji. Były problemy z aprowizacją, mówiąc szczerze, no bo w czasie okupacji to było bardzo ciężko cokolwiek zdobyć. Trzeba było też i koszulę zmieniać, i dawać, czy to ojca, no bo przecież nie mógł siedzieć w tym ubraniu tyle czasu – a mama prała”.

cdn.

Zbigniew Smółko

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. IV)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego był tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Pochlebne świadectwo roli kulturalnej domostwa Potockich daje pocziwy pamiętnikarz Kajetan Koźmian, który narzekając na intelektualną kondycję innych dworów epoki, pisze, że „...W jednych tylko Puławach, w Opolu i w Kurowie zajmowano się polityką i literaturą...”. Owoc starań obu



Stan zachowania głównego korpusu pałacu w Olesinie w roku 1979, zdj. K. Bajera - Kojder w karcie zabytku w dokumentacji konserwatorskiej na stronie zabytek.pl

braci oraz znakomitego architekta Chrystiana Piotra Aignera opisuje w 1815 roku „Opisu Historyczno - Malarskiego Departamentu Lubelskiego. Oddawszy co należ-

ne Kurowowi i przypomniawszy o dożywającym tam swoich dni księdzu Pironowiczowi, anonimowy autor podaje: „W bliskości Kurowa leży piękny Olesin, Ogród

w Angielskim guście, staraniem z Xiążąt Lubomierskich Stanisławowej Potockiej założony. Przyjemne ustronia, kręte wody i na nich kształtnie zawieszane mosty,

różno-farbne klomby, porostawiane ozdobne budowle i wśród nich ciemnych świerków, pomnik z czarnego marmuru, od Właścicielki Siostrom swym w kwiecie zmarłym położony: upiększają te miejsca, skąd wszystko zapowiada bliskie siedlisko wychowalców gustu i przyjaciół nauk”. W podobnym tonie rok później notuje Julian Ursyn Niemcewicz: „...obok Kurowa, Olesin, jeden z pierwszych ogrodów założonych w Polsce w guście angielskim. Przyjemne mieszkania, zieloność trawników, wspaniałość modrzewiów i innych drzew, cienie krążących gajów – świadczą o guście i staranności w utrzymaniu Stanisławowstwo Potocky...”. Czymże był ów „gust angielski”? W odróżnieniu od francuskiego formalizmu i geometrii (napatrzyli się bracia na to w rodzinnym

Radzynie...) był bardziej swobodny i naturalny choć jego pozorna dzikość była w istocie znakomicie uporządkowana.

Jednak moment największej świetności osiedle ma już za sobą. Pierwsze straty Olesin poniósł w 1792 w czasie wojny z Rosją. Potem, kiedy Ignacy solidarnie z innymi przywódcami, siedział w rosyjskim więzieniu, pozostawał bez gospodarza. Po powrocie przeniósł się do odległych o kilka kilometrów Klementowic, gdzie zamieszkał w niewielkim, drewnianym, pełnym książek i zakupionych dokumentów, dworku. Olesinem zarządzał zaś, wiecznie gotów do podejmowania architektonicznych wyzwań, Stanisław Kostka. Ale i on go musiał, koniec końców, sprzedać.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. VII)

Dzieje mariawitów pod Rykami



Kościółek Starokatolickiego Kościoła Mariawitów został ostatnio wyremontowany



Kaplica domowa Katolickiego Kościoła Mariawitów stoi na końcu wsi, po prawej stronie drogi do Krzyczewa

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcy-polskiej kłótni.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają

wspólny.

Różnice wewnątrz ruchu mariawickiego były coraz znaczniejsze. Bardziej umiarkowana frakcja, mniej skłonna do przyjęcia radykalnych reform wprowadzanych przez Jana Michała Marię Kowalskiego, zdołała utrzymać główną siedzibę i katedrę w Płocku - dziś tworzą Starokatolicki Kościół Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej. Zwolennicy Kowalskiego przenieśli się do nieodległego Felicjanowa. Z czasem zafunkcjonują jako Kościół Katolicki Mariawitów.

Odległe wydarzenia i spory teologiczne miały swój efekt także w niewielkiej wsi Goźd koło Okrzei. Wierni wybrali trzy drogi. Część, rozczarowana sporem i zatrutą pierwotnym entuzjazmem, wróciła do oficjalnego katolicyzmu. Pozostali podzielili się. Chyba

po równo, choć zwolennicy jednej i drugiej denominacji twierdzą, że właśnie ich było więcej. Na początku odprawiano po domach, potem także w budynku, w którym obecnie jest sklep.

„Płocczanie” zbudowali w latach sześćdziesiątych na końcu wsi niewielki kościółek. W 2025 roku wspólnie udało się zakończyć remont - odnowić elewację, wymienić dach na ganku i rynny, zbudować nowe schody, zakupić obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Patronów parafii - Świętych Piotra i Pawła. Nabożeństwa odprawiać przyjeżdża ksiądz Hubert Rubaj, opiekujący się parafią w Żeliszewie (pow. siedlecki). Można wstąpić o 15 w pierwszą i czwartą niedzielę miesiąca. „Felicjanowscy” mają tu obok, na sąsiedniej posesji, kaplicę domową, w której na-

bożeństwa odprawia kapłanka ludowa pani Maria. Niemal codziennie, o ile tylko dotrze do kaplicy, około południa.

Momentami przywołania dawnej wspólnoty były wspólne procesje Bożego Ciała, które odprawiał, bardzo oddany sprawie pojednania obu odłamów, kapłan ludowy Polikarp Zaborek, dojeżdżający ze Stoczka koło Łęcznej. Po jego śmierci w 2010 roku jedynym punktem wspólnym pozostał cmentarz. Wyznawców jednej i drugiej grupy można bez trudu policzyć, mimo że niemal każdy miał dziadka czy babcię mariawitę, na nabożeństwa uczęszcza po kilka osób. Ludniej bywa tylko w główne święta, kiedy zjadą się potomkowie ze świata. Przychodzą z sentymentu.

Zbigniew Smółko

Zawieprzicka legenda o zbrodni i miłości

Kolumna, która pamięta powrót spod Wiednia

Przeciwnie proporcjonalnie do stanu zachowania i odgrywanej roli, pięknie posadowiona nad Wieprzem rezydencja, a potem jej relikty została gęsto opleciona siecią lokalnych legend.

W XVI wieku pierwszą rezydencję w Zawieprzycach wzniesli tu Zawieprzcy, potem Atanazy Miączyński powierzył jej barokową przebudowę i rozbudowę Tylmanowi de Gameren. Od 1838 r. po pożarze zamku jego funkcje mieszkalne przejęła oficyna, a następnie dwór dzierżawcy majątku. Ostatnim właścicielem był Jan Krystyn Ostrowski. Obecnie znajduje się w rękach samorządu i rokuje na atrakcję turystyczną. Odnowione są dawna kaplica, lamus (z ciekawą kolekcją białej broni),



Najbardziej chyba charakterystycznym i wyjątkowym elementem kompleksu jest, witająca wędrowców, stojąca blisko drogi, kolumna tzw. „toskańska”, którą Atanazy Miączyński miał wystawić jako votum za szczęśliwy powrót spod Wiednia

kilka innych elementów (brama, stajnia, oficyna barokowa, oranżeria z początków XVIII wieku są zabezpieczone i sukcesywnie remontowane).

Najwięcej emocji budzi za to, przepowiadana w rozmaitych wersjach, historia o Greczynie Teofano i jej umiłowanym Laskarisie, których jeden z właścicieli (tu są rozbieżności...) miał przyprowadzić jako jeńców. Kiedy piękność odrzuciła jego zaloty, miał oboje zamurować w podziemiach. Podobny los spotkał brata Laskarisza, malarza Herakliusza, który przybywszy tu, podjął się pomalowania ścian kaplicy, ale zamiast grzecznego, pobożnego obrazka wymalował na ścianach historię zbrodni... Wszystkich czworo, w rozmaitych konfiguracjach, podobno dalej widuje się w różnych punktach ruin w księżycowe noce.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kto stoi pod pałacem w Kolanie?



Jeżeli ktokolwiek wie coś o okolicznościach powstania fotografii albo jej bohaterach, prosimy o kontakt pod nr telefonu 502037695. Fotografia obecnie wisi w pałacyku w oczekiwaniu na organizowane przez sołectwo Święto Plonów i znajdzie się w okolicznościowej, poświęconej dziejom Kolana publikacji

Może ktoś z Was rozpozna swoich bliskich, sąsiadów albo mieszkańców Kolan? Może pamiętacie, z jakiego okresu może pochodzić to zdjęcie? Będziemy wdzięczni za każdą informację - nazwiska, przybliżony rok, okoliczności wykonania fotografii. Chcielibyśmy opisać ją możliwie dokładnie i zachować te informacje razem ze zdjęciem - pytają dziś mieszkańcy wsi w powiecie parczewskim.

Oczywiście postanowiliśmy pomóc, bo Kolan (gmina Jabłoń, powiat parczewski) to wieś o niebyle jakiej, wielowarstwowej historii, łączącej ze sobą wątki dziejów polskiego ziemiaństwa, podlasko-poleskiego włościaństwa, heroicznego oporu unitów, wielokulturowości, zaangażowania społecznego.

Wiemy, że widoczny na drugim planie uroczy, neogotycki (niektórzy eksperci mówią o „gotyku angielskim”) pałacyk wybudowali w połowie XIX stulecia Łubieńscy. Kolan w czasach Seweryna

i Amelii było nieźle prosperującym ośrodkiem promocji nowoczesnej gospodarki rolnej. Chłopów przekonano do porzucenia kurnych chat na rzecz przeszlonych chałup, sprowadzone siostry felcjanek uczyły czytać i pisać, relacje włościan z dworem układały się wzorowo. W czasie prześladowania unitów znaleźli oni oparcie w pałacu, za co właściciele musieli płacić wysoką cenę. Jadwiga Łubieńska, rzeźbiarka, zwana „dobrą panią”, pozostawiła świadectwo życia w trudnych czasach - opublikowaną pod pseudonimem „Ottonówna” książkę Podlaskie „Hospody pomiiu” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. W Kolanie, jako syn Wandy z Łubieńskich, urodził się Józef Weysenhoff, znany pisarz i utracjusz. W 1927 roku pałacyk przeszedł w ręce publiczne, mieściła się w nim szkoła. Obok niego w 1860 roku wybudowano kaplicę, która obecnie, po serii remontów i przebudów, jest kościołem parafialnym.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC II LIGA

Górnik wrócił na właściwe tory! Aż siedem goli w Łęcznej

Najmniejszych wątpliwości, kto w tym starciu był lepszy, nie pozostawili rywalom piłkarze pierwszoligowego Górnika, którzy w piątek podjęli na swoim terenie Podhale Nowy Targ. Kibice zobaczyli w sumie aż siedem goli.

W kratkę gra Górnik na początku sezonu 2026/2027, po spadku do Betclia II Ligi. Łęcznianie zaczęli od wygranej w delegacji ze Świtem Szczecin, potem przegrali domowe derby z Avią Świdnik, wygrali u siebie w Pucharze Polski z trzecioliigowcem, a ostatnio ulegli na wyjeździe rezerwowi Śląska Wrocław. Cel przed piątkowym spotkaniem z Podhalem był jasny - wyraźne zwycięstwo.

Podhale na Lubelszczyźnie przyjeżdżało z podobnym bilansem - dwóch wygranych (w tym jednej pucharowej), remis i jednej porażki, także w ostatniej kolejce.

„Górnicy” stanęli w piątek na wysokości zadania. Wynik już w 11. minucie otworzył wracający do pierwszego składu po przerwie spowodowanej urazem Adam Deja. Michał Walski dośrodkował z rzutu różnego na linię pola karnego, a stamtąd z powietrza Deja uderzył efektywnie i jednocześnie skutecznie.

Jeszcze przed przerwą na listę strzelców wpisali się Fryderyk Janaszek i Paweł Jaroszyński. Ten pierwszy świetnie wykończył dynamiczną akcję gospodarzy po odbiorze piłki na własnej połowie, a podawał mu Bartłomiej Korbecki. Ten drugi celnie uderzył głową, ponownie po składnym ataku. Kapitanowi piłkę dogrywał Kamil Kruk.

Po zmianie stron zielono-czarni nie zamierzali zadowolili się i tak już przecież świetnym wynikiem. I zdołali przeprowadzić kolejne skuteczne ataki. W 67. minucie gola na 4:0 strzelił Mateusz Hołownia, bezpośrednio z rzutu wolnego - piłka odbiła się jeszcze

od muru zawodników Podhala, przez co utrudniła interwencję bramkarzowi.

W końcówce imponujący dorobek strzelecki „Górników” przypieczętował Grzegorz Rogala. Pięknym uderzeniem głową nie dał szans golkeeperowi Podhala, a świetnym dośrodkowaniem obsłużył go w tej sytuacji Bekzod Akhmedov.

- Myślę, że bramkarz w tej sytuacji był bez szans. Sam chyba nie wiedziałem, że tak dobrze umiem grać głową. Muszę też pochwalić Ahmeda za świetne dogranie. Dostałem bardzo dobrą piłkę i pozostało mi już tylko zamienić tę sytuację na bramkę - powiedział Rogala, cytowany przez klubowe media.

Goście odpowiedzieli - dwiema bramkami w końcówce, oboma autorstwa Brazylijczyka Marcinho. Najpierw strzelił z bliskiej odległości głową, potem oddał mocne uderzenie po ziemi z linii pola karnego.

Ostatecznie Górnik rozbił przed własną publicznością

Podhale 5:2. Dla zielono-czarnych to pierwsze domowe ligowe zwycięstwo w tym sezonie.

**Górnik Łęczna - Podhale Nowy Targ
5:2 (3:0)**

Bramki: Deja 11', Janaszek 39', Jaroszyński 42', Hołownia 67', Rogala 79' - Marcinho 80', 86'.

Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk (78' Osipiuk), Myszor, Deja (73' Akhmedov), Walski, Quainoo (68' Stadnicki), Korbecki (73' Tkacz), Janaszek (68' Rogala), Antkowiak.

Podhale: Frątczak - Łukasz, Seweryś, Seweryn, Talar, Bród (61' Surzyn), Mikołajczyk, Lipień (46' Kurzeja), Gozdecki (46' Baniowski), Sobczak (61' Marcinho), Kołtański (76' Rachwał).

Żółte kartki: Myszor - Łukasz, Rachwał.

Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

Dominik Smagała



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Musimy poprawić kilka elementów w naszej grze

- Cieszę się z trzech punktów. Jestem zadowolony z około 80 procent naszej gry, bo w dużej mierze zrealizowaliśmy to, co sobie założyliśmy przed meczem. Ale na pewno rzuca się w oczy jeszcze brak zgrania naszego zespołu. Myślę, że musi minąć jeszcze trochę czasu, żeby tych fragmentów dobrej gry było coraz więcej. Jedziemy dalej, jednocześnie musimy poprawić kilka elementów w naszej grze.

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Górnik - Podhale 5:2
Hutnik - Legia II 2:0
Resovia - Tychy 2:2
Sokół - Rekord 3:0
Stal - Avia 4:0
Śląsk II - Chojniczanka 1:2
Świt - Sandecja 0:1
Zawisza - Lechia 2:1
Znicz - Olimpia 0:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	4	10-2	10
2. Znicz Pruszków	4	7-3	9
3. Avia Świdnik	4	8-5	9
4. GKS Tychy	4	6-4	8
5. Rekord Bielsko-Biała	4	7-5	7
6. Sandecja Nowy Sącz	4	4-3	7
7. Zawisza Bydgoszcz	4	4-5	7
8. Śląsk II Wrocław	4	9-6	6
9. Stal Stalowa Wola	4	8-5	6
10. Górnik Łęczna	4	8-7	6
11. Lechia Zielona Góra	4	10-6	5
12. Olimpia Grudziądz	4	5-7	5
13. Sokół Kleczew	4	5-7	5
14. Podhale Nowy Targ	4	7-11	4
15. Legia II Warszawa	4	6-6	3
16. Chojniczanka Chojnice	4	3-9	3
17. Resovia	4	3-9	1
18. Świt Szczecin	4	2-12	0

NASTĘPNA KOLEJKA (21-23.08.):

Avia - Zawisza, Chojniczanka - Stal, Tychy - Śląsk II, Lechia - Hutnik, Lechia II - Sokół, Podhale - Resovia, Rekord - Olimpia, Sandecja - Górnik (21.08., g. 18), Znicz - Świt

dsm

Kara od PZPN-u. Prezes zabrał głos w sprawie zachowania ochroniarzy

Gorąco było na trybunach stadionu w Łęcznej podczas niedawnych derbów z Avią Świdnik. Aż tak, że ochrona zdecydowała się użyć gazu, a sędzia na chwilę przerwał mecz. PZPN nałożył na klub karę. Tymczasem prezes Górnika odpowiada, co dalej z zapowiadaniem wyjaśnieniem sprawy związanej z zachowaniem ochroniarzy wobec fanów zielono-czarnych.

Gaz na trybunie B

W 2. kolejce Betclia II Ligi, 1 sierpnia, rozegrano w Łęcznej derbowe spotkanie Górnika z Avią Świdnik. Był to pierwszy taki ligowy mecz od 18 lat. Kibice obu zespołów za sobą nie przepadają, więc na trybunach było gorąco. A frekwencja była imponująca - spotkanie obejrzało 3610 ki-

biców, a mogło być nawet więcej, gdyby władze Górnika nie ograniczyły liczby dostępnych sektorów na to wydarzenie.

„Klatkę” gości wypełnili fani Avii, natomiast wyjątkowo dużo kibiców zielono-czarnych stało się na trybunie B za bramką, gdzie swój zorganizowany doping prowadzą „Górnicy”.

W drugiej połowie spotkania zrobiło się na trybunach na tyle gorąco, że sędzia przerwał grę na kilka minut. Chodziło o interwencję służb porządkowych, które użyły wobec części kibiców Górnika na trybunie B gazu łzawiącego. Skutki tego odczuło wiele osób, w tym dzieci. Jak wynika z opublikowanych później w mediach społecznościowych materiałów, części poszkodowanych w tej sytuacji pomocy udzielali zabezpieczający ten mecz ratownicy medyczni.

Kara od Komisji Dyscyplinarnej

Okazało się, że w związku z tymi wydarzeniami konse-

kwencje wobec klubu wyciągnął Polski Związek Piłki Nożnej. Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na Górnika zakaz rozgrywania jednego meczu z udziałem publiczności na trybunach B i C. Chodzi o piątkowe spotkanie ligowe, w którym zielono-czarni zmierzyli się z Podhalem Nowy Targ.

- Kara nałożona przez Komisję Dyscyplinarną PZPN jest konsekwencją zachowania kibiców na trybunie B oraz C, czyli sektorze gości, naruszenia porządku i bezpieczeństwa na stadionie, które skutkowało przerwaniem meczu w 71. minucie w związku z interwencją służb porządkowych. W żadnym przypadku kara nie dotyczy oprawy kibiców - wyjaśnia w rozmowie ze „Współnotą” Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika Łęczna.

Prezes: Mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych

Sposób, w jaki pracownicy firmy ochroniarskiej, wy-

najętej przecież przez klub do zabezpieczenia meczu Górnika - Avia, potraktowali część kibiców z trybuny B, wzbudziła ogromne oburzenie. W internecie są nagrania wideo, obrazujące to zjawisko. Widać na nich, jak ochrona wielokrotnie używa gazu łzawiącego wobec kibiców, a w odpowiedzi w kierunku ochroniarzy lecą różne przedmioty.

- Jako prezes Górnika Łęczna mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych podczas tego zdarzenia. W mojej ocenie zachowanie niektórych osób było nieadekwatne do sytuacji. Przedstawiciele firmy ochroniarskiej przedstawiają swoje działania jako reakcję na zachowanie najbardziej agresywnej grupy kibiców oraz próbę zapobieżenia wtargnięciu na płytę boiska. Klub nie podziela tej oceny i właśnie dlatego prowadzimy szczegółowe postępowanie wyjaśniające - mówi „Współnotie” Grzegorz Szkutnik.

Kara umowna od klubu dla firmy ochroniarskiej?

Niezależnie od decyzji Komisji Dyscyplinarnej PZPN, w klubie prowadzą własne, wspomniane postępowanie wyjaśniające dotyczące całego zdarzenia z meczu Górnik - Avia.

- W ciągu 48 godzin od zakończenia meczu otrzymałem szczegółowe raporty od przedstawicieli firmy ochroniarskiej odpowiedzialnej za zabezpieczenie spotkania oraz od kierownika ds. bezpieczeństwa z ramienia klubu. Odbędzie się również spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej. Równolegle swoje postępowanie prowadzi policja. Jeżeli w jego wyniku zostanie stwierdzone naruszenie przepisów lub przekroczenie uprawnień, będzie to oczywiście miało swoje dalsze konsekwencje przed właściwymi organami państwa. Odbędzie się kolejne spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej - zapowiadał jeszcze

w ub. tygodniu prezes Górnika Łęczna.

Niewykluczone, że klub będzie dążył do wyciągnięcia konsekwencji finansowych od firmy ochroniarskiej.

- Naszym obowiązkiem jest dbałość zarówno o bezpieczeństwo wszystkich uczestników meczu, jak i o prawidłowe wykonywanie obowiązków przez podmioty, którym powierzamy zabezpieczenie naszych spotkań. Dbając o interesy klubu i bezpieczeństwo kibiców zamierzamy wyciągnąć konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej. Jakże? Jednym z rozważanych rozwiązań jest zastosowanie przewidzianej w umowie kary umownej. Na tym etapie nie chcę jednak przesądzać o ostatecznych decyzjach przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego - mówi Grzegorz Szkutnik.

Piątkowe spotkanie z Podhalem było trzecim meczem „Górników” przed własną publicznością w tym sezonie.

dsm

WSP

Seniorzy z Klubu „RAJ” przygotowali setki wianków



Podczas XVI Festynu Rodzinnego organizowanego przez Koinonię Jan Chrzciel Łuków uczestnicy mogli skorzystać z warsztatów plecenia wianków przygotowanych przez Łukowską Spółdzielnię Mieszkaniową.

Stoisko przez kilka godzin cieszyło się zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i dorosłych.

LUK

Za przygotowanie wianków odpowiadali głównie seniorzy z Klubu Seniora „RAJ”, działającego przy Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Z żywych roślin i kwiatów powstawały kolejne kompozycje, które następnie trafiały do uczestników festynu.

W ciągu kilku godzin seniorzy wykonali setki wianków. Wszystkie były rozdawane bezpłatnie. Chętni mogli zatrzymać się przy stoisku, przyrządzić pracę seniorów, porozmawiać z nimi i odebrać własny wianek.

Warsztaty stały się jednym z punktów festynu, przy którym uczestnicy mogli na chwilę się zatrzymać. Była to również

okazja do spotkania i rozmów między seniorami a osobami biorącymi udział w wydarzeniu.

an

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Orlęta R. - Janowianka 2:1
Orlęta Ł. - Tomasovia 2:1
Avia II - Bug 5:0
Granit - Tur 1:1
Victoria - Świdnicz. 1:1
Powiślak - Łada 4:3
Lewart - Lublinianka 0:4
Górnik II - Ruch 0:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	2	6	11:3
2	Tur Milejów	2	4	5:1
3	Granit Bychawa	2	4	3:1
4	Avia II Świdnik	1	3	5:0
5	Ruch Ryki	2	3	6:5
6	Powiślak Końskowola	2	3	7:9
7	Łada Biłgoraj	2	3	5:4
8	Lewart Lubartów	2	3	5:8
9	Orlęta Łuków	2	3	2:5
10	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
11	Victoria Łukowa	2	2	2:2
12	Bug Hanna	2	1	4:5
13	Tomasovia Tomaszów Lub.	2	1	4:5
14	Janowianka Janów Lub.	2	1	2:3
15	Świdniczanka Świdnik	2	1	1:3
16	Górnik II Łęczna	1	0	0:2

NASTĘPNA KOLEJKA

(22.08., godz. 16:00): Bug - Orlęta Ł., (22.08., godz. 17:00): Świdniczanka - Orlęta R., Ruch - Avia II, Lublinianka - Górnik II, Łada - Lewart, Janowianka - Powiślak, Tur - Victoria, Tomasovia - Granit.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Absolwent - Granica 2:4
Lutnia - Unia K. 5:0
Orlęta II Ł. - Sokół 3:1
Orzeł - Agrotex 1:3
ŁKS Łazy - KS Drelów 2:3
Red Sielczyk - Az-Bud 0:3
Grom - Victoria 0:1
Podlasie II - Huragan 1:1

NASTĘPNE KOLEJKI

(19.08., godz. 17:00): KS Drelów - Red Sielczyk, Absolwent - Lutnia, (19.08., godz. 17:30): Victoria - Podlasie II, Sokół - Orzeł, Unia K. - Orlęta II Ł., (19.08., godz. 18:00): Az-Bud - Grom, Agrotex - ŁKS Łazy, Granica - Huragan - przeł. (22.08., godz. 17:30): Orlęta II Ł. - Absolwent, Huragan - Victoria, Red Sielczyk - Agrotex, (23.08., godz. 16:00): Lutnia - Granica, ŁKS Łazy - Sokół, Grom - KS Drelów, (23.08., godz. 11:00): Podlasie II - Az-Bud.

mp

KLASA B - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI

(23.08., godz. 11:00) Bystrzyca - Bad Boys
(23.08., godz. 12:00) Unia Ż. - Start
AR-TIG - Orkan
Bór - Wenus
Wóldom - Gręzovia
Tur - Orlęta - przeł.

mp

Podlasie górą!

Oleksiuk: Byliśmy lepsi. Idziemy w dobrym kierunku

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska wreszcie mają powody do zadowolenia. Biało-zieloni odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, pokonując na wyjeździe Czarnych Połaniec 2:0.

Podopieczni Macieja Oleksiuka rozpoczęli sezon od porażki 0:1 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W drugim spotkaniu zremisowali natomiast 1:1 z Hetmanem Zamość. Na pierwszą wygraną musieli więc poczekać do trzeciej kolejki.

W Połancu Podlasie od początku skutecznie realizowało swój plan. Wynik spotkania w 27. minucie otworzył Dmytro Kopytov. Zawodnik wykorzystał sytuację w polu karnym i z bliskiej odległości skierował piłkę do siatki, dając swojej drużynie prowadzenie.

Biało-zieloni nie zamierzali na tym poprzestać. W 38. minucie Kopytov tym razem wystąpił w roli asystenta, a jego podanie wykorzystał Dominik Banach. Dla zawodnika było to premierowe trafienie w barwach Podlasia.

Do przerwy goście prowadzili 2:0 i, mimo prób gospodarzy, zachowali korzystny rezultat do końcowego gwizdka. Białczanie mieli znakomitą okazję do podwyższenia wyniku, jednak w 66 minucie Jarosław Kosieradzki nie wykorzystał rzutu karnego, który został podyktowany za zagranie ręką Damiana Bawora. - Mammy w pełni zasłużone zwycięstwo. Super praca, którą wykonaliśmy podczas treningów



Radość Podlasia po pierwszej wygranej w sezonie

w tygodniu, przełożyła się na naszą dyspozycję i to, jak wyglądaliśmy w spotkaniu. Uważam, że byliśmy lepsi we wszystkich aspektach. Premierowe zwycięstwo na trudnym terenie bardzo mocno cieszy i pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku - mówi Maciej Oleksiuk, trener Podlasia.

Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:2)

Bramki: Kopytov 27', Banach 38'.
Czarni: Wiczerzak - Smoleń (46' Zięba), Bawor, Bujak (77' Pacek), Qarayev (46' Łukawski), Pietrienko, Chmielowiec, Kierys (65' Wójcik), Płatek, Banik (65' Bociek), Dzikowski.
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Bobowski, Nojszewski, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk (90'

Urbaniak-Jakubiec), Kopytoc (85' Dobruk), Kobiara (65' Łukasiewicz), Twarowski (46' Kosieradzki).

Żółte kartki: Pietrienko, Bawor - Banach.

Sędziował: Łukiewicz (Rzeszów).

U siebie z beniaminkiem

Kolejna okazja do powiększenia zdobyczy punktowej już 19 sierpnia. O godzinie 17:00 do Białej Podlaskiej przyjedzie beniaminek AKS 1947 Busko-Zdrój.

Rywale mają na koncie zwycięstwo, remis i porażkę. W miniony weekend przegrali 1:4 z Siarką Tarnobrzeg. Biało-zieloni będą chcieli wykorzystać dobrą passę i po raz pierwszy w tym sezonie sięgnąć po zwycięstwo przed własną publicznością.

Do wzmocnionego beniaminka

Z kolei 22 sierpnia o godz. 17:00 kolejne starcie z nowicjuszem III ligi.

Tym razem nasi zagrają na wyjeździe z JKS-em Jarosław. Rywale po trzech meczach mają na koncie jeden punkt. Na inaugurację zremisowali 2:2 z Sokołem Kolbuszowa. W pozostałych spotkaniach ulegli: 1:3 Wisłocie Dębica i w weekend 1:2 Wiczyście Kraków.

W ostatnich dniach zawodnikiem JKS-u został Piotr Mroziński. 33-letni obrońca ostatnie sezony występował w Puszczy Niepołomice. W Ekstraklasie grał również w barwach Wisły Płock oraz Widzewa Łódź. Łącznie na najwyższym poziomie rozgrywkowym rozegrał 91 meczów, w których zdobył cztery bramki.

mp

Orlęta górą. Syga: Zasłużyliśmy na zwycięstwo

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy z Łukowa w tym sezonie. Podopieczni Macieja Sygi oegrali 2:1 Tomasów Lubelski.

Ale zaczęło się od prowadzenia gości. - Popelniliśmy błąd z lewej strony boiska. Wykorzystał to zawodnik gości i trafił do siatki - mówi szkoleniowiec.

Jego zespół wyrównał niedługo po zmianie stron. W końcowej fazie Szymon Mucha zagrał do Krystiana Gryglaka, a ten trafił do pustej bramki. Dla strzelca gola to pierwsze trafienie po przenosinach z Pogoni II Siedlce. W 66 minucie żółto-czerwoni prowadzili. Mucha odzyskał piłkę, wyprzedził obrońcę i trafił obok wychodzącego bramkarza.

- Zagraliśmy bardzo dobrze w defensywie. Popelniliśmy jeden błąd i straciliśmy gola, ale w pozostałych fragmentach dobrze broniliśmy. W ofensywie wykorzystaliśmy swoje okazje. Cieszy to, że konsekwentnie broniliśmy dobrego wyniku. Myślę, że zasłużyliśmy na zwycięstwo - dodaje.

Orlęta Łuków - Tomasovia Tomaszów Lub. 2:1 (0:1)

Bramki: Gryglak 55', Mucha 66' - Gierala 10'.
Orlęta: Żmuda - I. Rudź, Borkowski (55' Bas), Pachnio, Jaworski, Młynarczyk, Mućko, Mucha (85' Kłoda), Gryglak (80' Zduńczyk), Charczuk (68' Warowny), Jastrzębski (75' Bartnikowski).



Piłkarze Orląt mają powody do radości. Wygrali pierwszy mecz w sezonie!

Do Hanny

22 sierpnia o godz. 16:00 początek kolejnego spotkania.

Orlęta zmierzą się na wyjeździe z Bugiem Hanna. - Spodziewam się wyrównanego

spotkania. Dojdzie do starcia dwóch równorzędnych ekipy. Myślę, że będzie to mecz momentów. Kto je lepiej wykorzysta, zdobędzie punkty - mówi Syga.

mp

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Czarni - Podlasie 0:2
Bramki: Kopytov 27', Banach 38'.
Moravia - Chełmianka 0:3
Bramki: Cichocki 5', Tomczyk 25', 36'.
Naprzód - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Arleison 64', 88' - Chełmecki 24'.
Wisła II - Wisłanie 1:2
Bramki: Tokarczyk 34' (k) - Durda 14', Jarzyńska 30'.
KSZO - Korona II 3:2
Bramki: Łazarz 17' (k), Leszczyk 35', Snopczyński 37' - Wyrozumski 57' (k), Karliński 74'.
Hetman - Star 3:0
Bramki: Rodriguez 26', Bartoś 45', Iwanek 49'.
AKS - Siarka 1:4
Bramki: Sowa 11' - Czapla 53', Maj 57', Wacławek 68', 72'.
JKS Jarosław - Wiczyśta 1:2
Bramki: Pchakadze 42' - Linca 18', Mróz 24'.
Sokół - Wisłoka 1:2
Bramki: Matuszewski 62' - Maik 10', Żmuda 72'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	3	9	6:0
2	Wisłanie Skawina	3	9	6:1
3	Wisłoka Dębica	3	7	6:3
4	KSZO Ostrowiec Św.	3	7	4:2
5	Wisła II Kraków	3	6	7:5
6	Czarni Połaniec	3	6	4:3
7	Naprzód Jędrzejów	3	6	7:7
8	Hetman Zamość	3	5	5:2
9	Siarka Tarnobrzeg	3	4	5:3
10	Podlasie Biała Podlaska	3	4	3:2
11	AKS Busko Zdrój	3	4	5:6
12	Wiczyśta II Kraków	3	3	4:7
13	Moravia Morawica	3	3	2:5
14	JKS Jarosław	3	1	4:7
15	Sokół Kolbuszowa	3	1	3:6
16	Star Starachowice	3	1	2:7
17	Korona II Kielce	3	0	7:10
18	Pogoń-Sokół Lubaczów	3	0	1:5

NASTĘPNE KOLEJKI:

(19.08., godz. 17:00): Podlasie - AKS Busko Zdrój, Chełmianka - Wisłoka, Wiczyśta II - Sokół, Siarka - JKS Jarosław, Star - Czarni, Korona II - Hetman, Wisłanie - KSZO, Pogoń-Sokół - Wisła II, Moravia - Naprzód. (22.08., godz. 17:00): JKS Jarosław - Podlasie, Naprzód - Chełmianka, Wisła II - Moravia, KSZO - Pogoń-Sokół, Hetman - Wisłanie, Sokół - Siarka, Wisłoka - Wiczyśta II, Korona II - Czarni, Star - AKS Busko Zdrój.

KLASA A

WYNIKI 1. KOLEJKI

Kujawiak - Dwernicki 0:5
Janowia - Tytan 2:1
Dąb - Polesie 5:0
LZS Dobryń - Niwa 0:5
Orlęta II - Lesovia 2:2
Olimpia - Armaty 1:3
Twierdza - Bizon 6:0
Olimpia - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA (22.08., godz. 12:00): Dwernicki - Dąb, (23.08., godz. 11:00): Olimpia - Janowia, (23.08., godz. 13:00): Tytan - Kujawiak, (23.08., godz. 14:00): Lesovia - Olimpia, Niwa - Orlęta II, (23.08., godz. 16:00): Armaty - Twierdza, Bizon - pauza.

mp

BIA

Seniorzy z gminy Krzywda śpiewali pieśni powstańcze w Warszawie



Spotkanie było pełne wzruszeń, wspomnień, muzyki i serdecznej atmosfery



Pieśni patriotyczne połączyły uczestników wydarzenia



Wspólne chwile podczas wyjazdu w ramach „Autobusu Przyjaźni”



Pamiątkowe zdjęcia

Seniorzy z gminy Krzywda wybrali się do Warszawy, gdzie wzięli udział w Śpiewankach Powstańczych na Placu Baśniowym.

W wyjeździe uczestniczyła również sekretarz gminy Krzywda Alicja Pietrzak.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, MDK „Ochota” oraz Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy. Wyjazd odbył się w ramach projektu socjalnego „Autobus Przyjaźni”, którego celem jest integracja seniorów, ich aktywizacja oraz organizowanie okazji do wspólnego spędzania czasu.

Podczas spotkania uczestnicy wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne związane z Powstaniem Warszawskim. Była to również okazja do przypomnienia historii zrywu z 1944 roku i oddania hołdu jego uczestnikom.

- Spotkanie miało charakter muzyczny i edukacyjny, ale było także okazją do rozmów



Udział w Śpiewankach Powstańczych był nie tylko okazją do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych, ale również do upamiętnienia bohaterów Powstania Warszawskiego



Wspólne śpiewanie pieśni powstańczych na Placu Baśniowym

i integracji. Wspólne śpiewanie połączyło seniorów i uczestników wydarzenia, tworząc przestrzeń do wspólnego przeżywania ważnych wydarzeń

z historii Polski - informuje Gmina Krzywda.

Dla seniorów z gminy Krzywda wyjazd do Warszawy był okazją do aktywnego spędze-

nia czasu, spotkania z innymi uczestnikami oraz przypomnienia pieśni związanych z historią Powstania Warszawskiego.

an



Warszawska lekcja historii



Seniorzy z gminy Krzywda podczas wyjazdu do Warszawy



Uczestnicy wyjazdu wzięli udział w Śpiewankach Powstańczych

Rafał Jaworski zegna się z Orłętami II Łuków. Pięć lat pracy i mistrzowski sezon

Po blisko pięciu latach pracy z zespołem Orłęt II Łuków trener Rafał Jaworski zegna się z funkcją szkoleniowca drugiej drużyny. Nie oznacza to jednak rozstania z klubem - Jaworski pozostaje w strukturach Orłąt. Jego miejsce na stanowisku trenera „dwojki” zajmie Janusz Całka.

Dla Rafała Jaworskiego zakończenie pracy z zespołem jest przede wszystkim okazją do podsumowania wyjątkowego okresu. Przez niemal pięć lat prowadził grupę zawodników, w dużej mierze z roczników 2008 i 2009, z którymi stworzył relację przypominającą rodzinną więź.

- Orłęta II Łuków to chłopcy głównie z rocznika 2008/09, z którymi pracowałem przez prawie 5 lat. Przez ten czas stali się dla mnie jak rodzina. Przyszedł jednak czas, żeby nasze drogi się rozeszły - mówi Jaworski.

Trener podziękował zawodnikom za wspólne lata, pracę na treningach oraz emocje towarzyszące rywalizacji. Jak zaznaczył, był to okres, który ukształtował



go nie tylko jako szkoleniowca, ale również jako człowieka.

Jaworski skierował także podziękowania do osób, które wspierały zespół. Szczególne słowa uznania przekazał trenerowi Maćkowi Sydze za powierzenie mu drużyny mimo młodego wieku, kierownikowi Zbyszkowi Drosio za obecność podczas każdego meczu, a także Bartoszowi Młynarczykowi i Aleksandrowi Żmudzie za pomoc w trzy miesiące jego nieobecności przy drużynie.

Nie zabrakło również podziękowań dla kibiców, w szczególności Rafała Woźniaka, Jacka Warownego i Jana Sowisza, którzy wspierali zespół z trybun podczas każdego spotkania.

Dominiacja w Klasie A i wywalczony awans

Sezon 2025/2026 był dla Orłąt II Łuków wyjątkowo udany. Zespół zakończył rozgrywki

Klasy A - grupy 2 na 1. miejscu, zdobywając 52 punkty. Drużyna rozegrała 20 spotkań, odnosząc 17 zwycięstw, notując 1 remis i ponosząc zaledwie 2 porażki. Bilans bramkowy wyniósł 91:23, co oznacza 68 bramek na plusie. Średnio Orłęta II zdobywały 4,55 gola na mecz, tracąc 1,15 bramki na spotkanie. Zespół wygrał więc 85 proc. swoich meczów, a punkty zdobywał w 90 proc. spotkań.

Najważniejszy cel postawiony przed drużyną przed rozpoczęciem sezonu został zrealizowany - Orłęta II wywalczyły awans.

- Podsumowując cały sezon, jestem bardzo zadowolony z chłopaków. Zdominowali rozgrywki, pokazali, że systematyczna praca na treningach przynosi efekty. Oczywiście, nie zawsze było pięknie, ale szliśmy razem jako zespół do przodu i wzajemnie się napędzaliśmy - podsumowuje Rafał Jaworski.

Zdaniem szkoleniowca jed-

nym z największych atutów zespołu była atmosfera oraz chęć ciągłego rozwoju. To właśnie te elementy miały w dużej mierze przłożyć się na wyniki osiągane na boisku.

Matysiak najlepszym strzelcem

Najsukuteczniejszym zawodnikiem Orłąt II w sezonie 2025/2026 był Dominik Matysiak, który zdobył aż 23 bramki. Drugie miejsce w klasyfikacji strzelców zajął Robert Warowny z dorobkiem 14 goli, a trzeci był Jakub Drosio, autor 13 trafień. Bartosz Grzywacz zdobył 12 bramek.

Pozostali zawodnicy, którzy wpisali się na listę strzelców:

Franciszek Świerczewski - 5 bramek
Paweł Sowisz - 4
Szymon Woźniak - 4
Nikita Linnikov - 3
Kamil Baniak - 2
Dawid Bartczak - 2
Wiktor Kurowski - 2
Szymon Mateńka - 2
Igor Rudź - 2
Bartosz Kłoda - 1
Wiktor Mroziuk - 1
Mateusz Sokołowski - 1

Łącznie wymienieni zawodnicy zdobyli 91 bramek, czyli dokładnie tyle, ile wynosi dorobek bramkowy zespołu w sezonie.

Mateńka z największą liczbą minut

Najwięcej czasu na boisku spośród zawodników Orłąt II spędził Szymon Mateńka - 1506 minut. Kolejne miejsca zajęli Paweł Sowisz - 1458 minut, Bartosz Symbor - 1420, Mateusz Sokołowski - 1415 oraz Jakub Drosio - 1413 minut.

Pełne zestawienie minut rozegranych przez zawodników:

Zawodnik Minuty
Szymon Mateńka 1506
Paweł Sowisz 1458
Bartosz Symbor 1420
Mateusz Sokołowski 1415
Jakub Drosio 1413
Szymon Woźniak 1173
Igor Rudź 1171
Dominik Matysiak 1134
Franciszek Świerczewski 1040
Bartosz Grzywacz 1035
Hubert Rudź 974
Dawid Bartczak 813
Robert Warowny 734
Kamil Baniak 659
Bartłomiej Boreczek 566
Nikita Linnikov 554

Wiktor Kurowski 467
Kacper Sowisz 406
Wiktor Mroziuk 385
Hubert Szczepański 315
Tomasz Cisiak 206
Dawid Harasimiuk 167
Kacper Powróżek 154
Bartosz Kłoda 150
Mateusz Kąkol 147
Adrian Olszewski 143
Cezary Kot 112
Igor Pióro 15

W całym sezonie na boisku pojawiło się 28 zawodników. Łączna liczba odnotowanych minut wyniosła 20 597.

Nie mówię do widzenia, lecz do zobaczenia

Rafał Jaworski, żegnając się z funkcją trenera Orłąt II, pozostawia po sobie zespół, który osiągnął najważniejszy cel sportowy - wywalczył awans, kończąc sezon na pierwszym miejscu. Teraz drużynę czeka nowy rozdział pod wodzą Janusza Całki. Jaworski nie opuszcza jednak klubu i pozostaje w jego strukturach. - Chłopaki, życzę Wam i Trenerowi Januszowi samych sukcesów. Nie mówię do widzenia, lecz do zobaczenia! - zakończył trener.

mp

Julia Ognik i Błażej Borkowski na zgrupowaniu kadry narodowej

W Ośrodku Przygotowań Olimpijskich COS w Giżycku trwa zgrupowanie kadry narodowej junierek i juniorów w podnoszeniu ciężarów. Wśród najlepszych młodych zawodniczek i zawodników w kraju znaleźli się reprezentanci Olimpijczyka Łuków: Julia Ognik i Błażej Borkowski.

Zgrupowanie odbywa się w dniach 9-22 sierpnia i stanowi ważny etap przygotowań do tegorocznych mistrzostw Europy U20. Europejski czempionat zaplanowano na 12-19 października w Durres w Albanii.

Julia Ognik to aktualna mistrzyni Polski junierek. Z kolei Błażej Borkowski może pochwalić się tytułem wicemistrza Polski juniorów oraz brązowym medalem mistrzostw Polski seniorów. Oboje na co dzień reprezentują barwy Olimpijczyka Łuków, a ich klubowym trenerem jest Robert Dołęga.

Szkoleniowiec łukowskiego klubu z dużym optymizmem patrzy na rozwój swoich pod-



Julia Ognik oraz Błażej Borkowski przygotowują się do mistrzostw, które odbędą się w Albanii

opiecznych. - Bardzo cieszę się, że Julia i Błażej znaleźli się w gronie zawodników powołanych na zgrupowanie kadry narodowej. To dla nich duże wyróżnienie, ale przede wszystkim kolejny krok w sportowym rozwoju. Oboje mają ogromny potencjał i są dużymi talentami podnoszenia ciężarów - podkreśla Robert Dołęga.

Trener zwraca uwagę również na ich podejście do treningów i systematyczną pracę.

- Julia i Błażej bardzo dobrze pracują na treningach. Widać u nich ambicję, zaangażowa-

nie i chęć ciągłego poprawiania swoich wyników. To młodzi zawodnicy, którzy cały czas się rozwijają, dlatego najważniejsze jest, aby mądrze prowadzić ich sportową karierę i stopniowo podnosić poprzeczkę - mówi szkoleniowiec.

Jak dodaje Robert Dołęga, udział w zgrupowaniu reprezentacji Polski jest dla zawodników Olimpijczyka Łuków cennym doświadczeniem.

- Zgrupowanie kadry daje im możliwość trenowania w gronie najlepszych zawodników w swojej kategorii wiekowej. Mogą

korzystać z doświadczenia trenerów kadry, obserwować innych zawodników i przede wszystkim sprawdzić się na tle krajowej czołówki. Takie doświadczenia procentują w przyszłości - zaznacza.

Szkoleniowiec podkreśla, że głównym celem jest odpowiednie przygotowanie Julii i Błażeja do październikowych mistrzostw Europy U-20.

- Do mistrzostw Europy pozostało jeszcze trochę czasu, dlatego nie chcemy niczego robić na siłę. Najważniejsze jest zdrowie, systematyczna praca i odpowiednie przygotowanie formy na najważniejszy start. Wierzę, że oboje są w stanie zaprezentować się w Albanii z bardzo dobrej strony - dodaje Robert Dołęga.

Obecność Julii Ognik i Błażeja Borkowskiego na zgrupowaniu kadry narodowej jest kolejnym dowodem na to, że w Olimpijczyku Łuków rozwijają się zawodnicy z dużym potencjałem. Przed młodymi ciężarowcami intensywne tygodnie przygotowań, a ich najważniejszym sprawdzianem będą październikowe mistrzostwa Europy U20 w Albanii.

mp

Znamy pary II rundy Pucharu Polski

Poznaliśmy pary II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W wyniku losowania wyłoniono dziesięć spotkań, które zapowiadają się na ciekawe rywalizacje lokalnych zespołów. Spotkania zaplanowano na 2 września.

Spotkania rozgrywane są do wyłonienia zwycięzcy. Przy remisie w regulaminowym czasie gry wykonywana jest seria rzutów karnych aż do wyłonienia zwycięzcy. Gospodarzami są zespoły występujące w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027.

W przypadku zespołów tej samej klasy rozgrywkowej gospodarzami są drużyny, które podczas losowania danej pary zostały wylosowane jako pierwsze.

PARY II RUNDY

Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Orłęta II Łuków - ŁKS Łąży
Agrotex Milanów - Victoria Parczew
AR-TIG Huta Dąbrowa - Sokół Adamów
Kujawiak Stanin - Unia Krzywda
Huragan Międzyrzec Podlaski - KS Drelów
Dwernicki Stoczek Łukowski - Absolwent Domaszewnica

Grom Kąkolewnica - AZ-BUD
Komarówka Podlaska
Polesie Serokomla - Orzeł Czemierniki
Granica Terespol - Lutnia Piszczac

WYNIKI I RUNDY

Twierdza Kobylany - Red Sielczyk 2:2, k. 4:2
Wenus Oszczepalin - Polesie Serokomla 1:4
Orłęta Gołyszyn - Kujawiak Stanin 2:3
Olimpia Okrzeja - Dwernicki Stoczek Łukowski 0:1
Paszтет Team - Lesovia Trzebieszów 0:1
AR-TIG Huta Dąbrowa - Orłęta II Radzyń Podlaski 3:2
LZS Dobryń - Granica Terespol 1:4
Niwa Łomazy - Podlasie II Biała Podlaska 0:6
Janowia Janów Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski 2:5
Start Gózd - Orłęta II Łuków 0:4
SRG Sławatycze - Lutnia Piszczac 1:15
Bad Boys Zastawie - ŁKS Łąży 1:5
Armata Stoczek Łukowski - Unia Krzywda 2:5
Olimpia Jabłoń - Agrotex Milanów 0:6
Gręzovia Gręzówka - KS Drelów 1:9
Dąb Dębowa Kłoda - AZ-BUD Komarówka Podlaska 2:4
Tur Turze Rogi - Absolwent Domaszewnica 2:6
Bór Dąbie - Grom Kąkolewnica 0:7
Bizon Jeleniec - Sokół Adamów 0:3
AZ-BUD II Komarówka Podlaska - Orzeł Czemierniki 0:2

mp

LUK

Seniorki z Klimek zatańczyły na festynie w Dąbiu



Humorystyczna scenka rozbawiła publiczność

Podczas Festynu Rodzinnego w Dąbiu nie zabrakło tańca, muzyki i dobrej zabawy.

Jednym z punktów wydarzenia był występ tancerek z Klubu Seniora z Klimek, które zaprezentowały przygotowane w ramach zajęć tanecznych układy.

Występ powstał we współpracy z Fit Dance Forma -

Sylwia, gdzie seniorki uczestniczą w zajęciach. Podczas festynu zaprezentowały pełen energii taniec hawajski, a także humorystyczną scenkę, która rozbawiła publiczność. Tancerki pokazały, że aktywność i taniec mogą być doskonałą formą spędzania czasu niezależnie od wieku. Ich występ był okazją nie tylko do zaprezentowania umiejętności zdobywanych podczas zajęć, ale również do wspólnej zabawy z uczestnikami festynu.

an



Seniorki udowodniły, że na dobrą zabawę nigdy nie jest za późno

fol. Fit Dance Forma - Sylwia



Była moc i energia!

fol. Fit Dance Forma - Sylwia

Najpierw unicy podlascy, teraz historia Polski. Powstanie kolejny mural przy parafii



Mural poświęcony unitom podlaskim

Na ogrodzeniu przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie powstał mural poświęcony unitom podlaskim, prześladowanym ze strony caratu, męczennikom z Pratulina oraz ich beatyfikacji.

Praca składa się z siedmiu scen namalowanych na kolejnych odcinkach ogrodzenia oraz ósmej, która znalazła się na ścianie szczytowej.

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie podziękowała osobom, które wsparły powstanie poszczególnych części muralu. Przy ufundowanych scenach znajdują się nazwiska ofiarodawców.

Na tym jednak prace się nie zakończą. Parafia planuje kolejny mural, który ma powstać na

parkanie biegnącym wzdłuż parkingu od strony ul. kard. Stefana Wyszyńskiego. Tym razem malowidło będzie nawiązywać do najważniejszych wydarzeń z historii Polski, a także polskich bohaterów i świętych. Projekt kolejnych scen jest już przygotowywany.

Koszt wykonania jednej sceny na pojedynczym odcinku parkanu oszacowano na około 1500 zł. W ten sposób również osoby, które wcześniej nie zdążyły dołączyć do grona fundatorów, będą mogły wesprzeć kolejne przedsięwzięcie.

Przed rozpoczęciem malowania konieczne będzie odnowienie ogrodzenia. Planowane są m.in. wymiana dachówki przykrywającej mur, uzupełnienie ubytków tynku oraz malowanie. Remont potrzebny jest również na parkanie przy nowej plebanii.

Parafia szuka wykonawców



Mural składa się z siedmiu scen namalowanych na kolejnych odcinkach ogrodzenia oraz ósmej, która znalazła się na ścianie szczytowej



tych prac. Zgłaszać mogą się firmy oraz osoby prywatne mające doświadczenie w pracach murarskich lub tynkarskich. Oferty

obejmujące koszt materiałów i robocizny można składać w ciągu najbliższego tygodnia.

an

Łuków znów zbierał na zabytkowe nagrobki. Wesprą rodzinę Majewskich i „Koraba”

W niedzielę, 16 sierpnia, podczas odpustu św. Rocha w Łukowie odbyła się kolejna kwesta na rzecz ratowania zniszczonych i zabytkowych nagrobków. Zbiórkę zorganizowało Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa. W kwestę tradycyjnie włączyli się miejscy radni oraz burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

Zbiórka prowadzona była w godzinach 8 - 14. W tym roku zebrane środki zostaną przeznaczone na remont grobów rodziny Majewskich oraz nagrobka Tadeusza „Koraba” Miatkowskiego.

Kwesta organizowana przez Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa ma już charakter cykliczny. Jest kontynuacją idei zapoczątkowanej przez śp. Jana Karwowskiego, który wcześniej organizował zbiórki do puszek wspólnie ze Stowarzyszeniem

„Nasze Dziedzictwo”. Dzięki prowadzonym przez lata kwestom udało się wyremontować kilka zniszczonych nagrobków na łukowskich cmentarzach.

Wśród odnowionych miejsc znalazły się m.in. nagrobki rodziny Kiernickich, Bronisława Chącińskiego, przedwojennego burmistrza Łukowa Andrzeja Śledzia, Leona Klimeckiego oraz rodziny Stikr. Członkiem tej rodziny był również jeden z przedwojennych burmistrzów Łukowa.

Stowarzyszenie włączyło się także w zbiórkę pieniędzy na odnowienie nagrobka Bronisława Chącińskiego. Został on następnie odrestaurowany przez społeczność Szkoły Podstawowej nr 4 noszącej jego imię.

Organizatorzy kolejnych kwest zwracają uwagę na potrzebę ratowania następnych nagrobków, które z biegiem lat ulegają zniszczeniu. Odnowione miejsca pamięci pozwalają zachować materialne ślady historii Łukowa i przypominają o osobach związanych z miastem.

an

Od traktorów po Volvo – co mają zaradni i aktywni radni gminy Krzywda?

Komar – gigantyczny przychód z gospodarstwa. Siedem pojazdów Wiśniewskiej

Zajrzeliśmy do oświadczeń majątkowych samorządowców z gminy Krzywda. Najwyższe dochody i duże majątki mają radni zajmujący się produkcją rolną. Tylko kilka osób pracuje poza rolnictwem. Są nauczyciele, pracownik Państwowej Straży Pożarnej, inkasent Zakładu Gospodarki Komunalnej, technik farmaceutyczny oraz przedsiębiorcy. Są też pracujący emeryci i renciści.

Największy dochód wykazał Kamil Komar, prowadzący gospodarstwo rolne. Z gospodarstwa

uzyskał 1 376 515,98 zł przychodu netto. Do tego dochodzą diety i dopłaty. Komar ma 14,7 ha gospodarstwa, budynki gospodarcze wycenione na 1,65 mln zł oraz dom. Jego gospodarstwo wyposażone jest w liczne maszyny: kilka ciągników, ładowarkę przegubową i inny sprzęt rolniczy wyceniony łącznie na ponad 1,2 mln zł. Ma również Audi A6.

Dużym zapleczem rolniczym może pochwalić się Wojciech Piszcz. Ma 14-hektarowe gospodarstwo warte 900 tys. zł, a w oświadczeniu wykazał sprzęt rolniczy o wartości 520 tys. zł. Wśród maszyn są m.in. ciągniki Claas Ares, New Holland i Zetor, kombajn zbożowy, prasa, ładowarka Manitou oraz ładowacz

czołowy. Najbardziej rozbudowaną listę maszyn i pojazdów ma jednak Łukasz Siwicki. W jego oświadczeniu znalazły się m.in. ciągniki Claas Ares, McCormick, Deutz-Fahr i Ursus C-330, kombajn Bizon, kombajn Anna, opryskiwacz, siewnik, rozsiewacz nawozu oraz przyczepy. Jest również właścicielem Skody Octavii. Widać więc, że w przypadku rolników samochód jest tylko jednym z wielu elementów majątku – zdecydowanie większą wartość może mieć sprzęt potrzebny do prowadzenia gospodarstwa.

Radna fanka motoryzacji

Jeśli chodzi o liczbę samochodów i pojazdów, wyróżnia

się Renata Wiśniewska. W jej oświadczeniu znalazło się aż siedem pojazdów: Renault Master, Toyota Land Cruiser, Mitsubishi Outlander, Fiat Doblo, Volvo XC60, Kia Soul i Ford Transit. Dużą liczbę pojazdów ma także Artur Pacek, prowadzący warsztat samochodowy. Wykazał Volvo XC90, Citroena C4, VW T5 i Renault Master. Krzysztof Król posiada m.in. Forda Galaxy, Iveco, koparko-ładowarkę Hidromek i ciągnik C-360. Wśród starszych pojazdów wyróżnia się Sławomir Jóźwik. W jego oświadczeniu znalazły się Mazda z 1999 roku, Kia Picanto z 2006 roku, Seat Ibiza z 2009 roku oraz ciągnik T-25 z 1978 roku.

Głównie,
ale nie tylko rolnictwo

Wśród radnych są także emeryt i rencista. Jerzy Michalak pobiera emeryturę, ale nadal pracuje – z umowy o pracę uzyskał 74,7 tys. zł, a z emerytury 60,3 tys. zł. Sławomir Jóźwik jest elektrykiem i rencistą. Najwyższe dochody zdecydowanie osiągają więc rolnicy, a w ich przypadku o wartości majątku decydują nie tylko ziemia i budynki, ale także kosztowny sprzęt. Największym „parkiem maszynowym” mogą pochwalić się Kamil Komar, Wojciech Piszcz i Łukasz Siwicki.

Beata Malczuk

imię nazwisko, miejsce pracy	dochody	oszczędności długi	nieruchomości	pojazdy pow. 10 tys. zł
Radosław Białach Apteka w Żelechowie technik farmaceutyczny	wynagrodzenie za pracę 70 254,18 zł ; dieta radnego 15 600 zł ; Delegacje sędziowskie LZPN - 10 470, 40 zł ; Klub sportowy Hutnik Huta Dąbrowa - 800 zł ; Ankieta medyczna Ipsos Sp.z o.o.0 - 731,20 zł - wszystkie składniki mwm	58 000 zł współwł. małż.; kredyt konsumencki BS Krzywda zostało 22 704 zł (wspólny z żoną)	dom 136 m kw. 350 000 zł (plus działka 10 000 zł) współwł. małż.	Ford Fiesta 2007 r. współwł. małż
Emilia Gajek, rolnicza	dieta radnej 10 800 zł ; dieta członka kom. wyborczej 875 zł	kredyt ratalny do spłaty 12 000 zł	dom 130 m kw. 500 000 zł współwł. małż.; gospodarstwo 2,18 ha 60 000 zł ; spadek budynek z działką plus grunty 30 000 zł współwłasność	
Jóźwik Sławomir, elektryk, rencista	renta 36 235,20 zł ; dieta radnego 9 100 zł	147 000 zł ; kr. hipoteczny na remont i rozb. domu 42 000 zł	dom 200 m kw. 800 000 zł wł.; gosp. ogólnotowarowe 2,31 ha 80 000 zł	Mazda 2009 r.; Honda Accord 1999 r.; Kia Picanto 2006 r.; Seat Ibiza 2009 r.; ciągnik T25 1978 r.
Kamil Komar gospodarstwo rolne	z gospodarstwa przychód netto 1 376 515,98 zł ; dieta radnego 9 100 zł ; dieta sołtysa 3 600 zł ; dopłaty obszarowe 50 000 zł ; Rejonowy Związek Spółek Rolnych 170 zł	133 650 zł ; kredyt na bud. obory 240 000 zł ; leasing 334 000,650 zł	dom 144 m kw. 340 000 zł mwm; gospodarstwo produkcja rolna i zwierzęca 14,7 ha 500 000 zł ; budynki gospodarcze 1 650 000 zł mwm	ciągnik roln. Steyr 2025 r.; ciągnik MF 2015 r.; ciągnik Deutz Fahr 2004 r.; c. Zetor 2011 r.; c. Władimiriec 1993 r.; ładowarka przegubowa Weidemann 2021 r.; Audi A6 2006 r.; inny sprzęt rolniczy 1 219 000 zł
Mateusz Kot KM PSP młodszy ratownik specjalista w Siedlcach	wynagrodzenie za pracę 85 528,00 zł ; dieta radnego 11 650 zł	20 000 zł , 160 USD		
Krzysztof Król działalność gosp. usługi sprzętem budowlanym, wynajem artykułów rekreacyjnego	dieta radnego 9 550 zł	110 000 zł	dom 160 m kw. 600 000 zł mwm; gosp. rolne 7 ha 200 000 zł mwm; dom 80 m kw. 300 000 zł mwm	Ford Galxy van 2008 r.; Iveco bus 2005 r.; koparko-ładowarka Hidromek 2005 r.; traktor C 360 1980 r.
Jerzy Michalak, emeryt	z gospodarstwa 6 000 zł ; um. o pracę 74 736,75 zł ; emerytura 60 315,25 zł ; dz. wykonywana osobiście 4 916,8 zł ; dieta radnego 11 950 zł ; dieta sołtysa 3 420 zł	120 000 zł mwm	dom 140 m kw. 500 000 zł mwm; mieszkanie 54,7 m kw. 450 000 zł mwm; gospodarstwo prod. roślinna 4,18 ha 100 000 zł wł.	Hundai iX20 2015 r.
Artur Pacek działalność gosp. Auto Artur (warsztat sam.)	z działalności 18 548,94 zł ; dieta radnego 9 450 zł	40 000 zł	dom 101 m kw. 500 000 mo; gosp. 1,89 ha 60 000 grunty rolne mwm; budynek gosp. 100 000 zł ; warsztat samochodowy 350 000 zł ; działka bud. 1035 m kw. - mwm	Volvo XC 90; Citroen C4 2013 r.; Vw T5 2007 r.; Renault Master 2007 r.
Adam Piszcz SP Radoryż Kościelny nauczyciel, jednoos. dział. handlowa	dział. handlowa 21 617,36 zł ; zatrudnienie 113 872,27 zł brutto ; dieta radnego 10 800 zł	236 713,69 zł mwm	dom 120 m kw. 450 000 zł mo; grunty rolne i leśne, bud. gospodarcze 2,17 ha 20 000 zł mo; działka 0,51 ha 50 000 zł mwm	VW Transporter 2007 r.; Opel Mokka X 2019 r.
Wojciech Piszcz gosp. rolne	z gospodarstwa przychód netto 444 902,73 zł ; dieta radnego 9 100 zł	29 598,17 zł ; BS w Krzywdzie: kredyt płynnościowy 76 682 zł ; k. inwestycyjny 67 488 zł ; k. z gwarancją Agro 28 750 zł	dom 150 m kw. 200 000 zł mwm; gosp. produkcja roślinna i zwierzęca 14 ha 900 000 zł	c. Claas Ares 2007; New Holland 2010; Zetor 1988; kombajn zbożowy NH; prasa rolująca NH 2006 r.; ładowarka Manitou 1998 r.; ładowacz czołowy Quick 2011; inny sprzęt rolniczy 520 000 zł
Łukasz Siwicki rolnik	z gospodarstwa 125 000 zł ; dieta radnego 10 750 zł	170 160,25 zł ; k. hipoteczny Santander na bud. i wykończenie domu 166 821,40 zł ; k. konsumencki BS Krzywda 61 419 zł ; k. płynnościowy BS Krzywda 78 349 zł ; leasing na ciągnik BNP Paribas 153 000 zł	dom 168 m kw. 650 000 zł mwm; mieszkanie 56,4 m kw. 160 000 zł ; gosp. rolno-warzywnicze 19,41 ha 470 000 mwm; dom 50 m kw. 85 000 zł mwm	c. Claas Ares 2007 r.; c. Mc Cormick 2006; c. Deutz Fahr 2025; c. Ursus C330; komb. Bizon Zo56 1992 r.; Skoda Octavia 2020 r.; opryskiwacz 2024; Przyczepa 6 t 2025; siewnik; kombajn Anna 1994; rozsiewacz nawozu 2025 r.;
Daniel Sobczak ZS im. W. Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym nauczyciel; działalność usługi remontowo-budowlane	z gospod. 4 555 zł ; działalność gosp. 55 800 zł ; wynagrodzenie ZS 85 528 zł ; dieta radnego 10 700 zł	114 000 zł ;	dom 147 m kw. 500 000 zł wł; gospodarstwo prod. roślinno-zwierzęca 6,97 m kw. 190 000 zł wł.; działka 0,14 ha z bud. gospodarczym (75 000 +80 000 zł)	
Jerzy Sprycha Zakład Gospodarki Komunalnej w Krzywdzie inkasent	wynagrodzenie 80 771,16 zł ; zasilek chorobowy ZUS 2094 zł ; um. dzieło 3 981 zł ; dieta radnego 10 700 zł	16 863,77 zł	grunty 0,92 ha 50 000 zł mwm	Suzuki SX4 2011; Ford Fiesta 2012 - oba mwm
Renata Wiśniewska ZS w Hucie Dąbrowie nauczyciel	wynagrodzenie ZS 128 667,46 zł ; dieta radnej 9 400 zł	20 000 zł	190 m kw. 600 000 zł mwm; mieszkanie 47 m kw. 400 000 zł mwm; lokal mieszkalny 68 000 m kw. 600 000 zł mwm; lokal mieszkalny 46 m kw. 150 000 zł mo; działka 0,73 ha ze stawem 150 000 zł mwm	Renault Master 2010 r.; Toyota Land Cruiser 1997 r.; Mitsubishi Outlander 2008; Fiat Doblo 2012; Volvo XC 60 2018; Kia Soul 2009; Ford Transit 2012
Robert Wojtasiewicz gospodarstwo sadownicze	gospodarstwo 163 349 zł ; dieta sołtysa 3 600 zł ; renta 29 358,33 zł ; dopłaty bezpośrednie 7 190,95 zł	34 265,58 zł	dom 300 m kw. 1 000 000 zł współwł. małż.; gospodarstwo sadownicze 6,13 ha 450 000 zł współwł.; działka 1 000 m kw. 200 000 zł współwł. małż.	Opel Astra 217; przyczepa t735A 2018; Ursus C 330 1978; Mercedes Benz Sprinter; Kubota M 7040N 2017

22 razy ruszali na pomoc. Strażacy ze Stoczka Łukowskiego podsumowali ostatnie tygodnie



Usuwanie połamanych gałęzi i drzew po nawalnicy

Od 25 czerwca do 9 sierpnia druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Stoczku Łukowskim 22 razy wyjeżdżali do zdarzeń.

W tym okresie strażacy interweniowali przy pożarach, usuwali skutki gwałtownej wichury i reagowali na inne miejscowe zagrożenia.

Zakres działań był różnorodny. Zastępy OSP Stoczek Łukowski wspierały również

Policję podczas prowadzonych czynności oraz uczestniczyły w poszukiwaniach osoby zaginionej. Wśród odnotowanych wyjazdów znalazł się także alarm, który po dotarciu strażaków na miejsce został zakwalifikowany jako fałszywy.

Łącznie w ciągu 46 dni jednostka wyjeżdżała do działań ratowniczych średnio co dwa dni. Strażacy podkreślają, że był to dla nich intensywny okres, w którym interweniowali przy różnego rodzaju zdarzeniach na terenie Stoczka Łukowskiego i okolic.

an



Interwencja przy usuwaniu owadów błonkoskrzydłych w budynku gospodarczym



Strażacy uratowali bociana

fot. OSP Stoczek Łukowski

To była jazda bez trzymanki! Młodzież z Trzebieszowa w Energylandii

Młodzież z gminy Trzebieszów wybrała się na wakacyjną wycieczkę do Energylandii. Wyjazd zorganizowały Gminna Biblioteka Publiczna w Trzebieszowie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Trzebieszowie.

Na uczestników czekały największe atrakcje parku rozrywkowego, w tym Hyperion i Zadra. Były szybkie przejazdy, strome zjazdy, ostre zakręty i duża dawka adrenaliny. Nie zabrakło także atrakcji wodnych oraz czasu na wspólną zabawę i odpoczynek.

Organizatorzy podkreślają, że wyjazd dostarczył młodzieży wielu emocji i był okazją do spędzenia wakacyjnego dnia w gronie rówieśników.



Młodzież z na wycieczce do Energylandii

fot. Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie

Szczegóły wycieczki najlepiej oddają słowa organizatorów:

- Były krzyki, ręce w górze i emocje sięgające zenitu! Jedni wysiadali z wagoników na miękkich nogach, inni od razu biegli ustawić się w kolejce jeszcze raz! Strach mieszał się z ogromną radością, a adrenalina nie odpuszczała

przez cały dzień. Nie zabrakło również wodnych atrakcji, wspólnego śmiechu, chwil na złapanie oddechu i oczywiście kolejnych wyzwań. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – choć tego dnia zdecydowanie rządziły ODWAGA I ADRENALINA! To była prawdziwa wakacyjna przygoda – pełna

an

pozytywnej energii, świetnej zabawy i niezapomnianych chwil spędzonych razem. Super ekipa, potężna dawka emocji i wrażenia, które zostaną z nami na długo! - relacjonuje Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie.

Wójt Gminy Wojcieszków

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszków ul. Kościelna 46, na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Gminy Wojcieszków ogłoszono na okres 21 dni tj. od 18.08.2026 r. do 08.09.2026 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wojcieszków przeznaczonych do sprzedaży.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/
Marcin Kurek

OSP Tuchowicz z niespodzianką dla pielgrzymów



Pamiątkowe zdjęcie z pielgrzymami



Chwila odetchnienia przed dalszą drogą



Pojechali wspomóc pątników

OSP Tuchowicz oraz Stowarzyszenie Integracja Pokoleń-AURORA odwiedziły na trasie pielgrzymów z grup 11 i 12, którzy zmierzają na Jasną Górę.

Z okazji wspólnego noclegu obu grup dla pątników przygotowano poczęstunek.

Na pielgrzymów czekały grochówka, pierogi, kielbasa z grilla, bułeczki z borówką, domowe ciasta, kawa, herbata, napoje i woda. Poczęstunek miał być chwilą odpoczynku przed dalszą drogą.



OSP Tuchowicz i Stowarzyszenie Integracja Pokoleń - AURORA Tuchowicz przygotowali pyszną niespodziankę pątnikom!

Wśród pielgrzymów byli także mieszkańcy parafii w Tuchowiczu. OSP Tuchowicz i Stowarzyszenie Integracja Pokoleń - AURORA życzyły wszystkim pątnikom wytrwałości, bez-

piecznej drogi oraz szczęśliwego dotarcia na Jasną Górę. Szczególnie miło było spotkać na pielgrzymkowym szlaku mieszkańców naszej parafii w Tuchowiczu.

- Mamy nadzieję, że chwila odpoczynku i coś dobrego na drogę dodały wszystkim sił na kolejne kilometry - poinformowała OSP Tuchowicz.

an

Półkolonie w Łukowie odwiedziły muzeum Sienkiewicza. Było też ognisko i wejście na kopiec



Półkoloniści zwiedzili ekspozycję poświęconą pisarzowi, a następnie udali się na Kopiec Henryka Sienkiewicza

Uczestnicy półkolonii organizowanych w Zespole Placówek w Łukowie 29 lipca wybrali się do Woli Okrzejskiej.

Celem wyjazdu było poznanie miejsc związanych z historią Ziemi Łukowskiej i Henrykiem Sienkiewiczem.

Jednym z punktów wycieczki było Muzeum Henryka Sien-



Nie mogło zabraknąć pieczonych kielbasek

kiewicza. Półkoloniści zwiedzili ekspozycję poświęconą pisarzowi, a następnie udali się na Kopiec Henryka Sienkiewicza.

Po zwiedzaniu uczestnicy spotkali się przy ognisku. Był czas na pieczenie kielbasek, wspólne zabawy i odpoczy-



To była udana wakacyjna wyprawa

nek. Wyjazd połączył więc poznawanie historii regionu z aktywnym spędzaniem czasu.

Organizatorzy podziękowali osobom i instytucjom zaangażowanym w przygotowanie półkolonii.

an

LUK



Jowita Zielińska z Ossowy w „Uwadze!” TVN.

Nowe fakty w sprawie tajemniczej śmierci

Sprawa Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wołyn w powiecie radzyńskim, ponownie znalazła się w centrum zainteresowania ogólnopolskich mediów. Reportaż programu „Uwaga!” TVN przypominał historię zaginięcia 30-latki, której szczątki po dwóch latach odnaleziono zaledwie kilkaset metrów od domu teściów. Tymczasem śledczy wykonują kolejne czynności – mieszkańcy Lisin zostali poddani badaniom wariografem.

Jowita Zielińska zaginęła 6 lipca 2024 roku. Tego dnia wracała rowerem z pracy w Ryplinie do domu w Lisinach. Od

miejsca zamieszkania dzielił ją zaledwie około kilometr. Kobieta nigdy jednak nie dotarła do celu.

Przez dwa lata jej los pozostawał nieznanym. W poszukiwaniu angażowano policję, strażaków, wojsko, mieszkańców oraz specjalistyczne grupy poszukiwawcze. Przeszukiwano lasy, pola i zbiorniki wodne. Dziś wiadomo już, że Jowita nie żyje.

Szczątki znaleziono bardzo blisko domu

Przełom nastąpił w lipcu tego roku. Dwaj bracia, którzy wybrali się na grzyby w okolicy Lisin, natrafili na wystające z ziemi kości. Jak relacjonowali w materiale „Uwagi!”, początkowo zauważyli pojedynczą kość, a następnie kolejne frag-

menty. Mężczyźni skojarzyli znalezisko ze sprawą Jowity Zielińskiej. Powiadomili policję, a funkcjonariusze rozpoczęli prace w miejscu odkrycia.

Badania genetyczne potwierdziły ostatecznie, że odnalezione szczątki należą do zaginionej kobiety. Najbardziej zastanawiające jest jednak miejsce ich odnalezienia. Szczątki znajdowały się w płytkim grobie, niespełna 500 metrów od domu, w którym Jowita mieszkała z rodziną zmarłego męża. To właśnie ten fakt sprawia, że wiele pytań dotyczących zaginięcia pozostaje bez odpowiedzi.

Rower w jednym miejscu, ubrania w innym, ciało jeszcze gdzie indziej

Jednym z najważniejszych wątków sprawy jest rozmieszczenie śladów. Rower Jowity znaleziono około 5 kilometrów od jej domu, w lesie w Wierchowiskach. Jak wynika z relacji przedstawionych w programie TVN, jego stan nie wskazywał na to, by doszło przy nim do jakiegoś zdarzenia. Nie znaleziono na nim również śladów biologicznych kobiety.

Jeszcze gdzie indziej odnaleziono ubrania Jowity. A jej szczątki znajdowały się z kolei kilkaset metrów od domu, w którym mieszkała. Taki układ jest jednym z najbardziej zagadkowych elementów całej sprawy.

Maciej Rokus, biegły sądowy i specjalista zajmujący się poszukiwaniem osób zaginionych, zwracał uwagę w materiale „Uwagi!” na rozdzielanie poszczególnych elementów. Jego zdaniem może to wskazywać, że ktoś celowo pozostawił różne ślady w różnych miejscach. Nie oznacza to jednak, że śledczy potwierdzili taką wersję. Prokuratura nadal bada wszystkie możliwe scenariusze.

Dlaczego ciało znaleziono dopiero po dwóch latach?

To jedno z kluczowych pytań. Po zaginięciu Jowity okolicy Lisin były intensywnie przeszukiwane. Tymczasem jej szczątki znaleziono dopiero dwa lata później i to w odległości kilkuset metrów od



Historia ma ważny lokalny wymiar. Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wołyn, w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim

Rodzina zmarłego męża nie chce rozmawiać z mediami

W reportażu „Uwagi!” pojawia się również wątek życia Jowity po śmierci jej męża Adama. Kobieta po jego śmierci pozostała w domu teściów. Z relacji osób, które znały rodzinę, wynika, że sytuacja Jowity miała być trudna. Pojawiają się również informacje, że rozważała wynajęcie własnego mieszkania.

Jednocześnie rodzina zmarłego męża od niedawna stanowczo odmawia rozmów z mediami. Dziennikarz „Uwagi!” próbował porozmawiać z teściową Jowity. Kobieta nie chciała odpowiadać na pytania i poprosiła reportera o opuszczenie posesji.

W rozmowie z dziennikarzami pojawiła się również Sandra, bratowa Jowity. Jak tłumaczyła, po wcześniejszych materiałach medialnych rodzina spotkała się z falą internetowych komentarzy i nie chce ponownie występować przed kamerami.

Sama odmowa rozmowy nie jest oczywiście dowodem na jakikolwiek związek rodziny ze śmiercią Jowity. W tej sprawie nie można zastępować ustaleń śledczych domysłami.

Jowita pochodziła z powiatu radzyńskiego

Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wołyn w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim. Zamieszkała z mężem, który zmarł.

Dla mieszkańców powiatu radzyńskiego sprawa jest więc szczególnie poruszająca. Przez dwa lata bliscy i osoby znające Jowitę czekali na odpowiedź dotyczącą jej losu. Dziś wiadomo już, że kobieta nie żyje, ale najważniejsze pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi - co wydarzyło się 6 lipca 2024 roku i kto odpowiada za jej śmierć?

Na razie śledczy nie wskazują sprawcy ani nie przedstawiają publicznie jednej, potwierdzonej wersji wydarzeń. Czekają m.in. na kolejne wyniki badań i opinie biegłych. Sprawa Jowity Zielińskiej pozostaje więc otwarta. I choć po dwóch latach udało się odnaleźć jej szczątki. Zamiast końca śledztwa pojawiło się jednak jeszcze więcej pytań...

Kacper Budrewicz

REKLAMA

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA
I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMĘTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
 - ADMINISTRACJA CMĘTARZY
 - MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
 - FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Głodówka w chłodni JAAK.

Problemy narosły po zalewie tanich malin z Ukrainy.

„Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie”

POWIAT OPOLSKI: Od 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu (gmina Opole Lubelskie) trwa protest głodowy członków zarządu. Właściciele rodzinnej firmy twierdzą, że przez trzy lata bezskutecznie szukali rozwiązania problemów, które zaczęły się od gwałtownego załamania rynku malin. Dziś, jak mówią, zagrożona jest nie tylko przyszłość chłodni, ale również gospodarstw jej dostawców. - Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - piszą w swoim oświadczeniu.

To nie jest pierwszy raz, kiedy problemy JAAK trafiają do przestrzeni publicznej. Tym razem właściciele zdecydowali się jednak na najbardziej radykalną formę protestu - głodówkę. Rozpoczęli ją 11 sierpnia w zakładzie w Zadolu. Jak podkreślają, chcą w ten sposób zwrócić uwagę na sytuację firmy, która ich zdaniem od kilku lat pozostaje bez skutecznej pomocy.

JAAK jest rodzinnym przedsiębiorstwem działającym od ponad 30 lat. Chłodnia specjalizuje się w schładzaniu i mrożeniu owoców miękkich. Najważniejszym produktem są maliny, które - jak podaje zarząd - stanowią około 90 proc. produkcji zakładu.

Firma skupuje owoce od lokalnych producentów. Według jej właścicieli z JAAK współpracowało około 400 gospodarstw rolnych m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego.

To właśnie relacje z rolnikami są jednym z głównych elementów argumentacji zarządu.

„Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu”

Właściciele chłodni przekonywają, że przez lata przedsiębiorstwo było ważnym odbiorcą dla gospodarstw m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego. Jak podkreślają, skup odbywał się od pierwszych zbiorów aż do zakończenia sezonu.

Problemy miały gwałtownie narastać w 2022 roku. Według przedstawicieli JAAK jednym z kluczowych czynników był napływ tańszych malin z Ukrainy, który - ich zdaniem - doprowadził do załamania cen na polskim rynku.

Zarząd podaje, że pod koniec sezonu 2022 cena malin spadła

W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.



Takie transparenty w ubiegłym tygodniu pojawiły się przed chłodnią JAAK w Zadolu

z około 16-18 zł za kilogram do 6-8 zł, natomiast w kolejnym roku osiągała poziom 4-6 zł za kilogram.

W swoim stanowisku właściciele twierdzą również, że część zachodnich firm i koncernów posiadających zakłady w Polsce ograniczyła zakupy polskich malin, wybierając tańszy surowiec z importu.

- Ta niespodziewana, losowa sytuacja kompletnie zatrzymała sprzedaż polskich malin, a tym samym stworzyła ogromne problemy zakładu, gdyż zmuszeni byliśmy sprzedać towary z ogromną stratą - napisali.

Według zarządu konsekwencje tej sytuacji są odczuwalne do dziś, a jednym z nich są nieuregulowane jeszcze zobowiązania wobec części producentów.

Jednocześnie właściciele podkreślają, że w najtrudniejszym momencie nie zdecydowali się na przerwanie skupu.

- Rolnicy, znając nas, gdyż my prowadząc zakład, jesteśmy także producentami owoców i ich sąsiadami, jak dotychczas nie podawali nam do egzekucji swoich roszczeń - czytamy w oświadczeniu.

I dalej:

- My, kierując się solidarnością z nimi, skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - dodaje zarząd.

Pożyczka miała pomóc utrzymać płynność

Właściciele JAAK wskazują, że próbowali znaleźć sposób na przetrwanie kryzysu. Jednym z takich działań było złożenie wniosku o pożyczkę w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

W lipcu 2023 roku firma wystąpiła o wsparcie w ramach „Linii Owoce 24”, której celem było, zgodnie z założeniami programu, poprawienie płynności finansowej przedsiębiorstw dotkniętych trudnymi do przewidzenia zjawiskami gospodarczymi lub losowymi.

Zarząd JAAK twierdzi, że wniosek został odrzucony, a po ponownym złożeniu również nie uzyskał akceptacji.

- Te właśnie przesłanki skłoniły nas do złożenia wniosku, w pełni popartego udokumentowanymi zabezpieczeniami jego spłaty, a mimo to został odrzucony dwukrotnie - twierdzą właściciele.

W ich ocenie brak takiego finansowania dodatkowo pogłębił problemy przedsiębiorstwa.

Poręczali kredyty własnymi gospodarstwami

W oświadczeniu zarządu znalazł się również bardzo osobisty wątek. Właściciele JAAK wskazują, że przez lata angażowali w działalność firmy nie tylko swoją pracę, ale również prywatny majątek. Jak twierdzą, kredyty obrotowe przeznaczone na finansowanie skupu malin były poręczane ich własnymi gospodarstwami.

- My, czyli Zarząd i jednocześnie udziałowcy, zawsze podchodzący uczciwie do spraw biznesowych i będąc w pełni oddani tej małej chłodni, poręczaliśmy kredyty obrotowe na zakup malin własnymi także małymi gospodarstwami, aby jak najszybciej płacić rolnikom - napisali.

Dziś, jak podkreślają, sami obawiają się utraty tego majątku.

- Dzisiaj stajemy w obliczu

Zarząd firmy: Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje

utruty tych gospodarstw przekazywanych z pokolenia na pokolenie - zaznacza zarząd.

Właściciele przekonują jednocześnie, że przez całą wcześniejszą historię firmy starali się terminowo regulować podstawowe zobowiązania.

- Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje - czytamy w stanowisku.

„Potop” malin

Właściciele JAAK bardzo mocno opisują sytuację, która nastąpiła po załamaniu rynku.

- Potop, jak można nazwać niekontrolowany napływ szczególnie bardzo tanich malin z Ukrainy, spowodował katastrofalne w skutkach załamanie rynku owoców miękkich - piszą.

Zarząd podkreśla, że dla zakładu, którego działalność w zdecydowanej większości opierała się właśnie na malinach, tak gwałtowna zmiana cen była szczególnie dotkliwa.

- Nasza firma chyba najbardziej w Polsce odczuła to załamanie, gdyż produkcja opierała się w 90 proc. na malinach, których ceny spadły trzykrotnie w ciągu niespełna 2 miesięcy września i października 2022 roku - twierdzą właściciele.

W ich ocenie problem nie skończył się wraz z zakończeniem sezonu. Skutki tamtego załamania mają być odczuwalne w przedsiębiorstwie do dziś - firma ma problemy finansowe. Dane finansowe pokazują skalę tego załamania: w ciągu trzech lat przychody spółki spadły z ponad 21,5 mln zł do niespełna 1,9 mln zł, a kapitał własny z dodatknych 2,46 mln zł zmienił się w ponad 7,4 mln zł na minusie.

Trzy lata próśb o pomoc

Zarząd twierdzi, że od ponad trzech lat informował o sytuacji kolejne instytucje i osoby odpowiedzialne za politykę rolną.

Wśród adresatów tych działań wymienia Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Aktywów Państwowych, władze wojewódzkie, KOWR, Krajową Grupę Spożywczą, ARiMR, organizacje rolnicze, a także parlamentarzystów i senatorów.

Właściciele podkreślają, że ich zdaniem problem powinien być rozpatrywany nie tylko jako kwestia jednego przedsiębiorstwa.

Chodzi również o producentów, którzy przez lata dostarczali owoce do chłodni.

- Prosimy, nie tyle o litość, ile o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apeluje zarząd.

„Protest nie jest polityczny, a prospołeczny”

W oświadczeniu wydanym w związku z rozpoczęciem głodówki właściciele jeszcze raz wyjaśnili powody swojej decyzji.

- Z dniem 11.08.2026 rozpoczęliśmy protest głodowy w naszym zakładzie, który ma zasygnalizować z największą mocą fakt braku jakichkolwiek skutecznych działań, od trzech lat, ze strony Władz w udzieleniu pomocy rolnikom oraz polskiemu przetwórcy losowo skrzywdzonemu niekontrolowanym zalewem owoców z Ukrainy - napisali.

Jednocześnie stanowczo zaznaczają:

- Chcemy podkreślić, że protest nie jest polityczny a prospołeczny.

Zarząd twierdzi, że jego celem jest zwrócenie uwagi na problem firmy, jej pracowników oraz rolników, którzy są z nią związani.

Właściciele określają JAAK mianem „polskiej ofiary wojny na Ukrainie”, wskazując, że skutki zmian na rynku owoców miały w ich ocenie szczególnie mocno uderzyć w krajowych producentów i przetwórców.

Czekają na interwencję

Mimo bardzo mocnych słów właściciele deklarują, że nadal liczą na rozwiązanie sytuacji.

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość i solidarność - napisali w pierwszym oświadczeniu.

W kolejnym dodają:

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość względem Polaków, którzy w transparentny sposób pracowali przez dziesięciolecia, kreując rynek pracy i produkcji owoców na Lubelszczyźnie w najtrudniejszych latach transformacji gospodarczej, a dzisiaj pozostawieni są na łaskę losu. Losu upadku. Czy tak być powinno?

Na koniec apelują o podjęcie działań, które pozwoliłyby uratować przedsiębiorstwo.

- Prosimy bardzo o skuteczną interwencję w naszej tragicznej sytuacji - zwracają się do przedstawicieli władz.

Protest głodowy rozpoczął się 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu. W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.

Agnieszka Gołębiowska
REG

Pomóżmy Dariuszowi odzyskać samodzielność. Dajmy mu szansę wrócić do życia

Jeszcze niedawno górskie szlaki, rower, windsurfing i rodzinne wyprawy były dla Dariusza Kałdonka z Puław codziennością.

Dziś większość czasu spędza w łóżku i wymaga całodobowej opieki. Wszystko zmieniła skomplikowana operacja guza podstawy czaszki. Teraz przed Dariuszem długa i kosztowna droga do możliwie największej samodzielności. Jego rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu intensywnej rehabilitacji i leczenia. Potrzebne jest 300 tys. zł.

Aktywny mąż, ojciec i człowiek ciekawy świata

Dariusz zawsze był człowiekiem w ruchu. Wolny czas najchętniej spędzał aktywnie, blisko natury i swojej rodziny. Uwielbiał górskie wycieczki, długie spacery, jazdę na rowerze oraz windsurfing. Każda wyprawa była dla niego okazją do odkrywania nowych miejsc, poznawania historii i zdobywania kolejnych górskich szczytów.

Nie ograniczał się jednak wyłącznie do aktywności fizycznej. Czytał książki historyczne i biografie, nieustannie poszerzał swoją wiedzę, nauczył się kolejnego języka, a jedną z jego wielkich pasji były sporty motorowe, szczególnie Formuła 1. Był samodzielnym, aktywnym człowiekiem, który miał wiele planów i zainteresowań. Rodzina była ważną częścią jego życia. Nikt nie przypuszczał, że w jednej chwili jego codzienność zostanie całkowicie odmieniona.

Wszystko zmieniła choroba

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozosta-



Link do zbiórki to:
www.podarujdobro.pl/zbiorki/dariusz-kaldonek

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia

wał w śpiączce farmakologicznej. Kiedy się wybudził, rozpoczął się zupełnie nowy etap jego życia. Dwa dni później Dariusz trafił na Oddział Intensywnej Terapii z powodu problemów z samodzielnym oddychaniem. Na OIT spędził około trzech tygodni. Konsekwencje choroby i operacji okazały się bardzo poważne.

Dziś zmagają się z lewostronnym niedowładem ciała i zaburzeniami widzenia. Widzi tylko na lewe oko. Ma tracheostomię, jest żywiony przez PEG i wymaga cewnikowania. Do wykonywania podstawowych czynności potrzebuje pomocy drugiej osoby.

Całodobowa opieka

Obecnie Dariusz większość czasu spędza w pozycji leżącej. Przy pomocy opiekunów może zostać podniesiony do pozycji półsiedzącej. Jest świadomy i zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji. Co najważniejsze, chce walczyć

o sprawność i odzyskać choć część dawnej niezależności. Dla człowieka, który jeszcze niedawno przemierzał górskie szlaki, jeździł na rowerze i uprawiał windsurfing, ograniczenie codzienności do łóżka jest ogromną zmianą. Jednocześnie jego historia nie jest historią o rezygnacji. Dariusz chce zrobić wszystko, co możliwe, by odzyskać sprawność.

Rehabilitacja jest najważniejszą szansą

Przed Dariuszem długa i wymagająca rehabilitacja neurologiczna. Intensywna, systematyczna terapia może pomóc mu poprawić sprawność, zwiększyć samodzielność i odzyskać możliwość wykonywania podstawowych czynności.

W jego sytuacji rehabilitacja nie oznacza wyłącznie ćwiczeń. To droga do większej niezależności, łatwiejszego funkcjonowania na co dzień i powrotu do aktywności,



które jeszcze niedawno były dla niego czymś naturalnym. Każdy postęp może mieć ogromne znaczenie. Zarówno dla Dariusza, jak i jego najbliższych. Jedno proste marzenie: usiąść na wózku i pojechać do parku. Dariusz ma dziś marzenie, które może wydawać się bardzo zwyczajne.

Chce usiąść na wózku i pojechać do parku.

Dla zdrowego człowieka wyjście do parku jest prostą, codzienną czynnością. Dla Dariusza stało się symbolem tego, za czym najbardziej tęskni – możliwością opuszczenia domu, pocucia świeżego powietrza, zobaczenia przyrody i spędzenia czasu z rodziną poza czterema ścianami.

To niewielki krok w porównaniu z góorskimi wyprawami, które kiedyś były częścią jego życia. A jednocześnie może być ogromnym krokiem na drodze do odzyskania samodzielności.

Potrzebne jest 300 tysięcy złotych

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność.

Pomoc, która może zmienić codzienność

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powro-

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność

tu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia. Dziś Dariusz potrzebuje innych, aby móc zrobić rzeczy, które wcześniej wykonywał sam. Dzięki rehabilitacji i wsparciu może jednak stopniowo odzyskiwać kolejne umiejętności. Być może jednym z pierwszych takich momentów będzie właśnie wyjazd do parku.

Każdy gest ma znaczenie

Rodzina Dariusza nie jest w stanie samodzielnie ponieść kosztów jego długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Dlatego potrzebuje wsparcia ludzi, którzy zechcą pomóc mu w tej trudnej drodze. Jeśli możesz - pomóż Dariuszowi.

Dariusz chce wrócić do życia. Chce znów być bliżej natury, spędzać czas z rodziną i odzyskać choć część samodzielności, którą odebrała mu choroba. Pomóżmy mu zrobić pierwszy krok.

mp

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

Odpuść po miastem

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl
Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Bocian przyszedł i zapukał do drzwi. Tak narodziła się przyjaźń

Czy to bocian wybiera gospodarstwo, w którym się chce zadomowić, gdy przylatuje na Lubelszczyznę? Wszystko wskazuje na to, że tak. A idealnym przykładem jest historia pani Anieli z Białki w powiecie parczewskim, do której domu dosłownie... zapukały bociany.

Piękna sierpniowa niedziela, jadę nad jezioro. Wjeżdżam do Białki od strony Jedlanki. Na skrzyżowaniu z ulicą Libiszowską, chcę skręcić w prawo, ale zwracam uwagę na działkę, na której stoi mały domek z żółtą elewacją oraz słup energetyczny z bocianim gniazdem. Zwykle dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji.

Zatrzymuje się i długo się zastanawiam, czy to ozdoba ogrodu, czy prawdziwy bocian? Gdy ptak zaczyna się poruszać i iść w stronę przechadzającej się po ogrodzie seniorki, zadaję sobie pytanie, dlaczego jeszcze nie odleciał na widok człowieka? Przecież bociany są płochliwe. Okazuje się, że między nim a właścicielką kilka lat temu narodziła się... przyjaźń. I to dosłownie. W rozmowie z wla-



Zwyczajny dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji

ścicielką dowiaduję się, że to bocian wybrał sobie posiadłość pani Anieli na spędzenie lata w Polsce.

- Jak tyle lat żyję, to jeszcze czegoś takiego nie widziałam. Bociany raczej unikają ludzi, a to on wybrał mnie - mówi z uśmiechem pani Aniela.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian. Ale widok bociana w Polsce to nic nadzwyczajnego, więc powróciła do swoich obowiązków.

- Nosiłam gałęzie do poddasza. Nagle patrzę, a tu bocian stoi bocian i się na mnie patrzy. Mnie to zaskoczyło. Myślałam,

że o te gałęzie mu chodzi. Mówię do niego, weź sobie te gałęzie. Ale stał dalej. A ja wróciłam do domu - mówi w rozmowie z portalem Lublin24.pl pani Aniela.

Ale to był dopiero początek przyjaźni z bocianem. Za około 20 minut, ktoś zaczął pukać do drzwi domu, w którym mieszka pani Aniela.

- Ale to pała ktoś walił po prostu - relacjonuje. - Myślałam, że komuś odbiło, czego chce ode mnie? Wychodzę przed dom, a tu bocian stoi! Musiał obserwować, gdzie poszłam. Pytam, a co ty chcesz? Jeść? On nie ucieka, to mu dałam kielbasy kocię,

a on zaczął jeść. Ale jak mu dałam chleb, to wypłuł.

Pani Aniela przez całe lato hodowała bociany na swojej posesji. O tym, że nawiązały więź z gospodynią, świadczy bardzo wzruszający fakt.

- Dokarmiłam je i dzieci przez całe lato. Pod koniec przyszli, umyli się w wodzie, popatrzyli na mnie. Może znowu są głodne? Więc naszykowałam. Ale nie chcieli. Obejrżeli się tylko na mnie i ruszyli przed siebie. Tak się ze mną pożegnali, ale to z takim smutkiem, że sama się dziwiłam - wspomina.

Przyszła wiosna i wróciły. I tak od czterech lat. Dlaczego



Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian

przez tyle lat bociany upatrzyły sobie właśnie dom pani Anieli na spędzenie okresu wiosenno-letniego? Czy to w ogóle jest możliwe? O komentarz zwróciliśmy się do Kamila Piwowarczaka ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana.

- Bociany są wierne miejscu gniazdowania. Dana okolica dla

nich jest takim podwórkiem, gdzie mogą podlecieć i znaleźć pokarm. Gdy warunki są trudne, np. susze, bocian ma zaprzyjaźnione gospodarstwa, więc rzeczywiście bociany nie są aż tak wierne sobie, ale są wierne miejscu gniazdowania - wyjaśnia Kamil Piwowarczyk.

KS

Włamał się do puszek z datkami na sterylizację zwierząt

Francuz okradł psy ze schroniska

Biański sąd skazał obcokrajowca pochodzącego z Maroko za kradzież puszek z zebranymi pieniędzmi na rzecz pomocy zwierzętom w schronisku Azyl oraz usiłowanie kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego.

Biańskie schronisko jest obsługiwane darami i datkami przez wielu sponsorów, miłośników zwierząt, w tym wolontariuszy. W nocy z 20 na 21 listopada 2025 r. jednak na zbierane w lokalu gastronomicznym w Białej Podlaskiej pieniądze na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Azyl” pokusił się 36-letni

Nabil R. Ten Francuz o imieniu pochodzenia arabskiego zabrał wykonaną z przezroczystego tworzywa sztucznego puszkę zwaną urną, przeznaczoną do zbierania pieniędzy w celu sterylizacji zwierząt. Został oskarżony przez prokuraturę o kradzież i włamanie, gdyż poprzez przełamanie zabezpieczeń ukradł z wnętrza puszek pieniądze w kwocie nie większej niż 2 tys. zł.

Ponadto zarzucono mu, że tej samej nocy w innym biańskim lokalu gastronomicznym przy ul. Janowskiej usiłował nieudolnie dokonać kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej ustawionej w lokalu gastronomicznym. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż nie pokonał zabezpieczeń szuflady z pieniędzmi.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał oskarżonego Nabila R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Ustalił, że wartość poniesionych strat przez pokrzywdzone Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Pod-

laskiej wyniosła łącznie jednak nie więcej niż 457,50 zł. Skazał Francuza na karę roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Sąd orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego umieszczenie na stronie internetowej sądu, co nastąpiło w sierpniu.

Internetowe informatory o imionach (m.in. portal imiona.com.pl) tłumaczą z arabskiego, że imię Nabil oznacza wyjątkowo szlachetnego, godnego i dobrego charakteru...

W kilka tygodni po wykryciu włamania do puszek „Azyl”, w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej zorganizowano akcję pomocową na rzecz podopiecznych biańskiego schroniska.

(Pim)

Lublin: Bliźniaczki odpowiedzą za atak nożem w ramach zemsty. Kobiety zaplanowały ucieczkę z Lublina

Dwie kobiety odpowiedzą za ugodzenie nożem swojego znajomego. Motywem miała być zemsta, za wcześniejsze agresywne zachowanie mężczyzny wobec siostr.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w zaroślach przy ulicy Onyksowej w Lublinie.

54-latek miał być też bity i kopany

- Na miejsce udali się funkcjonariusze na polecenie dyżurnego, na skutek zgłoszenia, że doszło tam do ugodzenia nożem mężczyzny. Po przyjeździe zauważyli mężczyznę, który miał ranę ciętą lewego ramienia. Pokrzywdzonym okazał się 54-letni mężczyzna, który w wyniku sytuacji został zabrany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. 54-latek oprócz ugodzenia



Siostry bliźniaczki zostały zatrzymane przez kryminalnych z 7. komisariatu przy wsparciu wywiadowców

nożem, miał być bity i kopany przez sprawców - informuje podinspektor Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

Tego samego dnia, policjanci ustalili sprawców przestępstwa. Ataku na mężczyznę dokonały siostry bliźniaczki w wieku 41 lat. Kobiety miały dopuścić się przestępstwa w wyniku zemsty, za wcześniejsze agresywne zachowa-

nie pokrzywdzonego wobec jednej z nich. Do zatrzymania kobiet doszło na dworcu PKS w Lublinie. Zaplanowały już swoją ucieczkę z miasta.

Sąd aresztował kobiety. Odpowiedzą one za uszkodzenie ciała przy użyciu niebezpiecznego narzędzia i za uszczerbek na zdrowiu mężczyzny.

Joanna Niecko
REG

Już oficjalnie wyrzuceni z PiS

Po tygodniach przepychanek i medialnego grilowania PiS zdecydowało się oficjalnie przypieczętować to, czego należało spodziewać się już od dawna.

Parlamentarzyści PiS, którzy w sporze dzielącym partię opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim i nie podpisali lojalek, zostali usunięci z partii. Koleżeński Sąd Dyscyplinarny Prawa i Sprawiedliwości wykluczył 38 posłów (oraz 2 senatorów).

O tej decyzji napisała na swoim Facebooku posłanka z Lubelszczyzny (Okręg 7) Monika Pawłowska.

- Dziś (13 sierpnia - red.) zostałam oficjalnie usunięta z Prawo i Sprawiedliwość. Wyrzucili nie tylko mnie, ale także innych posłów związanych z Rozwój Plus. Sam Pan Prezes Jarosław Kaczyński przyjmował mnie do partii. Szkoda, że

w taki sposób kończy się to, co udało nam się wspólnie zrobić. Dołączyłam do PiS dzięki Mateuszowi Morawieckiemu, to osoba niezwykle zasłużona dla naszego regionu i całej Polski. Idę z nim dalej.

Posłanka Pawłowska w swoim wpisie poinformowała, że oprócz niej usunięci z partii zostali także inni członkowie PiS, którzy w konflikcie, który doprowadził do rozłamu w partii, opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim.

W województwie lubelskim ze Stowarzyszeniem Rozwój Plus są identyfikowani następujący parlamentarzyści: Anna Baluch (okręg nr 6 – Lublin), Monika Pawłowska (okręg nr 7 – Chełm), Sławomir Skwarek (okręg nr 6 – Lublin) i Sylwester Tułajew (okręg nr 6 – Lublin).

Ten ostatni zapytany o usunięcie z partii potwierdził otrzymanie decyzji Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Gorzej było z komenta-



Sylwester Tułajew Fot. Joanna Niecko/archiwum

rzem. Poproszony o niego, odpisał:

- Pierwsze słyszę, bo nie uważałem, żeby to Pani Poseł informowała o moim usunięciu z PiS.

Nie zareagował na uwagę, że jego wyborcom należy się bardziej merytoryczny komentarz. Ostatecznie tego samego dnia opublikował oświadczenie. Napisał w nim:

- To przykre, bo przez ponad ćwierć wieku byłem wiernym i lojalnym działaczem Prawa



Monika Pawłowska Fot. Dominika Polonis/archiwum

i Sprawiedliwości. Przykre również jest to, że bez żadnej rozmowy ze mną stwierdzono, że jestem partii niepotrzebny. Nie chciałem odchodzić z PiS. Dziś niczego nie żałuję. Niczego bym nie zmienił. Mając świadomość różnych intryg - cieszę się, że mogę budować coś nowoczesnego, z realną szansą obalenia rządu Tuska. Jestem dumny, że razem z Mateuszem Morawieckim budujemy Rozwój Plus.

Także Monika Pawłowska podkreśla w swoim wpisie, że

rozpoczyna się nowy etap:

- Tyle, ile pieniędzy poszło na inwestycje, nowe drogi, infrastrukturę krytyczną i społeczną nie było nigdy. Zawsze za to będę wdzięczna premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Teraz przed nami nowy etap. Etap pracy w Klubie Parlamentarnym Rozwój Plus. Rozwój, gospodarka i bezpieczeństwo, bez podziałów, wojenek wewnętrznych i niepotrzebnych sporów. Na jesień przygotowujemy ofensywę legislacyjną, czekają nas spotkania i rozmowy. Będziemy wśród ludzi i dla ludzi. Współpraca i pomoc drugiemu człowiekowi jest moją codziennością, więc tym bardziej cieszę się, że będę mogła kontynuować tę drogę. Dziękuję za wszystko koleżankom i kolegom z PiS. Za te 5 lat wspólnej walki. Dobrze, że mamy jeden cel - odsunąć ten tragiczny rząd od władzy. I na tym się skupmy. A ja po prostu dziękuję!

Krzysztof Janisławski, KS

Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em - przyznaje polityk

Zdradzić to można Boga, Ojczyznę i żonę. Nie zdradziłem...

- Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszerogowych polityków w formacji - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” poseł Sławomir Skwarek, odchodzący z PiS-u do stowarzyszenia Rozwój Plus.

Na liście wykluczonych z PiS-u znalazł się także wywodzący się z Ziemi Łukowskiej Sławomir Skwarek. Urodzony w Radzynie Podlaskiej 62-letni polityk, w przeszłości m.in. dyrektor szkoły i wójt gminy Adamów, pełnił w regionie ważne role partyjne - w 2022 roku był powołany na pełnomocnika jednego z okręgów PiS w województwie lubelskim.

Rozmowa ze Sławomirem Skwarem, posłem odchodzącym z PiS-u na rzecz Stowarzyszenia Rozwój Plus

W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o wykluczeniu z partii?

Najpierw swoje zdanie publicznie zakomunikował prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. Dał wytyczne. Później pan profesor Karol Karski (rzecznik dyscyplinarny w PiS - przyp. red.) przysłał mi SMS-a, dosyć dziwnego,



- Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił - opisuje poseł Sławomir Skwarek, jeszcze do niedawna w PiS-ie, obecnie w stowarzyszeniu Rozwój Plus

wysyłanego do wszystkich, jako „kopiuj/wklej”. Mi się to bardzo nie spodobało. Odpisałem stanowczo, ale ze wszech miar bardzo kulturalnie. Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Inni koledzy z naszej grupy nie chcieli, a ja mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił. Tymczasem 11 sierpnia, po południu, mailem dostałem

wiadomość o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który zaplanowano na 13 sierpnia. Uważam, że co najmniej siedem dni przed posiedzeniem sądu koleżeńskiego powinno się poinformować o terminie. A chciałbym się stawić. Ostatecznie komisja przysłała mi mailem orzeczenie Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego o wykluczeniu z partii, podobnie, jak pozostałym osobom z naszej grupy. Nie ma tam informacji o trybie

odwoławczym. W piśmie powinno się powiadomić, czy jest tryb odwoławczy. A może dopuściłem się tak ciężkiego naruszenia, że nie ma trybu odwoławczego? No i uważam, że posłów „po koleżeńsku” powinni sądzić co najmniej posłowie lub europosłowie. Taka zasada honorowa. Tak, czy inaczej, przyjąłem informację o wykluczeniu z partii do wiadomości.

Jest Pan rozczarowany, choćby sposobem, w jaki został Pan poinformowany o wspomnianych rozstrzygnięciach, biorąc pod uwagę tyle lat działania dla partii?

Tak. Według mnie należało rozmawiać. Ja byłem gotowy. Razem z panem profesorem Karskim, jak i członkowie komisji dyscyplinarnej, mogliby zadać sobie troszkę więcej trudu lub zrobić to jeszcze szybciej - z „woli Pana Prezesa”. Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszerogowych polityków w formacji. Dziesięć lat to dość długo. Pozostawiam w swojej pamięci sporo dobrych chwil. Wiele udało się zrobić dla rodzin, samorządów, innych wspólnot czy Polski. Powiedziano mi „do widzenia” a ja mówię „do zobaczenia”.

Czyli nazwiska Skwarek już z PiS-em wiązać nie należy?

Należy, jest to zapisane w biografii politycznej. Bardzo miło wspominam czas spędzony w tej formacji. Mam wiele koleżanek i kolegów. Nie zrywam z nimi kontaktów. Jesteśmy po tej samej stronie barykady w walce z rządem Tuska i inną obecnie wizją ścieżek rozwoju Polski. Wstąpiłem do PiS-u dobrowolnie, nikt mnie nie zmuszał. Nie mam wyjątkowo długiego stażu w PiS. Jeszcze w 2015 roku startowałem w wyborach do sejmiku jako bezpartyjny samorządowiec. Teraz wracam do takiej samej formuły. Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em. Jak minie gorące lato, przyjdzie chłodniejsza pora roku, to może schłodzi umysły polityków? Niemniej, obecnie z PiS-em trudno mnie łączyć. Co dalej? To na razie pieśń przyszłości. Teraz będę miał więcej czasu na pracę dla stowarzyszeń i w tym przede wszystkim w stowarzyszeniu Rozwój Plus. No i muszę dodać na zakończenie. Zdradzić to można Boga (wiarę), a ja aktu apostazji nie podpisałem, Ojczyznę i Żonę. Nie zdradziłem...

Rozmawiał Dominik Smagała

CBA w Operze

Podlegająca pod Urząd Marszałkowski w Lublinie - Opera Lubelska - znalazła się pod lupą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Agenci weszli do niej 4 sierpnia. Sprawdzali dokumenty, zabezpieczali różne dowody.

Co robili funkcjonariusze CBA?

Jak wskazuje Prokuratura Regionalna w Lublinie, śledztwo wszczęto w lutym br. na wniosek CBA po przedstawieniu zgromadzonych przez tę służbę informacji i danych, dotyczących zakłócenia przetargu w pierwszym półroczu 2025 roku.

Jednym z wątków jest poświadczenie nieprawdy w dokumencie przez pracownika samorządowej instytucji artystycznej Opera Lubelska, nakłanianie do tego poświadczenia, także użycie dokumentu poświadczającego nieprawdę - wyjaśnia prokurator Waldemar Moncarzewski z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Funkcjonariusze CBA prowadzili w Operze Lubelskiej czynności na szeroką skalę.

Na wniosek CBA w celu zabezpieczenia dowodów prokurator wydał 11 postanowień w przedmiocie żądania wydania dokumentów, jak również komputerów, telefonów i korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną. Wskazał także, że w przypadku odmowy wydania żądanych dokumentów bądź też w przypadku uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że wezwany nie wydał wszystkich przedmiotów, CBA może przeprowadzić przeszukanie. Prokurator zlecił funkcjonariuszom CBA czynności, trzy z tych dokumentów dotyczyły osób zatrudnionych w Operze Lubelskiej - opisuje prokurator Waldemar Moncarzewski. - Zatrzymał w tej sprawie nie było, to były czynności związane wyłącznie z zabezpieczeniem materiału dowodowego, nikomu nie postawiono zarzutów.

Oświadczenie dyrektora

Jeszcze tego samego dnia na profilu Opery Lubelskiej na Facebooku opublikowano oświadczenie dyrektora Kamili Lendzion.

„(...) czynności przeprowadzone w siedzibie Opery Lubelskiej nie oznaczają, że postępowanie, w związku z którym zostały wykonane, jest prowadzone przeciwko Operze Lubelskiej. Nieuprawnione jest zatem przedstawianie tych czynności jako postępowania dotyczącego Opery Lubelskiej jako instytucji. Z uwagi na charakter prowadzonego postępowania nie będę ujawniać informacji objętych tajemnicą postępowania ani danych dotyczących osób lub podmiotów, których postępowanie dotyczy”.

Opera Lubelska to samorządowa instytucja kultury w centrum Lublina, powstała w sierpniu 2023 roku w wyniku oficjalnego przekształcenia i zmiany nazwy dotychczasowego Teatru Muzycznego w Lublinie. Opera jest zarządzana przez dyrektora Kamili Lendzion, która kieruje instytucją od września 2018 roku.

Dominik Smagała

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły dramatyczne chwile w Chorwacji. „Na ucieczkę z pożaru mieliśmy kilka minut”

Miały być dwa tygodnie wypoczynku, słońca i zwiedzania chorwackiego wybrzeża. Zamiast tego dwie rodziny z powiatu ryckiego znalazły się w samym środku gwałtownie rozprzestrzeniającego się pożaru. Płomienie dotarły w okolice ich domu w miejscowości Stanići niedaleko Omiša. Na ucieczkę mieli zaledwie kilka minut. - Jak już wychodziliśmy, mieliśmy u sąsiada za płotem płomienie, które bardzo szybko leciały w naszą stronę - relacjonuje Paweł Warowny.

Miały być zwyczajne rodzinne wakacje

Do Chorwacji pojechali dwie rodziny z powiatu ryckiego. W sumie osiem osób. Paweł Warowny wraz z żoną i dwójką dzieci oraz jego kuzyn z rodziną. Jedni pochodzą z Przykwy, drudzy z Leopoldowa. Wybrali się na wakacje samochodem, na własną rękę. - Pojechaliśmy na wakacje, głównie w celu wypoczynku i zwiedzania - opowiada Paweł.

Początek wyjazdu niczym nie zapowiadał dramatycznych wydarzeń. Rodziny wynajęły dom położony na wzgórzu, z widokiem na morze. Pogoda była typowa dla dalmatyńskiego lata: słoneczna i bardzo gorąca. - Była piękna pogoda, piękny dom na wzgórzu, piękny widok na morze. I wielki upał. 38-40 stopni. Tak było do pewnego momentu - wspomina Paweł. Tym momentem okazał się gwałtownie rozwijający się pożar.

Najpierw sygnały alarmowe

Rodziny znajdowały się w Omišu. Wieczorem wyszły na kolację. W pewnej chwili mieszkańcy i turyści zaczęli obserwować wzmożony ruch służb. - Nagle zaczęło jeździć mnóstwo wozów straży pożarnej, policji i wszystkiego innego. Dosłownie chwilę później dostałem filmik od kolegi z pytaniem, jak się trzymamy, bo całe miasto płonie - relacjonuje.

Wtedy sytuacja zaczęła wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilka godzin wcześniej. Rodziny próbowały wrócić w kierunku miejsca, w którym mieszkały, jednak droga została zamknięta przez policję.



Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru

Trzy kilometry pieszo po dokumenty

Powrót samochodem okazał się niemożliwy. Paweł i jego kuzyn zdecydowali się więc ruszyć pieszo. Ich celem było dotarcie do wynajmowanego domu i zabranie dokumentów oraz najpotrzebniejszych rzeczy. - Ostatnie trzy kilometry musieliśmy iść pieszo, żeby uratować dokumenty. Żona została w aucie na blokadzie policyjnej, a ja razem z kuzynem trzy kilometry pieszo, żeby dojść do domu, uratować dokumenty, jakieś najpotrzebniejsze rzeczy - opowiada.

Z każdym kolejnym metrem sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Na niebie pojawiała się coraz większa łuna. - Im dalej szliśmy, tym większa była łuna pożaru na niebie. A jak przeszliśmy już te trzy kilometry, to płomienie były widoczne gołym okiem - wspomina.

Mężczyźni weszli do domu i w pośpiechu zaczęli zabierać najważniejsze rzeczy. Nie mieli czasu na zastanawianie się, co jeszcze można ocalić. - Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - mówi Paweł.

Zaczęliśmy biec w dół

Wtedy nie było już czasu na dalsze przygotowania. Liczyła się ucieczka.

- Zaczęliśmy biec w dół z tego wzgórza. No i zatrzymywali ludzi, którzy uciekali samochodami, by ktoś nas podrzucił. Jacyś Chorwaci się zatrzymali, wzięli nas do swojego auta, podrzucili

połowę drogi. A potem pojechali dalej ratować jeszcze innych członków rodziny - opowiada.

Paweł i jego kuzyn musieli kontynuować ucieczkę pieszo. - Ogień już był tak potężny, że mieliśmy go dosłownie za plecami. Jak doszliśmy już do aut, to obydwaj z kuzynem byliśmy cali w dymie, popiele i we wszystkim, wymęczeni, osmaleni - wspomina.

W dramatycznych warunkach nie było możliwości spakowania bagaży czy ratowania rzeczy osobistych. Paweł zabrał jedynie plecak, dokumenty, laptop oraz ubrania dla dzieci na następny dzień. - Nawet nie zabrałem koszulki żadnej. Wziąłem tylko plecak, dokumenty, ubrania dla dzieci i w sumie nic więcej nie zdążyłem zabrać - mówi.

Jak dodaje, jego kuzyn zrobił dokładnie to samo. - Wziął plecak, dokumenty, jakieś podstawowe rzeczy do przetrwania kolejnego dnia. Więcej po prostu nie było czasu. Najważniejsze było to, byśmy wszyscy wydostali się z zagrożonego obszaru - dodaje.

Noc u rodziny. Osiem osób w jednym apartamencie

Po ewakuacji rodziny musiały znaleźć bezpieczne miejsce na noc. Z pomocą przyszli krewni mieszkający w miejscowości Promajna. - Jak dowiedzieli się, że jest pożar i że musieliśmy się ewakuować, to nas zaprosili do siebie - opowiada Paweł.

Problemem okazała się jednak podróż. Choć odległość wynosiła około 20 kilometrów, dotarcie na miejsce zajęło bardzo dużo

czasu. - Dojechaliśmy dopiero na trzecią w nocy z tego względu, że były gigantyczne korki. Ruch tunelami w okolicy miasta Omiš był puszczony tylko w jedną stronę, czyli można było tylko wyjechać, nie dało się w ogóle wjechać - wyjaśnia Paweł.

W niewielkim, czteroosobowym apartamencie musieli znaleźć miejsce aż osiem osób. - Spaliśmy na podłogach, dosłownie gdzie się dało. Jedna osoba spędziła noc na balkonie. Tak, żeby gdziekolwiek się przespaci - mówi.

Największy strach dotyczył dzieci

Dramatyczne wydarzenia szczególnie mocno przeżywały dzieci. Znalazły się w sytuacji, której wcześniej zupełnie się nie spodziewały. Widziały ogień, dym i ludzi uciekających z zagrożonego terenu.

- Dzieciaki widziały to na własne oczy i martwiły się o to, co się wydarzy dalej. Czy zdążymy uciec, czy będziemy mieli do czego wracać, czy kolejnego dnia będziemy musieli skończyć wakacje po trzech dniach i od razu wracać do domu bez niczego dosłownie - mówi Paweł.

Dom ocalał. Dookoła spalony krajobraz

Po pewnym czasie służby pozwoliły rodzinom wrócić w okolice wynajmowanego domu. Najważniejsza informacja okazała się dobra - budynek przetrwał.

- Nie wiedzieliśmy, czy spalną, czy nie. Jak pozwolili nam tam wrócić, okazało się, że dom stoi. Jest opalony z każdej strony



- Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - opowiada mieszkaniec powiatu



Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym. Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła

praktycznie, osmalony, ale sam dom się nie spalił. Głównie ze względu na to, że to jest dom z kamienia, ma małe okna i tak dalej, więc pożar go nie dosięgnął - tłumaczy.

Nikt się nie spodziewał pożaru

Dla rodziny pożary w Chorwacji nie były czymś zupełnie nieznanym. Wiedzieli, że w Dalmacji podczas upalnego lata takie zjawiska mogą się zdarzać. Nie przypuszczali jednak, że tym razem zagrożenie dotrze bezpośrednio do nich.

- Zdecydowanie liczyliśmy na to, że faktycznie będzie słońce, upał, ale nikt się nie spodziewał pożaru. Pożary to naturalna część pobytu w Dalmacji, w Chorwacji. Ciągłe się zdarzają, ale zwykle dzieją się w bardzo odległych krańcach wysp, które są niezamieszkałe. Natomiast wczoraj pierwszy raz coś takiego nas dosięgnęło bezpośrednio na Wybrzeżu - mówi.

Wakacje jednak trwają

Rodziny zdecydowały się pozostać w wynajmowanym domu. Choć otoczenie wygląda zupełnie inaczej niż przed pożarem, Paweł podkreśla, że nie chcą jeszcze wracać do Polski. - Dalej zostajemy w tym domu, no bo w sumie drugi raz już się nie zapali. Na ten moment nie mamy prądu, nie mamy wody, ale mamy deklarację od służb lokalnych, że te wszystkie media zostaną przywrócone w ciągu najbliższej doby - relacjonuje.

Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym.

- Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła. Ogólnie wygląda to średnio - mówi z wyraźnym dystansem, choć za tymi słowami kryją się dramatyczne doświadczenia.

Oliwia Jęzak będzie szukała miłości w Tajlandii

Pochodząca z gm. Puław 26-latka została jedną z uczestniczek 13. edycji programu „Hotel Paradise”, który od 29 sierpnia będzie można oglądać na antenie TVN7.

„Hotel Paradise” emitowany jest od 2020 roku. Do tej pory powstało 12 sezonów. Program przedstawia grupę singli w wieku od 18 do 30 lat, którzy przyjeżdżają na tropikalną wyspę (co roku zmienia się lokalizacja) w poszukiwaniu miłości. Uczestnicy mieszkają razem, bez telefonów i kontaktu z bliskimi, a podczas pobytu biorą udział w randkach, zadaniach i różnych wyzwaniach. Z czasem do grupy dołączają nowe osoby, a ci, którzy nie stworzą relacji, odpadają z programu. Po kilkunastu tygodniach para, która zdobędzie zwycięstwo,



Oliwia Jęzak została jedną z uczestniczek 13. edycji programu „Hotel Paradise”. Emisja z jej udziałem nastąpi 29 sierpnia na antenie TVN 7

staje przed najważniejszą decyzją, może postawić na dalszy związek albo wybrać nagrodę pieniężną, która wynosi 200 tys. zł.

Teraz w 13. edycji ujrzymy Oliwię Jęzak. Uczestniczka w 2017 roku wzięła udział w konkursie Miss Lubelszczyzny Nastolatek, zdobywając tytuł Miss Publiczności. Uczęszczała do ZSO nr 2 im. F.D. Książnika. Obecnie mieszka w Warszawie i studiuje jako hostessa. Jej profil na Instagramie obserwuje prawie 20 tys. osób, a na TikToku ponad 156 tys. Jak można przeczytać na stronie internetowej TVN, Oliwia tworzyła wcześniej 9-letni związek, a jej typ mężczyzny, to brodaty brunet mający około 180 centymetrów wzrostu, choć twierdzi, że sam wyglądał to za mało. Liczy się przede wszystkim wzajemne dopasowanie i relacja. Odcinki z Oliwią były nagrywane na przełomie lutego i marca w Tajlandii. Premierową emisję zaplanowano na 29 sierpnia na antenie TVN 7.

Dominik Kęsik

Skolim spadł ze sceny. Z szyną, ale będzie koncertował dalej!



Już 23 sierpnia wokalista ma pojawić się podczas dożynek w gminie Krzywda. Na razie nic nie wskazuje na to, aby czwartkowy wypadek w Rewalu miał doprowadzić do zmiany tych planów

Artysta doznał urazu stawu skokowego. Mimo wszystko nie zamierza na razie rezygnować z występów.

Do wypadku doszło 13 sierpnia podczas koncertu Skolima w Rewalu. W pewnym momencie wokalista stracił równowagę i wypadł poza scenę, w kierunku zgromadzonej publiczności. Moment zdarzenia został nagrany przez uczestników koncertu, a materiały szybko trafiły do mediów społecznościowych.

Skolim potrzebował pomocy przy wstawaniu, a następnie miał wyrażać trudności z ponuszaniem się. Mimo tego nie zdecydował się przerwać koncertu. Wrócił na scenę, choć jego możliwości poruszania się były już mocno ograniczone.

Kilka godzin później wystąpił

w Międzyzdrojach. Jeszcze tego samego dnia wokalista miał zaplanowany występ w Międzyzdrojach. Koncert rozpoczął się z opóźnieniem, a artysta zdecydował się zaśpiewać na siedząco.

Po wypadku Skolim trafił do jednej z klinik ortopedycznych w Szczecinie. Zdecydowano o założeniu artyście półsżyny gipsowej. Jak przekazał gitarzysta Skolima, Łukasz Jurga, znany jako Luxon Git, u wokalisty stwierdzono uszkodzenie przedniego więzozrostu oraz skręcenie stawu skokowego.

Konrad Skolimowski urodził się w Łukowie, a pierwsze lata życia spędził w Hucie Dąbrowie w powiecie łukowskim. 23 sierpnia ma wystąpić podczas dożynek w gminie Krzywda.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 21 Sierpnia

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i bravura 8.00 Serwis Info 8.15 Noce i dnie (1): Bogumił i Barbara 9.15 Ranczo (114): Zamrożony kapitał 10.10 Komisarz Alex (297): Podglądaczka 11.05 Ojciec Mateusz (238): Cud 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Supermoce fluorescencji – film dok. Fr. 2025 14.00 Splątane losy (28) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1008) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reportery – magazyn 18.25 Akacja 38 (939) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Ojciec Mateusz (448) 21.25 Drelch (5) Drelch trafia w ręce Stryja, gangstera i dawnego znajomego, który stawia mu ultimatum: zdradź Kracha, a pomożemy ci w walce z Wójcikiem. Iza zмага się z wyrzutami sumienia i popada w paranoję. 22.25 Fucking Bornholm *** – dram. obycz. Polska 2022 Reż. Anna Kazejak, wyk. Agnieszka Grochowska, Maciej Stuhr, Grzegorz Damięcki 0.15 Szyfry wojny – dramat wojenny USA 2002 2.35 Morderstwa w Arbois: Morderstwa w Arbois *** – film krym. Francja 2023 4.10 Wykrzywac kłamstw	TVP 2 5.30 M jak miłość (1821) 6.20 Anna Dymna – spotkajmy się (442) 6.55 Barwy szczęścia (3380) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.35 Operacja zdrowie (79): Cukrzyca 12.10 Msza święta Kościoła starokatolickiego mariawitów w Płocku – transmisja 13.15 Panna młoda (176) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (903): Co robisz, Janku? 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (460) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (177) 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3381) (odcinek powtórkowy) 20.00 Kabaretowa Noc pod Gwiazdami – Kogo tu nie było! – transmisja z Lizardbarką Warmińskiego 23.05 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 23.45 Łato z Radiem i Telewizją Polską: Radom (powt.) 0.50 Kung-fu joga – film *** przygodowy Chiny/Indie/USA/ Nepal/Hongkong/Emiraty Arabskie/Islandia/Korea Pd. 2017 Jack, chiński profesor archeologii, i jego koleżanka po fachu z Indii, Ashmita, wyruszają na poszukiwania zaginionego tybetańskiego skarbu. Jednak nie tylko oni chcą go odnaleźć. 2.50 Szukając cudów *** – dramat obyczaj. W. Bryt./Australia 2020	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny 9.15 Malanowski i Partnerzy (399, 401): Miłość bez zasad / Tajemnicza klepsydra 10.20 Trudne sprawy (963): Kinga myśli, że szef ją podrywa 11.20 Dlaczego ja? (1562, 1563): Wynocha / Populama dziewczyna 13.20 Gliniarze (932, 933): Zbuntowane anioły / Towar z drugiej ręki 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Milionerzy – teleturniej 16.35 Gliniarze (1131, 1132): Nieszczęśliwy los / Ostra jazda – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 20.00 Predator: Prey **** – horror USA 2022 Reż. Dan Trachtenberg, wyk. Amber Midthunder, Dakota Beavers, Dane DiLiegro 22.10 Morbius *** – film akcji USA 2022 Reż. Daniel Espinosa, wyk. Jared Leto, Matt Smith, Adria Arjona Morbius jest chory na rzadką chorobę krwi i zdeterminowany, by pomagać innym. Zyskuje nadludzkie zdolności i musi zmierzyć się ze swoją nową naturą. 0.20 Dlaczego on? – komedia *** USA/Kambodża 2016 Reż. John Hamburg, wyk. James Franco, Bryan Cranston, Zoey Deutch 2.55 Nasz nowy dom 4.00 Ewa gotuje	TVN 5.05 Nauka jazdy (13) 5.40 Uwaga! 5.55 Ukryta prawda (1736) 6.50 Kuchenne rewolucje: Biedrusko, Restauracja „Cztery Pancerni” 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (3) 12.35 Kuchenne rewolucje: Bistro „Tarta poducha”, Wrocław 13.40 Ukryta prawda (1537-1538, 1590) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 16.50 Szpital św. Anny (95) Maciek Bilewicz otrzymuje wezwanie do szkoły w sprawie zachowania Olka. Okazuje się, że chłopiec jest agresywny wobec kolegów i przeszkadza w trakcie zajęć. Maćkowi trudno jest w to uwierzyć. 17.55 Detektywi (266) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Assassin's Creed *** – film przygodowy USA/ Francja/Wielka Brytania/ Hongkong/Tajwan/Malta/ Hiszpania/Kanada 2016 Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons 22.30 Ciche miejsce **** – horror USA 2018 Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Millicent Simmonds 0.15 Bumblebee *** – film sf USA/Chiny 2018 Reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld, John Cena, Jorge Lendeborg Jr. 2.40 Kuba Wojewódzki 3.55 Uwaga! – magazyn	TVN 7 6.50 Szkoła (391, 292) 8.45 Ukryta prawda (1368, 1505, 1506) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (631-633) 13.55 Kryminalni (9) 15.00 Szpital (842, 843) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (537) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (48) 19.00 Młode gliny (5) 20.00 *** After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022, reż. Castille Landon, wyk. Josephine Langford 22.10 **** Glupi i głupszy – kom. USA 1994, reż. Peter Farrelly, Bobby Farrelly, wyk. Jim Carrey 0.25 *** Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice 8.35 Kolekcja 8.55 Gruby (1) 9.35 **** Konnica – film przygod. USA 1959 13.05 Enzo Ferrari. Czerwony i czarny 14.10 Soyka Kolektyw – W holdzie mistrzowi 15.15 **** Pies Baskerville'ów – film W. Bryt. 1988 17.10 Gruby (2, 3) 18.25 Mistrzowie wideo 18.55 Rawhide (42) 20.00 **** Cały ten zgłęk – musical USA 1979 22.15 **** Sprawa Kramerów – dramat USA 1979 0.10 **** Ella i John – film przygod. Wł./Fr. 2017 2.10 Ewa – film anim.	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (19, 20) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (117) 8.55 Policjantki i policjanci (570, 571) 10.55 Na ratunek 112 (1168, 1169) 11.55 Dlaczego ja? (817, 818) 13.55 Trudne sprawy (848-850) 16.55 Policjantki i policjanci (1429) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (547) 19.00 Policjantki i policjanci (1430) 20.00 Gwiazdy kabaretu (181, 88) 22.05 *** Rycerz króla Artura – film przyg. USA /W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond 0.55 STOP Drogówka (333) 1.55 Hardkorowy lombard (45) 11.25 Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (87) 13.05 Bazylika Bożego Ciała w Krakowie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Kapłani zesłanych 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci	TVP Kultura 8.35 Kolekcja 8.55 Gruby (1) 9.35 **** Konnica – film przygod. USA 1959 13.05 Enzo Ferrari. Czerwony i czarny 14.10 Soyka Kolektyw – W holdzie mistrzowi 15.15 **** Pies Baskerville'ów – film W. Bryt. 1988 17.10 Gruby (2, 3) 18.25 Mistrzowie wideo 18.55 Rawhide (42) 20.00 **** Cały ten zgłęk – musical USA 1979 22.15 **** Sprawa Kramerów – dramat USA 1979 0.10 **** Ella i John – film przygod. Wł./Fr. 2017 2.10 Ewa – film anim.	TV Trwam 11.25 Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (87) 13.05 Bazylika Bożego Ciała w Krakowie 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Kapłani zesłanych 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci	TVP Sport 8.15 Retransmisja sportowa 10.25 Rajd samochodowy: – MARMA Rajd Rzeszowski 11.05 Piłka nożna: Arsenal FC – Manchester City 13.20 Ring TVP Sport 14.20 Piotr Małachowski – człowiek z diamentu 15.30 Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał Kamili Skolimowskiej 17.55 (L) Piłka nożna: 5. kolejka: Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna 20.00 Studio 20.30 (L) Piłka nożna: 5. kolejka: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce 23.00 Sportowy wieczór – wiad. sport.	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (12, 13) 8.00 Kobra – oddział specjalny (10, 11) 10.00 Zaklinaczka duchów (74) 11.00 Kotka (13) 12.00 Nie igraj z aniołem (144) 13.00 Wspaniałe stulecie (78) 14.00 Kurierzy (63) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (598, 599) 17.00 Kurierzy (64) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1003, 1004) 20.00 *** Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 21.55 **** Champion IV: Walka o honor – film sens. USA/Bulg. 2016 23.45 **** American Fighter – film sens. USA 2019
---	---	---	---	--	---	---	--	---	---

SOBOTA 22 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (666) **8.55** Ranczo (115) **9.50** Komisarz Alex (298): Bez winy **10.50** Ojciec Mateusz (239): Hipisi **11.50** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu: Opowieść o biedronkach **12.55** **★★★** Siedmiu wspaniałych nadjeżdża – western USA 1972 **14.45** Dobre strony (13) – felieton Polska 2025

15.10 Okrasa łamie przepisy: Wielkopolskie kluchy na łachu – magazyn kulinarny **15.45** Przed ekranem – magazyn **16.00** Dziedzictwo (1009) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (11) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (10) Po pożarze więzienia, w którym zginęli naczelnik i jego żona, Kosek ucieka. Planuje ze Ślimakiem uwolnienie więźniarek. Tropiony przez UB Tomasz znajduje schronienie u pielęgniarki Dziuni. **21.20** Greenland – film sensac. **★★★** USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn **23.30** Kill Bill **★★★★** – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox, Lucy Liu **1.30** Fucking Bornholm **★★★** – dram. obycz. Polska 2022 **3.15** La Gomera – kom. krym. Ru-**★★★** munia/Francja/Niemcy/2019

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3378, 3379) **6.25** M jak miłość (1931) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Górnica smaku (8) – magazyn **12.00** Zmiennicy (13): Spotkania z Temidą – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (177) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej Polska 2025 **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błażejczyk **16.20** Na dobre i na złe (993): Poczucie obowiązku **17.15** Panna młoda (178) **18.10** Va banque – teleturniej **18.40** Słowo na niedzielę **18.50** Rodzinka.pl (313, 314): Babie Doly / Supermoce **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – koncert **22.10** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice (powt.) **22.45** Męskie Granie Orkiestra 2026 – koncert Polska 2026 Igor Herbut, Zalia i Vito Bambino wystąpią razem podczas koncertu Męskie Granie Orkiestra 2026. Wspólnie wykonają hymn tegorocznej edycji, utwór „Nareszcie”, który szybko zdobył popularność wśród słuchaczy. **0.20** Rodziny się nie wybiera **★★★** – komedia Francja 2018 **2.15** Pod Mocnym Aniołem **★★★★** – dramat obyczajowy Węgry/Polska 2014 Reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Robert Więckiewicz, Julia Kijowska

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (157-160 – odcinki powtórkowe) – reality show Polska 2025, reż. Joanna Sikora, Joanna Żebrowska-Ostolska, Rajmund Gierszewski, prow. Marcelina Zawadzka, Ilona Krawczyńska, Milena Krawczyńska **15.40** Aniołki Charliego: **★★** Zawrotna szybkość – komedia USA 2003 Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu **17.55** (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Węgry – Polska **20.25** Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – prog. rozrywk. **22.30** Barry Seal: Król przemytu **★★★★** – film sensac. USA 2017 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright **0.50** Inwazja: Bitwa o Los **★★★** Angeles – film sf USA 2011 Reż. Jonathan Liebesman, wyk. Aaron Eckhart, Ramon Rodriguez, Michelle Rodriguez, Michael Peña Obcy zniszczyli największe miasta. Nantz i jego żołnierze chcą uratować szukających schronienia cywilów i ocalić Los Angeles, nim zostanie zrównane z ziemią. **3.25** Świat według Kiepskich (400, 401) – serial kom.

TVN

5.05 Nauka jazdy (14) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1737) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro „2020” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (1) **11.35** Na Wspólnej (4264-4267) **13.35** Młode gliny (49) **14.40** **★★★** Dora i Miasto Złota – film przygodowy USA/Australia/Wielka Brytania 2019 **16.50** Galimatias, **★★★** czyli kogel-mogel II – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Dariusz Siatkowski, Katarzyna Łaniewska Kasia wraca na wieś już jako żona Pawła. Kłopot w tym, że dziewczyna nie myśli na razie o dzieciach, chce skończyć studia. Z tego powodu kłóci się z mężem, który bardzo pragnie potomka. **19.00** Fakty **19.45** Uwaga! – magazyn **20.00** Kac Vegas w Bangkoku **★★★** – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis **22.15** Polowanie na druhny **★★★** – komedia rom. USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken **0.45** Green Lantern **★★★** – film sf USA 2011 Reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds, Blake Lively, Peter Sarsgaard **3.10** Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (15) **6.55** New Looney Tunes (27, 28) **7.25** **★★★** Tysiąc słów – komedia USA 2012 **9.20** Ukryta prawda (1505, 1497-1499) **14.40** Szpital św. Anny (45, 46) **16.50** Detektywi (13) **17.50** **★★★** Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Wł. 2004, reż. Andy Cadiff, wyk. Mandy Moore **20.00** **★★★** Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **22.45** **★★★** Nieuchwytny – film sens. USA 1996 **0.50** **★★★** Nie bój się ciemności – horror USA/Australia 2010

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (205) – reality show Polska 2023 **7.00** Galileo (1143, 1144) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (341) – magazyn **9.30** Galileo (1190, 1191) **11.30** Mini Galileo (70, 115) **12.30** **★★★★** Spider-Man 2 – film sens. USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco, Alfred Molina **15.00** Policjantki i policjanci (1416-1420) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (54, 55)

TVP Kultura

8.20 **★★★** Awantura o Basję – film dla dzieci Polska 1995 **10.15** Kosmos 1999 (23) **11.20** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **12.15** **★★★** Wyjazd służbowy – film obyczaj. Polska 1976 **13.10** **★★★★** O północy w Paryżu – kom. USA/Hiszp./Fr. 2011 **14.55** **★★★★** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **16.30** Barbara i Jan (7) **17.10** Hania Rani: 3 Koncerty **17.50** **★★★★** Konnica – film przygod. USA 1959 **20.00** **★★★★** Wieloryb – dramat USA 2022 **22.05** Muzyka na dobry wieczór

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Kolonia Miłosierdzia Bożego **17.30** Przelamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.40** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **10.20** Reportaż **10.55** (L) Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **13.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **14.15** (L) Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.30** (L) Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **17.05** Studio **17.30** (L) Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **20.10** Studio **20.15** (L) Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy

TV Puls

5.00 Dyzur (34, 35) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7-9): Udawany związek / Amnezja / Noc kobiet **9.00** Taki jest świat (33, 77) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (591, 593, 595, 597, 599, 1000-1004) **20.00** **★★** Czarny łotos – film sens. Hol./USA 2023 **21.55** **★★★** W obronie własnej – film sens. USA 2013, reż. Gary Fleder, wyk. Jason Statham, Winona Ryder **23.55** **★★** Król zabójców – film sens. USA/Kan. 2023 **2.00** Dyzur (36, 37) **3.00** Taki jest świat (33) **3.35** Menu na miarę (3-5)

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 23 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1095) **8.35** Kariera Nikodema Dyźmy (4, 5) **10.55** Ojciec Mateusz (240): Bezpieczna odległość **11.35** Przed ekranem – magazyn **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** W głąb Jasnogórskiej Ikony **13.10** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023

15.05 Parada oszustów (3) – serial sens. Polska 1977 **16.00** Dziedzictwo (1010) **17.00** Teleexpress **17.35** Emisionariusze – reportaż **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (11) **21.20** W deszczowy dzień w No-wym Jorku **★★★** – komedia rom. USA 2019 Reż. Woody Allen, wyk. Timothée Chalamet, Elle Fanning, Selena Gomez **23.05** Dewajtis (5) Mimo interwencji Marka zandarmeria przyznaje drwalom prawo do wycinki drzew. Gierasimow kupił od Witolda okoliczny las. Czerthanowa wydaje przyjęcie ku pamięci męża. **0.00** Greenland – film sensac. **★★★** USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn **2.10** Kill Bill **★★★★** – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3380, 3381) **6.25** M jak miłość (1932) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, dub. Piotr Grabowski, Lesław Żurek, Anna Guzik-Tylka **14.35** **★★** Sam w domu – komedia sensacyjna USA 1997, reż. Raja Gosnell, wyk. Alex D. Linz, Haviland Morris, Olek Krupa, Rya Kihlstedt **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026: Łukasz Zagrobelny **16.20** Cud (nie) pamięci – Stanisław Soyka – program rozrywkowy **17.15** Akwen Eldorado (3) – serial sens. Polska 1988 **18.20** Rodzinka.pl (298): Żęby – serial kom. Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa. Gorzów Wielkopolski – koncert Festiwal Romane Dyvesa – Cygańskie Dni to najstarsza tego typu impreza w Europie, od lat budująca swoją markę. Odbywa się w Gorzowie Wielkopolskim, gromadząc w amfiteatrze dużą widownię. **22.50** Harry Wild (7-opis, 8) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022 **1.00** Król (7) **2.20** Kung-fu joga – film przyg. **★★** Chiny/Indie/USA/Nepal/Islandia/Arabia Saud. 2017 Reż. Stanley Tong, wyk. Jackie Chan

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Nasz nowy dom (364) **12.30** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, dub. Piotr Grabowski, Lesław Żurek, Anna Guzik-Tylka **14.35** **★★** Sam w domu – komedia sensacyjna USA 1997, reż. Raja Gosnell, wyk. Alex D. Linz, Haviland Morris, Olek Krupa, Rya Kihlstedt **16.45** Evan Wszechmogący **★★★** – komedia USA 2007 Reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman, Lauren Graham Pewnego dnia życzenie kongresmana Evana Bastera zostało usłyszane przez Boga. Mężczyzna został zobligowany do zbudowania kolejnej arki, a jego świat stanął do góry nogami. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Robin Hood **★★★** – film przygodowy USA/W. Bryt. 2010 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett, Max von Sydow **22.55** Bez urazy **★★★** – komedia USA 2023 Reż. Gene Stupnitsky, wyk. Jennifer Lawrence, Andrew Barth Feldman, Matthew Broderick **1.05** Rok pierwszy **★★** – komedia USA 2009 Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black **3.20** Świat według Kiepskich (402, 403)

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1738) **6.50** Kuchenne rewolucje: Czarna Dąbrówka, „Cooking and events” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny Polska 2026 **11.25** Co za tydzień **12.00** Ugotowani (12) **13.05** Liga Potworów – film animowany USA 2021, dub. Marianna Zydek, Przemysław Bluszcz, Konrad Darocha **15.10** Fantastyczne zwierzęta **★★★★** i jak je znaleźć – film przygodowy W. Bryt./USA/Kanada 2016 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Alison Sudol Scamander ma walizkę pełną magicznych stworzeń. Gdy Jacob przypadkiem wypuszcza z niej kilka zwierząt, bohaterowie łączą siły, by je złapać. **17.55** Kuchenne rewolucje: Wisła **19.00** Fakty **19.25** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.45** Na skraju jutra **★★★★** – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson **22.10** Kaganiec **★★★** – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco **0.10** Och, Karol **★★★** – komedia Polska 1985 **2.20** Uwaga! – magazyn **2.40** Herkules (5, 6) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (16) **7.05** New Looney Tunes (29-31) **7.50** **★★★** Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.45** Ukryta prawda (1500-1504) **14.55** Szpital św. Anny (47, 48) **16.55** Detektywi (14) **17.55** **★★★** Karol. Człowiek, który został papieżem (2) – film biograf. Polska/Włochy 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **20.00** **★★★★** Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film USA 2011, reż. Brad Bird **22.55** **★★★** Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (206) **7.00** Ewa gotuje (479) **7.30** Powrót do przeszłości (3-6) **9.20** Galileo (1192, 1193) **11.20** Mini Galileo (104) **11.55** **★★★★** Astérix w Brytanii – film anim. Fr. 1986 **13.25** **★★★** Rycerz króla Artura – film przyg. USA/W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **16.00** **★★★★** Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **18.55** Uroczysko (195, 196) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) **0.00** STOP Drogówka (361)

TVP Kultura

9.00 Przysiął nad Biblią **9.20** Młodzi mariawici **9.55** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **10.50** Kosmos 1999 (24) **11.55** Opole – koncertowe wspomnienia **12.20** 18 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '80. Galowy koncert laureatów **14.00** **★★★★** Wczoraj, dziś, jutro – kom. Wł./Fr. 1963 **16.05** Alternatywy 4 (1) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** **★★** Hi way – kom. Polska 2006 **20.00** **★★★★** Tesla – film biograf. USA 2020 **21.50** Kulturalni **22.45** Człowiek z blizną: historia Ala Capone

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Lubieszów **11.00** Głos serca (88) **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Medjugorje **15.00** Wieś to też Polska **16.00** Informacje **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr łalek **19.50** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła

TVP Sport

8.05 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa **10.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **11.15** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **13.35** (L) Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.00** (L) Lekkoatletyka: Diamantowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **18.30** Reportaż **18.55** (L) Piłka nożna: ŁKS Łódź – FKS Stal Mielec **21.00** Sportowy wieczór **21.30** Lekkoatletyka: Diamantowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **23.55** Żużel

TV Puls

5.00 Dyzur (38, 39) **6.00** Taki jest świat (33) **6.35** Kobra – oddział specjalny (10) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (11, 12) **10.05** Kurierzy (60, 61) **11.55** **★★★★** Niania – kom. USA/W. Bryt./Fr. 2005 **14.00** **★★★** Hudson Hawk – komedia USA 1991 **16.05** **★★★★** Kuloodporny – film fant. USA/Kan. 2003 **18.25** **★★★★** Johnny English – kom. W. Bryt./Fr. 2003 **20.00** **★★★★** Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024 **22.15** **★★★** Przemytna – kom. Kan./USA 2000 **0.50** **★★★★** Bez twarzy – film sens. USA 1997

★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 24 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (2): Piotruś i Teresa **9.20** Ranczo (116): Grzechy miłości **10.10** Komisarz Alex (299): Ostatni protest **11.00** Ojciec Mateusz (241): Remont **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023 **14.00** Spłątane losy (29)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1011) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (940) – serial obycz. Hiszp. 2018 **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (15): Skok śmierci – serial kryminalny Polska 1984 W kilku miejscowościach w Polsce dokonywane są napady na zamożnych ludzi, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Ślad prowadzi do cyrku. Śledztwo demaskuje powiązania we-wnątrz trupy cyrkowców.

21.50 Złodziejski kodeks *** – film sensacyjny USA/Niemcy 2009 Reż. Mimi Leder, wyk. Morgan Freeman, Antonio Banderas, Radha Mitchell **23.45** Marlon Brando – tahitańska ułuda – film dok. Francja 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1822) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3381) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicyst. **11.30** Okrasa łamie przepisy (256): Wielkopolskie kluchy na łachu **12.00** Rodzinka.pl (81): Pytania egzystencjalne **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (178) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (904): I kto teraz nie pasuje do obrazka

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (461) – telenowela Hiszpania **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (179) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3381, 3382) (odcinki powtórkowe) **20.35** Kulisy „M jak miłość” **20.45** M jak miłość (1933) (odcinek powtórkowy) **21.45** Na sygnale (903, 904): Co robisz, Janku? / I kto teraz nie pasuje do obrazka – serial obycz. Polska 2026 **22.50** Matlock (7, 8): Brzuch bestii / Nie ma potworów – serial krym. USA 2024 **0.30** Karol, władca Hiszpanii (24) – serial kostiumowy Hiszpania 2015 **1.25** W cieniu śmierci (7): Korzenie – serial krym. Finlandia/ Niemcy 2018 **2.20** Rodziny się nie wybiera *** – komedia Francja 2018 Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn inf. **9.15** Malanowski i Partnerzy (403, 405): W czterech ścianach / Ojciec nieznany **10.20** Trudne sprawy (964) **11.20** Dłaczego ja? (1564, 1565): Wymaginywane życie / Od przybytku głowa nie boli **13.25** Gliniarze (934): Urodzinowy prezent **14.50** (L) Siatkówka: ME kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Łotwa

17.40 Gliniarze (1133) – serial fab.-dok. Polska 2025 Żona Krystiana po potrąceniu trafia w ciężkim stanie do szpitala. Wszystko wskazuje na to, że było to celowe działanie. Krystian zostaje odsunięty od śledztwa, a Olgierd i Roksana szukają sprawcy.

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Bez litości **** – film sensac. USA 2014 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas Robert McCall był agentem amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia jego przyjaciółka zostaje pobita przez rosyjskich gangsterów. McCall postanawia wymierzyć sprawiedliwość i zabija członków gangu.

22.50 Szkłana pułapka **** – film akcji USA 1988 Reż. John McTiernan, wyk. Bruce Willis **1.45** Wydry świat *** – film sf USA 1995 Reż. Kevin Reynolds

TVN

5.55 Ukryta prawda (1739) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mielec, Restauracja „Vis a Vis” **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wisła **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Galancie”, Łódź **13.40** Ukryta prawda (1539) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1540, 1591) – serial fab.-dok. Polska 2023

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja **16.50** Szpital św. Anny (96) – serial obycz. Polska 2026 Znany śląski profesor oraz Łukasz Wroński zajmują się pacjentem, u którego po założeniu pompy wspomagającej serce wytworzyła się skrzeplina. Po operacji zbiera się konsylium.

17.55 Detektywi (267) – serial fab.-dokumentalny Polska 2025 **18.55** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.00** Fakty **19.35** Top of the Top Sopot Festival – relacja **23.25** Polowanie na druhny *** – komedia romantyczna USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken John i Jeremy wprasają się na przyjęcia weselne, by uwodzić kobiety. Gdy Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, obaj mężczyźni ruszają do akcji.

TVN 7

6.50 Szkoła (396, 397) **8.45** Ukryta prawda (1369, 1507, 1508) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (634-636) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (844, 845) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (538) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (49) **19.00** Młode gliny (6) **20.00** **** Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/Kan. 2006 **22.05** Bez kompleksów (8) **23.05** *** Gliniarz z Beverly Hills II – kom. sens. USA 1987 **1.10** ** After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022 **4.15** Fachowcy (13) **5.20** Ten moment (27)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (118) **8.55** Policjantki i policjanci (572, 573) **10.55** Na ratunek 112 (1170, 1171) **11.55** Policjantki i policjanci (13, 14) **13.55** Trudne sprawy (851-853) **16.55** Policjantki i policjanci (1430) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (548) **19.00** Policjantki i policjanci (1431) **20.00** Uroczysko (253, 254) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1036) **23.10** *** Człowiek z Rzymu – thriller

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** **** Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** **** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** *** Dziewczyna szuka miłości – film obycz. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** *** Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** **** Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55** (L) Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** **** Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** **** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** *** Dziewczyna szuka miłości – film obycz. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** *** Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** **** Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55** (L) Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** **** Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** **** Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** *** Dziewczyna szuka miłości – film obycz. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** *** Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** **** Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55** (L) Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol

WTOREK 25 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Noce i dnie (3): Babcia **9.15** Ranczo (117): Złoty róg **10.10** Komisarz Alex (300): Śmierć influencerki **11.05** Ojciec Mateusz (242): Filmowcy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Ningaloo – oceaniczny cud Australii – film dokumentalny **14.00** Spłątane losy (30)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1012) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reporterzy – magazyn **18.25** Akacyjowa 38 (941) – serial obycz. Hiszp. 2018 Flora niecierpliwi się faktem, że El Pena wciąż nie poprosił jej, by zostali parą. Lolita ma żal do Antonita, który podczas przyjęcia w klubie ją ignorował. Riera planuje odbić Moisesa.

19.30 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (16): Ślad rękawiczki – serial kryminalny Polska 1984 **21.55** Misery – thriller **** psychologiczny USA 1990 Reż. Rob Reiner, wyk. James Caan, Kathy Bates **23.50** Mosty, drogi i tory – Stany Zjednoczone w ruinie – film dokumentalny Francja 2024 **0.55** Złodziejski kodeks *** – film sensacyjny USA/Niemcy 2009

TVP 2

5.35 M jak miłość (1823) **6.25** Wybieram metodyzm **6.55** Barwy szczęścia (3382) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (82, 83): Idzie lato / Orzeł czy pilot **12.35** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (179) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (905): Gabrys, gdzie jesteś

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (462) – telenowela Hiszpania **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (180) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3382, 3383) (odcinki powtórkowe) **20.35** Kulisy „M jak miłość” **20.45** M jak miłość (1934) (odcinek powtórkowy) **21.45** Na sygnale (905, 906): Gabrys, gdzie jesteś / Medycyna kwantowa – serial obycz. Polska 2026 **22.50** Ku'damm 63 (3) – miniserial Niemcy 2016 Joachim zachowuje się w sposób niezrozumiały dla Moniki. Nie wraca do domu, zamyka się w sobie, aż wreszcie postanawia wrócić do zakładów zbrojeniowych, zważywszy w swój talent pisarski.

23.40 Piłbull (26) – serial sensacyjny Polska 2008 **0.40** Karol, władca Hiszpanii (25) – serial kostium. Hiszp. 2015

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (406, 407): Śmiertelna zabawa / Artystyczny trójkąt **10.20** Trudne sprawy (965): Tajemnica mamy **11.20** Dłaczego ja? (1566, 1567): Drugi oddech / Pozdrowienia z przeszłości **13.20** Gliniarze (935, 936): Nie pękaj, synu / Wszystkie kobiety – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Milionerzy – teleturniej **16.35** Gliniarze (1134) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 **17.50** (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Słowenia **20.20** Szybcy i wściekli – Tokio *** Drift – film sensacyjny USA/ Niemcy/Japonia 2006 Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley Sean Boswell uwielbia wyścigi samochodowe. Ale poznaje smak dorosłego życia, kiedy uczestniczy w wypadku. By uniknąć więzienia, zamieszkuje u ojca na obrzeżach Tokio. Tam kolega pokazuje mu środowisko nielegalnych wyścigów nocnych.

22.45 Creed II *** – dramat obyczajowy USA 2018 Reż. Steven Caple Jr., wyk. Michael B. Jordan, Tessa Thompson Sylvester Stallone

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Wrocław **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn **11.20** Doradca smaku (13) **11.25** Kuchenne rewolucje: Czeladź – Dobre Jadlo **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Gospoda „Pod zachrypniętym kogutem”, Głewo **13.40** Ukryta prawda (1541) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1542, 1592)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja **16.50** Szpital św. Anny (97) – serial obycz. Polska 2026 Doktor Rogowski zajmuje się trzynastolatkiem, który ma skaleczenia na stopach, ponieważ wszedł na potłuczone szkło. Kaśka odbiera telefon od mecenasa Rataj, która nie ma dla niej dobrych wieści.

17.55 Detektywi (268) **18.55** Top of the Top Sopot Festival – relacja **19.00** Fakty **19.35** Top of the Top Sopot Festival – relacja **23.25** Kac Vegas w Bangkoku *** – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis Phil, Stu, Alan i Doug wyjeżdżają do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Bohater zaplanował przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Jednak życie nie zawsze układa się zgodnie z planem.

1.35 Kuba Wojewódzki

TVN 7

6.50 Szkoła (399, 400) **8.45** Ukryta prawda (1370, 1509, 1510) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (637-639) **13.55** Kryminalni (11) **15.00** Szpital (846, 847) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (539) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (50) **19.00** Młode gliny (7) **20.00** *** Ocaleni – film sens. Tajland./It. 2019, reż. Tom Waller, wyk. Jim Wamy **22.15** *** Nie bój się ciemności – horror USA/ Australia/Meksyk 2010, reż. Troy Nixey, wyk. Katie Holmes **0.15** ** Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice **2.25** Miasta, w których straszy (6)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (119) **8.55** Policjantki i policjanci (574, 575) **10.55** Na ratunek 112 (1172, 1173) **11.55** Policjantki i policjanci (15, 16) **13.55** Trudne sprawy (854-856) **16.55** Policjantki i policjanci (1431) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (549) **19.00** Policjantki i policjanci (1432) **20.00** Uroczysko (255, 256) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (154) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1037) **23.05** ** Artur i Merlin: rycerze Kamelotu – film przyg. W. Bryt. 2020

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** *** Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** **** Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra”: Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** *** Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclic 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Bilal-Smith – Ryan Rozicki

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** *** Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** **** Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra”: Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** *** Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclic 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Bilal-Smith – Ryan Rozicki

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** *** Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** **** Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra”: Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** *** Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclic 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Bilal-Smith – Ryan Rozicki

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków
 - Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków**Wojcieszków**
 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5**Trzebieszów**
 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski, Trzebieszów Drugi 45**Serokomla**
 - Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew
 - Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk ul. Kolejowa 1**Milanów**
 - Lewiatan ul. Szkolna 20**Sosnowica**
 - Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87**POWIAT LUBARTOWSKI**
Lubartów
 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33**Kamionka**
 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12**Ostrów Lubelski**
 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2**Ostrówek**
 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12**Kock**
 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)**Jeziorzany**
 - Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24**Michów**
 - Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA
 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14**Cyców**
 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul. Chełmska**POWIAT BIALSKI**
Biała Podl.
 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12**Międzyrzec**
 - Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4**POWIAT OPOLSKI**
Opole Lubelskie
 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)**Poniatowa**
 - MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)**POWIAT PUŁAWSKI**
Kurów
 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)**POWIAT BIŁGORAJSKI**
Biłgoraj
 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Odkryjesz w sobie większą cierpliwość, niż dotąd przypuszczałeś. To właśnie spokój pozwoli Ci wygrać ważną rozmowę lub zakończyć zawodowy spór. W uczuciach nie szukaj idealnych słów – liczyć się będą szczere intencje.
- BLIŹNIĘTA**

Rozpoczniesz tydzień z pomysłem, który szybko zyska zainteresowanie. Nie bój się przedstawić własnego zdania podczas ważnego spotkania. W miłości pojawi się okazja do odświeżenia relacji poprzez wspólne plany i spontaniczny gest.
- LEW**

Obronisz swoje stanowisko bez niepotrzebnych konfliktów. Twoja pewność siebie zrobi dobre wrażenie na osobach decyzyjnych. W sprawach serca warto pozwolić drugiej stronie wykazać inicjatywę.
- WAGA**

Zmienisz sposób myślenia o sprawie, która wydawała się zamknięta. Los podsunie nowe możliwości rozwoju w sferze zawodowej. W uczuciach szczerza rozmowa okaże się początkiem korzystnych zmian i większego zaufania.
- STRZELEC**

Wyберiesz drogę, która początkowo wyda się trudniejsza, lecz przyniesie więcej satysfakcji. To dobry czas na zdobywanie nowych umiejętności i odważne decyzje. W relacjach postaw na autentyczność zamiast pozorów.
- WODNIK**

Przekonasz się, że nietypowe rozwiązania przynoszą najlepsze efekty. Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w ważnym projekcie, a życie towarzyskie nabierze tempa. Nie odrzucaj zaproszenia na spontaniczne spotkanie.
- BYK**

Uwolnisz się od niepotrzebnych zobowiązań i poczujesz, że odzyskujesz kontrolę nad własnym czasem. Korzystnie zapowiadają się sprawy finansowe, zwłaszcza jeśli zrezygnujesz z impulsywnych wydatków.
- RAK**

Zatrzymasz się na chwilę, by spojrzeć na wydarzenia z większego dystansu. Dzięki temu unikniesz błędnej decyzji i dostrzeżesz rozwiązanie, którego wcześniej nie widziałeś. Dom stanie się miejscem odpoczynku i dobrych rozmów.
- PANNA**

Wyjaśnisz nieporozumienie, które od pewnego czasu wpływało na atmosferę wokół Ciebie. W pracy dokładność zostanie zauważona, a wolny czas najlepiej wykorzystać na regenerację i kontakt z naturą.
- SKORPION**

Umocnisz swoją pozycję dzięki konsekwencji i opanowaniu. Nie daj się sprowokować osobom, które będą próbowały narzucić Ci własne zdanie. Finanse sprzyjają rozsądnemu planowaniu, a nie ryzykownym eksperymentom.
- KOZIOROŻEC**

Uspokoisz napiętą sytuację dzięki swojej rozwadze. W pracy warto skupić się na jednym celu zamiast rozpraszać energię. Bliska osoba podzieli się z Tobą wiadomością, która pozytywnie wpłynie na wspólne plany.
- RYBY**

Zaufasz własnej intuicji i trafnie odczytasz czyjeś zamiary. To odpowiedni moment na zamknięcie dawnych spraw oraz rozpoczęcie czegoś, co od dawna odkładałeś. W miłości czeka Cię więcej ciepła i wzajemnego zrozumienia.

POGODA (temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
22 13	22 14	25 13	24 13	26 14	26 14	26 14
11 km/h	7 km/h	18 km/h	4 km/h	9 km/h	11 km/h	9 km/h
1014 hPa	1015 hPa	1012 hPa	1015 hPa	1018 hPa	1016 hPa	1018 hPa

- WTOREK**
18 SIERPNIA
godz. 05:20
- PONIEDZIAŁEK**
24 SIERPNIA
godz. 19:45
- godz. 5:30**
- godz. 19:33**

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

- 1 Na kuponie**

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.
- 2 W punkcie nadawania ogłoszeń**

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.
- 3 SMS**

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 31.08.2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzicka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM gospodarstwo rolne, budynki, pole, łąka, las. Tel. 516074160

SPRZEDAM posesję rolną. Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów. Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel. Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie. Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tys. Tel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw. Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działką 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże. Tel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 ha. Tel. 63 544 057

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie 72m2 parter z ogrodem Międzyrzec Podlaski. Tel. 509346538

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m2. Tel. 607251120

» NIERUCHOMOŚCI WYKOŃCZENIE wewnątrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych. Tel. 519 136 225



» PRZYCZEPKI

SPRZEDAM przyczepę 3,5 t., miska sztywna, stan idealny, cena 2950 zł, oraz dwókołkę z beczką 1100 L., cena 700 zł. Kowala Pierwsza 63A. Tel. 505087540

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł. Tel. 662 993 814

» KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku. Tel. 510017732

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka”, mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602571846

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 km). Serwisowany,

bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł. Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarne. Cena 22000zł. Tel. 662 993 814

» PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia. Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia. Tel. 600119470

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń. Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ. Tel. 511 925 566. Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet. Tel. 692220500

» INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000ZŁ. Tel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski. Tel. 507179991

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł. Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew. Tel. 606-926-084. Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243



» INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

OPONA 16" do samochodu ciężarowego nowa 195/60R Cena 250 zł Wohyń. Tel. 504814703

SPRZEDAM przedłużacz siłowy o dł. 14m z mufami okrągłymi 32 amper. Cena 200zł. Parczew. Tel. 609215242

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mm. Tel. 517961403

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowym. Tel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża. Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany, sadzarkę sortowniczą, kopaczkę, glebogryzarkę, talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię. Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel. Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska. Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokłeski. Tel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Be-kanto”. Samokłeski. Tel. 506196863

» SPRZĘT

SPRZEDAM piłę spalinową Husqvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szero-kołową Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt. Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s Siemień. Tel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620ZŁ. Tel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420ZŁ. Tel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880ZŁ. Tel. 502243030

KABINA do Fergusona, do C330 Chojnice, kabina kompletna C 360 stary typ. Wohyń. Tel. 504314703

KOŁO zamachowe C330 nowy typ, sprzęgła nowe, koło zamachowe C 360 3P Perkins nowe i inne koła. Cena 1000 zł Wohyń. Tel. 504314703

OBUDOWA koła zamachowego C 330 nowa 1977 r. obudowa koła zamachowego C 328. Cena 1000 zł / szt. Wohyń. Tel. 504 314 703

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13. Tel. 885 906 421

SPRZEDAM talerzówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L. stan b. dobry. Tel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziadź, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik. Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijkarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsięw. Przyczepa 6 tonowa. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r., talerzówkę 16kę, pługi 2ki. Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799, pług 3 skibowy unia- grudziadź cena 900 zł, kręgi zbrojone tel- 502398044. Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone. Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY. Tel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5M. Tel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziadź dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓW. Tel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika. Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce. Tel. 693101506

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zboża. Tel. 505 071 250

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowy siewny, owijkarka do bel, kosiarka dyskowa. Tel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r. stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr. Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m. Tel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągnane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269. Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsacz-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultuwator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI. Tel. 518494522

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !! Okolice Biłgoraja Tel. 515129213

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

ODDAM czyste słoiki z nakrętkami za darmo, duża ilość, różna pojemność. Lubartów

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Blizsze informacje pod nr Tel. 883759001

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla

od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF

od **1499** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

W

To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

STUDNIE

Miroslaw Izdebski

Dąbrowka Stany 74



☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ STUDNIE WIERCONE

✓ DESZCZOWNIE

✓ POMPY CIEPŁA

✓ NAWODNIENIA



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE

WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzy.pl



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Afrykańska misja ojca Adama Chomy

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Duchowny od lat posługujący na misjach w Afryce Zachodniej kilkanaście dni lipca spędził w rodzinnej Łęcznej. Kapłan świętował w rodzinnym mieście 12. rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich, spotkał się z parafianami i zbierał fundusze na edukację młodzieży w Burkina Faso, po czym pod koniec lipca wyruszył w drogę powrotną na Czarny Ląd.

Świętowanie w rodzinnych stronach i modlitwa z parafianami

Dokładnie w miejscu, gdzie rozpoczynała się jego kapłańska droga, misjonarz dzielił się z mieszkańcami swoimi doświadczeniami z pracy na kontynencie afrykańskim.

– W tym kościele 12 lat temu przeżywałem święcenia. W waszej obecności raduję się z 12 lat kapłaństwa. Dziękuję za podjęte wsparcie finansowe, bo zbierałem i zbieram na naszą szkołę, aby pomóc zapewnić młodym ludziom edukację i przyszłość – mówił ojciec Adam Choma przed kościołem św. Józefa w Łęcznej.

We wtorek, 28 lipca, w Parafii św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej odbyło się oficjalne pożegnanie zakonnika. Przedstawiciele parafialnej wspólnoty dziękowali misjonarzowi za obecność, posługę duszpasterską, wspólną modlitwę oraz każde przeprowadzone spotkanie, życząc mu bezpiecznej podróży i potrzebnych łask w dalszej pracy duszpasterskiej na ziemi afrykańskiej. Z Łęcznej duchowny udał się w drogę powrotną do Burkina Faso.

Droga z Łęcznej na krańce świata

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Decyzja o wyborze drogi zakonnej wiązała się ze wstąpieniem do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, których powszechnie określa się mianem Ojców Białych. Ta powołana do życia w XIX wieku wspólnota zakonna od ponad 150 lat prowadzi wszechstronną działalność ewangelizacyjną, oświatową i społeczną na obszarze całego kontynentu afrykańskiego. Pierwszym przystankiem na



Ojciec Adam Choma w dniu wylotu do Afryki

szlaku misyjnym łącznianina było Wybrzeże Kości Słoniowej. W miejscowości Korhogo zapisał się w lokalnej pamięci jako pierwszy polski misjonarz posługujący w tym konkretnym rejonie. Następnie los skierował go do Mali, aż wreszcie osiadł w stolicy Burkina Faso – Ouagadougou, gdzie posługuje od kilku lat.

Współczesny misjonarz: duszpasterz, zarządca i student

Obecny zakres obowiązków ojca Adama Chomy znacząco wykracza poza tradycyjne wyobrażenie o pracy duchownego na misjach. Łęcznianin stoi na czele międzynarodowej wspólnoty zakonnej, pełni funkcję ekonomisty domu prowincjalnego, wspiera duszpasterstwo w stołecznych parafiach, a jednocześnie kontynuuje naukę na kierunku rachunkowym. Jak sam zauważa, we współczesnym świecie misjonarz musi mieć wszechstronne kompetencje, gdyż sprawne prowadzenie placówek wymaga nie tylko gorliwości duchowej, ale też twardych umiejętności menedżerskich.

Misjonarz tłumaczy, że dzisiejsze misje to skomplikowane przedsięwzięcie organizacyjne, wymagające profesjonalnego zarządzania projektami, pozyskiwania funduszy oraz rzetelnego rozliczania każdej przekazanej złotówki czy euro. Bez sprawnej księgowości i struktury organizacyjnej niemożliwe byłoby utrzymanie szkół, pla-

cówek medycznych czy centrów pomocy społecznej.

Życie w cieniu konfliktu zbrojnego i pasywnej wojny

Realia, w jakich na co dzień funkcjonuje duchowny z Łęcznej, odbiegają od europejskich standardów. Burkina Faso od dłuższego czasu zmagają się z falą terroryzmu dżihadystycznego, a niestabilną sytuację wewnętrzną pogłębiły dwa przewroty wojskowe. Krajobraz społeczny i polityczny tego państwa przesiąknięty jest niepewnością, którą misjonarz określa mianem specyficznego stanu wojennego.

– W kraju trwa pasywna wojna. Ataki nie są codziennością w samej stolicy, ale w wielu regionach ludzie żyją w ogromnym strachu – relacjonuje ojciec Adam Choma.

Przedłużający się konflikt wywołał kryzys humanitarny na ogromną skalę. Liczba wewnętrznych przemieszczeń przekroczyła już poziom 2,5 miliona osób. Mieszkańcy masowo opuszczają zagrożone tereny, co prowadzi do wyludnienia całych wiosek, zamykania placówek oświatowych i paraliżu komunikacyjnego, gdyż liczne szlaki drogowe stały się zbyt niebezpieczne dla ruchu cywilnego.

– Kontrole wojskowe to codzienność. Podobnie jak tak zwany podatek od wojny, czyli obowiązkowa opłata nakładana przez rząd wojskowy na obywateli. Wpływy te mają finansować armię, choć wielu mieszkańców wątpi, czy środ-



Ojciec Adam Choma przy parafii pw. św. Józefa w Łęcznej

ki są odpowiednio wykorzystywane – wyjaśnia łęczyński kapłan.

Geopolityczna gra i rosnące wpływy Rosji

Na ulicach stolicy coraz mocniej daje o sobie znać obecność Federacji Rosyjskiej, z którą wojskowe władze Burkina Faso nawiązały ścisłą współpracę. W przestrzeni miejskiej funkcjonują struktury powiązane z tzw. Grupą Wagnera, co przekłada się również na ograniczenia w swobodzie przekazu medialnego.

– Nagrywanie w wielu częściach miasta jest utrudnione. Nie chcą, żeby zewnętrzne media pokazały, że tutaj jest obecna Rosja – opowiada misjonarz z Łęcznej.

Kryzys w ochronie zdrowia i przeludnione szkoły

Codziennosć obywateli Burkina Faso determinują także potężne trudności ekonomiczne i socjalne. Zderzenie z systemem opieki zdrowotnej bywa dla wielu rodzin nie do przejścia ze względu na w pełni odpłatny charakter usług medycznych.

– Podstawowa wizyta medyczna to koszt około 70–80 złotych, podczas gdy minimalna pensja wynosi zaledwie 300–350 złotych. To doskonale pokazuje skalę trudności, z jakimi mierzą się mieszkańcy – wylicza ojciec Adam Choma.

Sytuacja staje się dra-

matyczna w przypadku powszechnie występujących schorzeń, takich jak malaria. Wysokie ceny leków sprawiają, że znaczna część społeczeństwa nie jest w stanie podjąć leczenia we właściwym czasie. Misjonarz przypomina przy tym, że cała historia szkolnictwa i ochrony zdrowia w tej części Afryki jest nierozwornie związana z działalnością kościelną, gdyż to właśnie misjonarze zakładali pierwsze instytuty, szkoły i punkty medyczne. Państwo, mimo podejmowanych prób, nie jest w stanie nadażyć za gwałtownym przyrostem demograficznym.

Równie skomplikowanie wygląda sytuacja w dziedzinie edukacji. Przeludnienie placówek oświatowych sięga granic możliwości infrastrukturalnych, a w poszczególnych klasach nauki pobiera nierzadko nawet po 100 uczniów równocześnie. Dodatkowym problemem jest brak perspektyw dla absolwentów.

– Młodzi ludzie kończą studia i mają ogromne poczucie frustracji, bo później i tak nie ma dla nich pracy – zauważa duchowny.

Rozważania o naturze ubóstwa i krytyka zachodnich schematów

W swoich wypowiedziach misjonarz odrzuca proste schematy i powierzchowne diagnozy, wskazując na mentalne źródła trudności regionalnych.

– Bieda to nie jest kwestia materialna. Bieda zaczyna się

w głowie. Jeśli człowiek jest niewykształcony, niedoświadczony, nie ma możliwości refleksji, analizowania, to on jest biedny. I nawet jeśli ma dużo pieniędzy, on nigdy ich dobrze nie wykorzysta – twierdzi kategorycznie duchowny pochodzący z Łęcznej.

Kapłan zwraca uwagę na odmiennosć kulturową oraz inne postrzeganie hierarchii wartości. Dla wielu mieszkańców Afryki kluczowe znaczenie ma budowanie relacji, przebywanie we wspólnocie oraz skupienie się na teraźniejszości, a nie kumulowanie dóbr materialnych czy planowanie odległej przyszłości. Postawy te wynikają ze złożonych procesów historycznych, w tym z długotrwałego wpływu systemu kolonialnego, który skutecznie ograniczał samodzielność decyzyjną lokalnych społeczności.

Z tych doświadczeń wynika również krytyczny stosunek misjonarza do wielu tradycyjnych programów pomocowych kierowanych z Europy. Zdaniem kapłana, przenoszenie gotowych, zachodnich rozwiązań na grunt afrykański nierzadko przynosi skutki odwrotne do zamierzonych.

– Najlepszym rozwiązaniem dla Afrykańczyków jest po prostu dać im wolność. Żeby sami rozwiązywali swoje problemy. A nie żebyśmy przyjeżdżali z pieniędzmi i z własnymi pomysłami dla nich – podkreśla ojciec Adam Choma.

Centrum Edukacyjne Pelikan i misyjne wyzwania

W ocenie duchownego mądra pomoc musi opierać się na wzmacnianiu kompetencji, edukacji oraz budowaniu poczucia odpowiedzialności. Przykładem takiego działania jest Centrum Edukacyjne Pelikan funkcjonujące w stolicy Burkina Faso. W placówce tej wspólną naukę podejmują dzieci i młodzież różnorodnych wyznań – zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, w tym liczne sieroty oraz dzieci z rodzin przemieszczonych w wyniku działań wojennych.

To właśnie na potrzeby tej i podobnych inicjatyw oświatowych ojciec Adam Choma zbierał środki finansowe podczas lipcowego pobytu w Łęcznej. Odpowiednie zaplecze edukacyjne pozwala młodemu pokoleniu uzyskać konkretne umiejętności zawodowe, co stanowi jedyną trwałą przepustkę do poprawy warunków życiowych.

Grzegorz Kuczyński

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCIV

Węgierki są dobre na wszystko. Zwłaszcza w occie

W sierpniu się nie gotuje. W sierpniu idzie się do ogródka, zrywa pomidora albo ogórka i po prostu zjada. Ale to nie znaczy, że się nie działa w kuchni.

Zaoszczędzony w ten sposób czas poświęca się na robienie przetworów. Zamykanie lata w słoikach, tak, żeby cieszyć się do czerwca. Najwięcej roboty mam ze śliwkami. Węgierkami zwłaszcza. Jako człek doświadczony i bywały powiadam Wam: z nimi można wszystko. Nie ma chyba bardziej uniwersalnego owocu. Z węgierek zawsze robię dwa rodzaje konfitury. Z tej słodkiej Małgosia, jak będę grzeczny, zrobi mi zimną ciasto „pleśniak”. Wytrawną, z czerwonym pieprzem, będę dodawał do różnych pieczeni. Podobnie z nalewkami: jedna męska, do zabrania w Bieszczady, druga, lżejsza z kardamonem, cynamonem, anyżem i cukrem trzcinowym swoją chwilę świetności będzie miała w Boże Narodzenie. Rzeńskie kompoty z dodatkiem mirabelek. Suszone do bigosu i nie tylko. No i wreszcie moje ulubione. Śliwki w occie. Cudowne połączenie słodkiego z kwaśnym, pikantnym i mocno korzennym. Już mówię, co i jak. Proces będzie trwał dwa dni, ale warto się przyłożyć. Zaczynamy od opłukania śliwek. Niektórzy do wody dodają odrobinę sody, żeby

zlikwidować biały nalot, ale sam uważam to za zbędne. Każdy owoc przecinamy na pół, ale nie do końca, tylko tyle, żeby swobodnie wydobyć pestkę. Robaczywe oczywiście bezwzględnie odrzucamy. Układamy je w słoju, ile wlezie, ale bez dociskania. Przykrywamy, bo jak meszki się zwiedzą, to nie daj Boże... Teraz zalewa. Do garnka wlewamy szklankę jasnego octu winnego albo jabłkowego oraz tyleż wody. Jeżeli akurat mamy pod ręką tylko ocet spirytusowy, to ilość wody podwajamy. Do tego kilogram cukru, płaską łyżkę soli i korzenie. Łaska cynamonu, łyżka ziaren kardamonu, gwiazdka anyżu, goździki, kilka ziaren ziela angielskiego i listek laurowy. Zagotowujemy, aż cukier się rozpuści. A potem studzimy do temperatury pokojowej. Zalewamy owoce, przykrywamy, odstawiamy na 12 godzin (kuchnia to nie apteka, tak mniej-więcej...). Teraz zlewamy cały płyn (w międzyczasie nabierze przyjemnego, czerwonego koloru) i zagotowujemy go ponownie. Tym razem zalewamy gorącym syropem i znowu odstawiamy na kilkanaście godzin. A potem po kolejnych 12 godzinach trzeci raz powtarzamy zabieg. W międzyczasie szykujemy słoiki. Zarówno one, jak i zakrętki, muszą być sterylne czyste. Śliwki i syrop zagotowujemy jeszcze raz razem, gotujemy dosłownie minutę (powo-

lutku, żeby się rozpadły...) i układamy w słoikach. Zalewamy, uważając, żeby wszystkie owoce były zakryte. Zakręcamy i na chwilę ustawiamy denkiem do góry. Pasteryzować nie ma potrzeby. Pełnej „mocy urzędowej” nabierają po dwóch miesiącach. Podaję jako dodatek do mięs. Ale zdarza mi się wyżerać i same, tak z łakomstwa.

Zbigniew Smółko



Ile będzie na koniec? Z dwóch kilogramów świeżych węgierek otrzymamy trzy albo cztery słoiki o pojemności 0,5 litra.

Proporcja na 3-4 słoiki 500 ml
2 kg węgierek
300 ml octu winnego
albo jabłkowego
300 ml wody
kilogram cukru
kardamon, cynamon,
ziele angielskie,
goździki, anyż,
liść laurowy

KRZYŻÓWKA

G³osi wiarę w Allaha	▼	Wspar- cie, zasi³ek	Szkocki zwi¹zek rodowy	▼	Czêœæ trójk¹ta		▼	Ty³ ³odzi		Kraj Inków		▼	Gest, skinie- nie	▼	Starsza od wale ta	▼								
					Ubija nartostradę			Ob³ok kurzu za bryczk¹		Tajniki	Wœród S³owian													
Gnilec inaczej	▶	8	▼		▼			13	S¹dowe stano- wisko	▶	▼	18												
Zabaw- ka dla dzieci	▶	10			12	Tytu³ Adolfa Hitlera	▶				3		D¹¿ysz do niego		Cruise z ekranu									
▶	16	4		Pi³- karska drużyna	6	22			Czêœæ koœcio³a	▶			▼		▼									
NiedŸ- wiedzia noga	▶				Koñ rasowy		▶		▼			Gor¹cy napój matrosa	14	Dawny dozorca w polu		Afisz na s³upie								
					Strasz- ny film	Idea³, wzór																		
Organizacja Kotañskiego			Janne, rywal Ma³ysza		▶		▼			19	Prymas Polski	▶	▼			▼								
Wyżyna w Azji			... polo, muzyka	£up Apacza							20									Psikus				
Tanecz- ny podryg	▶	▼	▼	▼					Kraj z Nikozj¹	▶				Euge- nius z ekranu		Coœ do udowod- nienia	17							
▶					15	Buty ta- ternika	▶		▼					▼		▼								
Iluz- jonista						Pi³k¹ do kosza	▶																	
Ogrom- na iloœæ czegoœ	▶		21			7										1	25							
Plano- wana laba																								
		Model Renault	24		2				Trzyma się spodni	▶				Dawka, porcja	11									
▶	23					Gwiaz- da Realu	▶										5							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25